

WIADOMOŚCI UNIwersYTECKIE

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

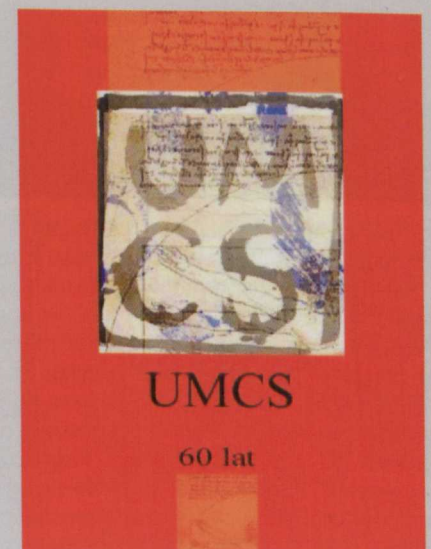
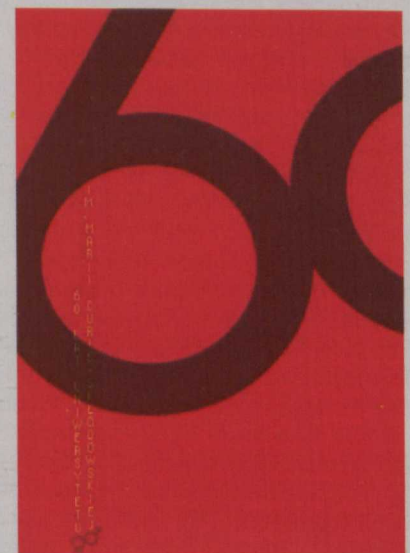
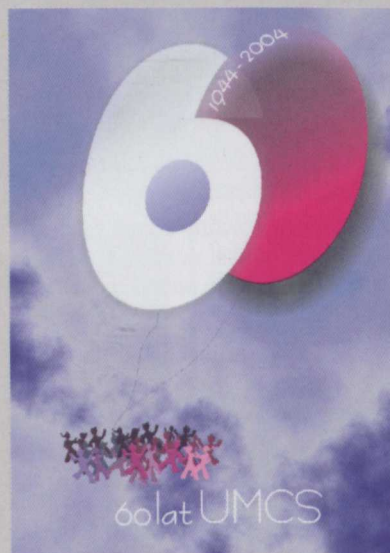
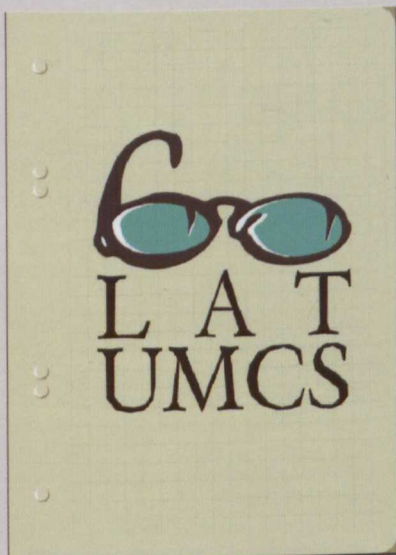
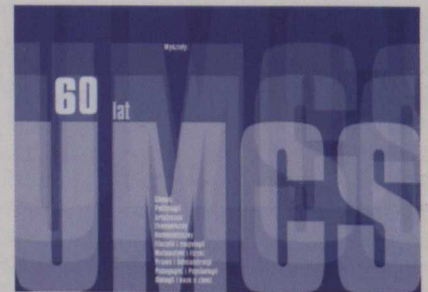
MARZEC 2004

3 (109)



PL ISSN 1233-216X

Rok 14 Egzemplarz bezpłatny



INAUGURACJA OBCHODÓW

KRONIKA REKTORSKA

2 II obradowało Kolegium Rektorskie. W tym dniu prorektor Jan Pomorski uczestniczył w posiedzeniu Rady Naukowej spółki LUBMAN. 3 II w Sali Senatu odbyło się pod przewodnictwem prorektora Karola I. Wysokińskiego spotkanie w sprawie organizowanego wspólnie z Redakcją „Gazety Wyborczej w Lublinie” Środowiskowego Lubelskiego Festiwalu Nauki. Uczestniczyli przedstawiciele lubelskich uczelni i instytucji naukowo-badawczych naszego miasta, na krótko rektor Marian Harasimiuk i prorektor Pomorski. Dobrosław Bagiński, szef organizacyjny festiwalu, zaprezentował kartę ogłoszeń tematycznych dla uczestniczących jednostek. Dyskutowano nad programem tej ogromnej imprezy i szczegółami technicznymi. 4 II Rektor z dyrektorami lubelskich liceów ogólnokształcących omówił rekrutację na pierwszy rok studiów oraz organizowanie olimpiad przedmiotowych. 5 II z zamojską Wyższą Szkołą Humanistyczno-Ekonomiczną podpisane zostało porozumienie o współpracy sygnowane przez rektora Mariana Harasimiuka, a ze strony zamojskiej uczelni przez prof. Stanisława Popka. W rozmowach na temat postanowień umowy uczestniczyli prorektor Krzysztof Stępnik i prof. dr hab. Lech Dubel z Wydziału Prawa i Administracji. Sprecyzowano nie tylko program studiów w zamojskiej jednostce, ale też zasady dalszego kształcenia absolwentów WSH-E na uzupełniających studiach w UMCS. 6 II w Kazimierzu Dolnym z udziałem Rektora i prorektora Pomorskiego odbyło się posiedzenie w sprawie utworzenia Kazimierskiego Parku Dziedzictwa Kulturowego. Od 9 do 14 II rektor Harasimiuk przebywał na urlopie. 15 II Rektor brał udział w ogłoszeniu wyników plebiscytu, organizowanego przez lubelskie media, na Lubelskie Wydawnictwo Roku 2003. Zwyciężyły wystawy zorganizowane przez Muzeum Lubelskie, prezentujące znakomitych twórców: Goyę i Chagalla. Piękne albumy towarzyszące wystawom przygotowało pięknie i z wyjątkową starannością Wydawnictwo UMCS. 17 II rektor Harasimiuk uczestniczył w debacie poświęconej sytuacji szkolnictwa wyższego zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk. 19 II gościem cyklu „Wieczory Literackie” był znakomity pisarz, scenarzysta, dramaturg Józef Hen. Spotkanie zatytułowane „Prawda i mity. Ciąg dalszy” prowadziła dr Anna Nasalska.



Podczas spotkania z pisarzem Księgarnia Uniwersytecka uruchomiła stoisko z jego książkami; największym zainteresowaniem cieszył się ostatnio wydany *Mój przyjaciel król*. W spotkaniu uczestniczył rektor Harasimiuk z małżonką oraz prorektor Pomorski. 20 II w cyklu Spotkania Europejskie wystąpiła prof. Aldona Kamela-Sowińska z wykładem „Polska gospodarka przed wejściem do Unii Europejskiej – zagrożenia i perspektywy”. Pani Profesor spotkała się na krótkiej konferencji prasowej z przedstawicielkami lokalnych mediów; uczestniczył rektor Harasimiuk. W tym dniu gościem naszej uczelni był także ambasador Kanady Ralph Lysyshyn. Odwiedził Instytut Anglistyki oraz Centrum Studiów Kanadyjskich, w południe wygłosił dla studentów po-

łączony z ożywioną dyskusją wykład „Kanada dzisiaj”. 23 II władze UMCS oraz Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi odbyły spotkanie w sprawie realizacji podpisanej przed dwoma laty umowy dotyczącej funkcjonowania Polskiego Uniwersytetu Wirtualnego. 26 II w Sali Koncertowej Akademickiego Centrum



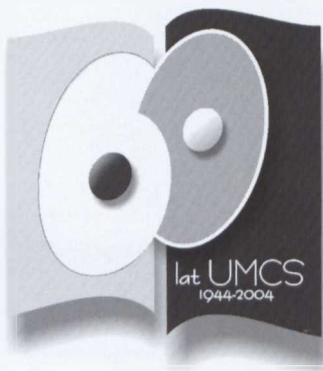
Kultury zainaugurowany został jubileusz sześćdziesięciolecia naszej uczelni. Uroczystość rozpoczął Rektor. Relacja na ten temat w bieżącym numerze.

Fot. M. Przysucha
EMP

60 LAT UMCS

Konkurs na logo i plakat rozstrzygnięty

Komisja konkursowa w składzie: prof. dr hab. Marian Harasimiuk, rektor UMCS, prof. dr hab. Jan Pomorski, prorektor UMCS, prof. Grzegorz Mazurek, dziekan Wydziału Artystycznego, prof. Piotr Lech, dyrektor Instytutu Sztuk Pięknych, dr Jerzy Żywicki, prodziekan Wydziału Artystycznego, prof. Artur Popck – przewodniczący komisji konkursowej przyznała główną nagrodę w dwóch kategoriach: Plakat (na okładce w środku; obok inne najciekawsze prace) i Logo (reprodukowane poniżej) *Matyldzie Bijas*, studentce V roku grafiki Instytutu Sztuk Pięknych. Gratulujemy!



Z PRAC SENATU



Posiedzenie 3 marca

Obrady poprzedziło wręczenie nominacji na stanowisko profesora zwyczajnego prof. szt. plast. Maksymilianowi Snochowi z Wydziału Artystycznego.

W porządku obrad znalazły się sprawy dotyczące m.in. sprawozdania z działalności Rady Wydawniczej w kadencji 1998-2003, odznaczeń państwowych i resortowych, nagród MENiS, kosztów kształcenia kadr w 2003 r., regulaminu studiów eksternistycznych, kosztów funkcjonowania Domów Akademickich, zgody na wszczęcie postępowań w sprawie nadania tytułów dhc UMCS oraz sprawy osobowe i bieżące.

Część merytoryczną posiedzenia zainicjowało sprawozdanie z działalności Rady Wydawniczej w kadencji 1998-2003, które przedstawił przewodniczący Rady prof. dr hab. Marek Kuryłowicz. Rada Wydawnicza została powołana Zarządzeniem nr 30/98 Rektora UMCS z dnia 26 listopada 1998 r. na pięcioletnią kadencję, która upłynęła z końcem 2003 r. Do zadań Rady należy kwalifikowanie prac naukowych do druku w Wydawnictwie UMCS oraz wyznaczanie recenzentów prac zgłoszonych do druku. W okresie sprawozdawczym Rada rozpatrywała łącznie ok. 450 spraw wydawniczych. Zdecydowana większość z nich uzyskała pozytywną opinię i prace ukazały się drukiem.

Senat pozytywnie odniósł się do zgłoszonych przez poszczególne wydziały wniosków w sprawie odznaczeń państwowych i resortowych, a także wniosków o nagrody MENiS.

W dalszej części posiedzenia przyjęto „Regulamin studiów eksternistycznych”, który – po wyrażeniu zgody na jego treść przez organ uchwałodawczy Samorządu Studentów UMCS – wejdzie w życie z dniem 1 października 2004 r. Regulamin ten stanowi załącznik do obowiązującego w UMCS „Regulaminu studiów”.

Prorektor ds. studenckich i nauczania prof. dr hab. Stanisław Chibowski przedstawił informację o kosztach funkcjonowania Domów Akademickich.

Senat wyraził zgodę na wszczęcie postępowania w sprawie nadania tytułów doktora honoris causa UMCS prof. Gunnarowi Öquistowi oraz prof. Andrzejowi B. Legockiemu.

Ponadto, Senat przyjął uchwałę w sprawie nadania imienia prof. Adama Paszewskiego sali wykładowej w Instytucie Biologii.

W zakresie spraw osobowych zatwierdzona została kandydatura prof. dr hab. Stanisława Prusa na stanowisko Redaktora Sekcji A *Annales UMCS*, a także pozytywnie przyjęte wnioski rad wydziałów w następujących sprawach: mianowania prof. dr hab. *Anny Skorupskiej* na stanowisko profesora zwyczajnego – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi; mianowania prof. dra hab. *Jerzego Kozickiego* na stanowisko profesora zwyczajnego – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki.

W sprawach bieżących, poruszony został problem niewykorzystanych urlopów wypoczynkowych przez pracowników UMCS, dofinansowywania działalności statutowej Uczelni oraz sprawy związane z konkursami o granty KBN.

Robert Wąsiewicz

ORZECZENIE

W dniu 23 marca br. w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego w sprawie odwołania wniesionego – w imieniu rektora UMCS prof. Mariana Harasimiuka – przez rzecznika dyscyplinarnego ds. nauczycieli akademickich UMCS dr. Janusza Nieczypruka w sprawie odwołania od orzeczenia Senackiej Komisji Dyscyplinarnej ds. Nauczycieli Akademickich UMCS, które dotyczy prof. dr hab. Mariana Ochmańskiego.

Komisja Dyscyplinarna przy RGSzW przychyliła się do odwołania wniesionego przez dr. J. Nieczypruka i orzekła wyższą karę, która polega na zwolnieniu z pracy połączonym z zakazem przyjmowania do pracy w zawodzie nauczycielskim w okresie 3 lat od ukarania.

ZABAWNOSTKI

KARTOGRAFIA WIRTUALNA (kartografów lubelskich trudności z usytuowaniem UMCS)

W czytanim powszechnie spisie telefonów PANORAMA FIRM – LUBLIN, WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE zaobserwować można, jak trudno było autorom zlokalizować UMCS.

Oto fragmenty mapek z kolejnych wydań:

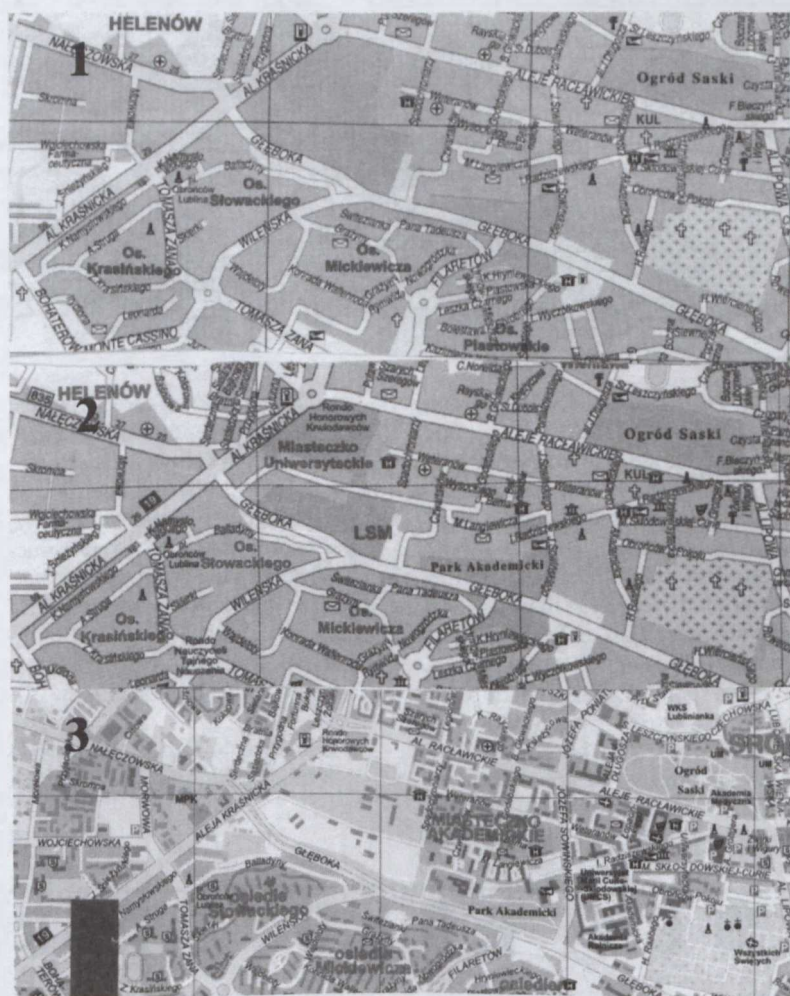
1. Rok 2000-2001 – naprzeciw Ogródu Saskiego pojawia się napis KUL.

2. Rok 2001-2002 – przy al. Kraśnickiej pojawia się „Miasteczko Uniwersyteckie”, przy Głębokiej Park Akademicki.

3. Rok 2002-2003 – „Miasteczko Akademickie” przesuwa się na teren akademików. Między Radziszewskiego i Głęboką pojawia się „Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej” i „Akademia Rolnicza”. KUL znika!

Albo w redakcji „Panoramy” szaleje duch wirtualności, albo zmieniają się proporcje absolwentów obu głównych lubelskich uczelni.

opr. Helena Wyżynowska



ZDANIEM BLONDYNKI



Spółeczność nasza z niecierpliwością oczekuje oddania do użytku nowej siedziby Wydziału Humanistycznego. Oczekiwaniom tym towarzyszą spore emocje niemal wszystkich jednostek i pracowników Wydziału. Związane są one z faktem przydziału pokoi, gabinetów i pracowni poszczególnym jednostkom i pracownikom. Kto będzie miał samodzielny pokój? Kto będzie dzielił go z kolegą?

Jakie pracownie otrzymają zakłady czy instytuty?

Obserwując od paru lat wiele przeprowadzek bardzo wielu jednostek uniwersyteckich i towarzyszące tym wydarzeniom opinie, mogę powtórzyć za jednym z zaprzyjaźnionych profesorów: z chwilą przeprowadzki do nowej siedziby sytuacja każdej jednostki ulega gwałtownemu pogorszeniu...

DYDAKTYKA UNIwersYTECKA

AKREDYTACJA KIERUNKÓW STUDIÓW W UMCS stan na koniec semestru zimowego roku akademickiego 2003/2004

Rok temu przedstawiłem w „Wiadomościach Uniwersyteckich” historię powołania (bardzo krótko) i zadania *Porozumienia Uniwersytetów Polskich na rzecz Jakości Kształcenia* przyjętego 18 października 1997 roku oraz działania podejmowane przez organ wykonawczy *Porozumienia Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną (UKA)*.

Obecnie chciałbym przedstawić zmiany, jakie zaszły w tym czasie w przebiegu procesów oceny jakości kształcenia prowadzonych na UMCS kierunków studiów oraz informacje o ważnych działaniach podejmowanych przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną.

Aktualnie funkcjonują w Polsce dwa systemy (tryby) akredytacji kierunków studiów:

Państwowy – realizowany przez Państwową Komisję Akredytacyjną (PKA) powołaną zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2001 r. (o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw) jako ustawowy organ działający na rzecz jakości kształcenia. W przeciwieństwie do istniejących już wcześniej komisji środowiskowych poddanie się ocenie PKA jest obligatoryjne, a jej negatywna ocena niesie za sobą konsekwencje w postaci decyzji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego o cofnięciu lub zawieszeniu uprawnienia do kształcenia na danym kierunku studiów i poziomie kształcenia.

Środowiskowy, dobrowolny – wykonany m.in. przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną dla uniwersyteckich kierunków studiów, ale jak pokazuje praktyka także dla kierunków studiów prowadzonych przez Politechniki czy Prywatne Szkoły Wyższe.

Zgodnie z przyjętą ustawą sejmową *Państwowa Komisja Akredytacyjna* jest jedynym, obejmującym cały obszar szkolnictwa wyższego, ustawowym organem działającym na rzecz oceny jakości kształcenia, której opinie i uchwały mają moc prawną.

Oceniając bardzo krótko założenia obu tych systemów oceny jakości kształcenia można stwierdzić, że:

- decyzje PKA mają charakter oceniający i selekcyjny, eliminujący z rynku edukacyjnego kierunki studiów niespełniające określonych standardami wymagań jakościowych;
- decyzje UKA są decyzjami oce-

niającymi i wyróżniającymi, wskazującymi, na których uczelniach prowadzone są kierunki spełniające najwyższe standardy jakościowe.

Działania oceniające Państwowej Komisji Akredytacyjnej rozpoczęły się praktycznie w roku 2003 i są bardzo aktywnie prowadzone.

W chwili obecnej 6 kierunków studiów w UMCS uzyskało pozytywną decyzję akredytacyjną, a na dalszych 7 kierunkach procedury akredytacyjne znajdują się na różnych etapach postępowania. W tabeli 1 przedstawiono aktualną informację o wynikach i przebiegu tej akredytacji.

Jak widać w tabeli 2, wszystkie ocenione już kierunki studiów w UMCS uzyskały od PKA pozytywną ocenę akredytacyjną na okres 5 lat. Po upływie tego czasu PKA przystąpi do ponownej ich oceny.

Przed rokiem spośród 32 kierunków studiów znajdujących się w ofercie UMCS na rok akademicki 2003/2004 akredytację Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej miało 13 kierunków, w tym jeden (filologia) dla 4 specjalności. Obecnie w ofercie na rok akademicki 2004/05 akredytację ma 15 kierunków studiów, w tym jeden (filologia) dla 4 specjalności (aktualne dane w tabeli 2).

W chwili obecnej trwa akredytacja 1 kierunku studiów prowadzonego przez Wydział Humanistyczny: „Filologia słowiańska – specjalność: filologia ukraińska”. Sygnalizowane przed rokiem działania na rzecz akredytacji środowiskowej kierunku „Informatyka” (Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki) zostały przerwane na skutek rezygnacji Wydziału.

Na akredytowanych przez Uniwersytecką Komisję Akredytacyjną kierunkach studiów w połowie 5-letniego okresu akredytacji przeprowadzana jest ocena zmian, jakie w tym czasie nastąpiły. W przypadku stwierdzenia niekorzystnych zmian UKA informuje o zaistniałej sytuacji władze rektorskie i dziekańskie odpowiadające za dany kierunek studiów.

Działalność Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej nie ogranicza się jedynie do prowadzenia procedur oceny jakości kształcenia.

Za bardzo ważną inicjatywę na rzecz podwyższenia poziomu studiów uznac trzeba zorganizowanie systemu wymiany studentów polskich uczelni tzw. MOST.

System mobilności stu-

DYDAKTYKA UNIwersYTECKA

Tabela 1. Stan akredytacji kierunków studiów na UMCS przez PKA

| Lp. | Kierunek studiów | Wydział | Okres akredytacji | Data przyznania akredytacji |
|-----|--|----------------------------------|--|-----------------------------|
| 1 | Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych | Artystyczny | pozytywna 5 lat magisterskie | 26.03.2003 |
| 2 | Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej | Artystyczny | pozytywna 5 lat magisterskie | 9.05.2003 |
| 3 | Informatyka | Matematyki, Fizyki i Informatyki | pozytywna 5 lat magisterskie i zawodowe | 12.09.2003 |
| 4 | Ochrona Środowiska | Chemii, Biologii i Nauk o Ziemi | pozytywna 5 lat magisterskie i zawodowe | 31.10.2003 |
| 5 | Chemia | Chemii | pozytywna 5 lat magisterskie i zawodowe | 16.01.2004 |
| 6 | Zarządzanie marketing | Ekonomii | pozytywna 5 lat magisterskie i zawodowe | 19.01.2004 |
| 7 | Matematyka | Matematyki, Fizyki i Informatyki | wizytacja 6-7.11.2003 | |
| 8 | Geografia | Biologii i Nauk o Ziemi | raport oceniający 7.01.2004 | |
| 9 | Pedagogika | Pedagogiki i Psychologii | rozpoczęcie 13.10.2003 | |
| 10 | Grafika malarstwo oraz | Artystyczny | rozpoczęcie 16.12.2003 | |
| 11 | Fizyka | Matematyki, Fizyki i Informatyki | rozpoczęcie 22.12.2003 | |
| 12 | Biologia | Biologii i Nauk o Ziemi | rozpoczęcie 20.01.2004 | |
| 13 | Psychologia | Pedagogiki i Psychologii | w planach PKA na 2004 r | |

Tabela 2. Akredytowane przez UKA kierunki studiów na UMCS

| Lp. | Kierunek studiów | Wydział | Okres akredytacji | Data akredytacji |
|-----|--|----------------------------------|-------------------|--------------------------|
| 1 | Archeologia | Humanistyczny | 2 lata 5 lat | 25.06.1999 28.06.2002 |
| 2 | Filologia Specjalność: filologia angielska | Humanistyczny | 5 lat | 23.05.2000 |
| 3 | Filologia polska | Humanistyczny | 5 lat | 23.05.2000 |
| 4 | Filologia Specjalność: filologia germańska | Humanistyczny | 5 lat | 23.05.2000 |
| 5 | Fizyka | Matematyki, Fizyki i Informatyki | 5 lat | 23.05.2000 |
| 6 | Ochrona środowiska | Chemii, Biologii i Nauk o Ziemi | 5 lat | 18.02.2001 |
| 7 | Historia | Humanistyczny | 5 lat | 31.05.2001 |
| 8 | Filozofia | Filozofii i Socjologii | 5 lat | 10.11.2001 |
| 9 | Chemia | Chemii | 5 lat | 23.03.2002 |
| 10 | Geografia | Biologii i Nauk o Ziemi | 5 lat | 23.03.2002 |
| 11 | Filologia Specjalność: filologia romańska | Humanistyczny | 2 lata | 23.03.2002 |
| 12 | Filologia Specjalność: filologia rosyjska | Humanistyczny | 5 lat | 23.03.2002 |
| 13 | Biologia | Biologii i Nauk o Ziemi | 5 lat | 23.03.2002 |
| 14 | Bibliotekoznawstwo i informacja naukowo-techniczna | Humanistyczny | 2 lata | 28.06.2002 |
| 15 | Biotechnologia | Biologii i Nauk o Ziemi | 5 lat | 28.06.2002 |
| 16 | Politologia | Politologii | 5 lat | 28.06.2002 |
| 17 | Ekonomia | Ekonomii | 2 lata | 23.05.2003 |
| 18 | Zarządzanie i marketing | Ekonomii | 2 lata | 23.05.2003 |

dentów, zwany programem MOST, jest nową ofertą kształcenia w uniwersytetach polskich adresowaną do studentów, którzy swoje zainteresowania naukowe chcieliby realizować poza macierzystą uczelnią. Uczestniczący w programie student ma prawo do ubiegania się o przyjęcie na wybrany przez siebie uniwersytet na okres jednego lub dwu semestrów oraz prawo wyboru przedmiotów na podstawie istniejącego programu studiów na danym uniwersytecie. W swoich założeniach program MOST nawiązuje do europejskiego systemu kształcenia w ramach programu Socrates.

W semestrze letnim roku akad. 2003/2004 13 studentów UMCS wyjedzie na studia do innych uniwersytetów, na naszej zaś uczelni studiować będzie 9 studentów. Ogólna liczba studentów wszystkich uniwersytetów biorących udział w programie MOST w semestrze zbliża się do 300.

Na każdym uniwersytecie powołano pełnomocnika ds. programu MOST. W UMCS funkcję tę pełni mgr Marzena Widomska (Dział Toku Studiów) mwidomsk@ramzes.umcs.lublin.pl; tel. 081-537-51-22, 537-57-91.

Bliższe informacje o programie

MOST są także dostępne na stronie internetowej UKA (<http://main.amu.edu.pl/~ects/uka/uka.html>).

Inną bardzo ważną sprawą, jaką zajmuje się UKA, jest ocena dopasowania systemu kształcenia na uniwersytetach polskich do założeń tzw. Procesu Bolońskiego oraz realizacji podpisanej przez Polskę Deklaracji Bolońskiej. Przyjęta 19 czerwca 1999 roku Wspólna Deklaracja Europejskich Ministrów Edukacji dotyczy problematyki przekształceń systemów szkolnictwa wyższego dla utworzenia europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego, zwiększenia jego

międzynarodowej konkurencyjności i atrakcyjności oraz promowania europejskich tradycji kulturowych i naukowych. W chwili obecnej zbierane są dane weryfikujące aktualny stan przygotowań uniwersytetów do uczestnictwa i realizacji tego procesu.

Bliższe informacje o założeniach i działaniach w ramach Procesu Bolońskiego są dostępne na stronie internetowej MENiS (<http://men.waw.pl>).

Prof. dr hab. Tadeusz Borowiecki
Członek UKA trzeciej kadencji

AIESEC

Już po raz 12 Międzynarodowe Stowarzyszenie AIESEC prowadziło realizację badania Pracodawca Roku. Ranking został przeprowadzony wśród studentów III-IV roku kierunków ekonomii, zarządzania, i marketingu, politologii, informatyki UMCS oraz prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; informatyki, zarządzania i marketingu na Politechnice Lubelskiej. Jest to coroczna próba stworzenia portretu studentów wydziałów ekonomicznych i handlowych a zarazem przydatna informacja dla firm i ich przedstawicieli.

Z wyników badania wynika, że bankowość, reklama i handel to branże, w jakich studenci chcieliby pracować.

PRACODAWCA ROKU 2003

Czołówka nie zmienia się od lat. Dosić popularnym działem jest również ostatnio marketing.

Najważniejszymi czynnikami decydującymi o podjęciu pracy są dla studentów satysfakcja z pracy i wynagrodzenia oraz dobra atmosfera w miejscu zatrudnienia. Z roku na rok coraz większe znaczenie ma jasna ścieżka kariery i określone kryteria awansu. Niezwykle istotne jest pytanie do studentów o ich największe atuty i słabości. Największe atuty to: łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi oraz kreatywność i pomysłowość. Słabością jest nadal brak cennego doświadczenia zawodowego.

Oprócz tego studenci się obawiają, że bez nieformalnych układow małe są ich szanse na znalezienie pracy, a pracodawcy mają w stosunku do nich zbyt wygórowane wymagania. Na szczęście coraz mniejszym problemem jest już dla młodych niezajomość języków obcych.

O wyborze najpopularniejszego pracodawcy zdecydowały takie czynniki, jak: aktywność firm na rynku, image i popularność firmy i odpowiadająca im branża. Pracodawcą najwyższej ocenionym przez lubelskich studentów w zeszłym roku został Bank PeKaO S.A. Dzięki AIESEC, Polska dysponuje największą w kra-

ju i najpełniejszą bazą danych dotyczących zmian preferencji, oczekiwań studentów w stosunku do rynku pracy.

Nazwy firm zwycięskich w tegorocznej edycji badania poznamy 5 kwietnia na uroczystej Gali w Trybunale Koronnym, podczas której zostaną ogłoszone wyniki badania Pracodawca Roku Regionu Lubelskiego 2003. Odbędzie się wówczas bankiet, na który zaproszeni zostaną najważniejsi przedstawiciele firm współpracujących z AIESEC, władze uczelni, media.

Lucyna Lipiec

NOTATKI Z TULUZY

„NANOŚWIAT” W WIELKIM MIEŚCIE

Dni w wielkim mieście mijają szybko. Wypełnione pracą, wspólnymi posiłkami i nielicznymi chwilami odpoczynku, stają się powoli rutyną, która jak kokon otacza złudnym poczuciem bezpieczeństwa, zasłaniając często prawdziwy obraz świata. Coraz rzadziej udaje nam się dostrzec pierwsze storkotki, które odważyły się wreszcie wyjrzeć w poszukiwaniu słońca, czy pogłaskać znajomego psa, czekającego godzinami na odrobinę czułości. Machina czasu toczy się nicubłaganie, a my, zamknięci w jej wnętrzu, często z własnej woli, tracimy oddech, próbując dogonić tych, którzy i tak zawsze będą przed nami.

Na dworze wiosna, forsycje dawno już przekwitły, a ja mimo to wracam myślami do deszczowej jesieni. W listopadzie ubiegłego roku miałam okazję uczestniczyć w konferencji naukowej zatytułowanej „*Le Triangle: Bio-Info-Nano-Technologies*”, a zorganizowanej na terenie Uniwersytetu Paula Sabatiera w Tuluzie. Głównym jej założeniem było przybliżenie słuchaczom pojęcia „nanoświata”, tak ostatnio popularnego i podejmowanego przy każdej okazji tematu. Przy niewielkim nakładzie środków i bez zbytejnego patosu zaprezentowano najnowsze badania dotyczące manipulowania atomami i cząsteczkami, wykorzystania nowych materiałów cząsteczkowych, nanorurek i nanowstęg, tworzenia mikrolaborato-

riów, mieszczących się na kilku zaledwie cm², wprowadzania do organizmu ludzkiego nanoprotez, czy dystrybutorów insuliny, montowanych bezpośrednio na skórze pacjenta, a wreszcie tak modnego tu hasła *nanopuces* (nanopchły). Tematyka badań w nanoskali przedstawiona została z uwzględnieniem punktu widzenia nanotechnologii, biotechnologii, informatyki, chemii, medycyny i przemysłu. Takie wielostronne podejście do tematu pozwoliło, według organizatorów konferencji, na lepsze zrozumienie potrzeby miniaturyzacji, będącej obok badań interdyscyplinarnych i współpracy międzynarodowej jednym z trzech najważniejszych wyznaczników studiów przyrodniczych. „*Le nanomonde*” – to hasło współczesnej nauki.

O tym, że takie deklaracje nie są bezpodstawne, zdążyłam się już przekonać podczas pracy w *Laboratoire de Chimie de Coordination* w Tuluzie. LCC, założone w 1974 z inicjatywy prof. Gallais, członka Francuskiej Akademii Nauk, konsekwentnie realizuje postawione sobie cele. Wykwalifikowana kadra 165 naukowców, wspierana przez 40 doktorantów, 33 „postdoków” oraz personel pomocniczy, tworzy 11 grup badawczych. Każda z tych grup zajmuje się innym aspektem szeroko pojętej chemii koordynacyjnej i nieorganicznej, ze szczególnym uwzględnieniem katalizy i nowych



Kanal Południowy, przecinający teren Uniwersytetu Paula Sabatiera w Tuluzie

strategii syntezy związków o wysokiej czystości, nowych materiałów cząsteczkowych o precyzyjnie zdefiniowanych właściwościach fizycznych czy wreszcie, najciekawszej z mojego punktu widzenia, chemii bionieorganicznej. Wymienione zagadnienia są podstawą realizowanych obecnie kolejnych projektów o charakterze interdyscyplinarnym, łączących wiedzę i doświadczenie z zakresu chemii, fizyki, nauk przyrodniczych, medycznych oraz inżynierii przemysłowej. Na czterech poziomach budynku LCC krzątają się dziesiątki ludzi, próbujących udoskonalić leki przeciwko malarii i gruźlicy, zmagających się z tematem dendrymerów, DNA czy metaloporfiryn, a to wszystko na tle ryku pomp, wycia wyparek próżniowych, cichego szemrania wszelkiej aparatury oraz oparów ciekłego azotu, zużywanego tu w ilościach porównywalnych chyba do ilości wypijanej codziennie kawy.

Naukowcy z LCC nie działają jednak sami. Ścisła współpraca z dwiema pobliskimi uczelniami: Université Paul Sabatier i Institut National Polytechnique de Toulouse pozwala na wymianę doświadczeń oraz lepszy dostęp do specjalistycznej aparatury. W styczniu 1999 LCC nawiązało trzecią oficjalną współpracę, tym razem z polskim ośrodkiem naukowym, Instytutem Chemii Molekularnej i Makromolekularnej PAN w Łodzi, na mocy programu LEA (*Laboratoire Européen Associé*). Tematem przewodnim tego „wirtualnego” laboratorium jest „Chemia molekularna i supramolekularna pierwiastków grup głównych i metali przejściowych” (*Chimie Moléculaire et Supramoléculaire des Eléments Prin-*

cipaux et Métaux de Transition). Wzajemne relacje łączą LCC również z innymi instytucjami na terenie Francji, a także w Chinach, Indiach, Japonii, Kanadzie, USA, Argentynie, Brazylii, Wenezueli, Danii, Finlandii, Niemczech, Grecji, Irlandii, Włoszech, Holandii, Rosji, Hiszpanii, Ukrainie i Wielkiej Brytanii. Wspólne badania prowadzone są też z wielkimi koncernami, takimi jak France Télécom, L'Oréal czy Motorola.

Każdego dnia, wspinając się po schodach na pierwsze piętro, spotykam tych samych ludzi. Pozdrawiamy się po francusku, angielsku, niemiecku – to podstawowe języki, bez których grono pracowników LCC nie mogłoby współpracować tak owocnie. Różne narodowości, odmienne specjalizacje, prawdziwa mieszanka poglądów, kolorów skóry, poczucia humoru, podejścia do życia. Tutaj pojęcia: „międzynarodowy” i „interdyscyplinarny” można interpretować nie tylko na polu naukowym, ale również społecznym i kulturowym. A przecież, mimo że tak odmienni, wszyscy oni tworzą jedną wspólną, zamkniętą społeczność, rządzącą się takimi samymi prawami zarówno we Francji, jak i w Polsce – to „nanoświat” ludzi nauki, jedyny w swoim rodzaju. W tym „nanoświecie” każdy z nich, każdy z nas, czuje się jak u siebie, odnajdując podobne realia, pokrewne tematy, te same problemy. I tylko od czasu do czasu, gdzieś na granicy świadomości, pojawiają się niepokojące pytania: czy nie jesteśmy społecznością zbyt hermetyczną? Czy nadal potrafimy zrozumieć tych, którzy pozostają poza naszym „nanoświatem”? I czy oni zechcą zrozumieć nas?



Wielojęzyczny tłum studentów nad rzeką Garonną podczas przerwy na lunch

Magdalena Makarska

60 LAT UMCS



Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 26 lutego zainaugurował obchody swego 60-lecia. Na uroczystość, pod przewodnictwem rektora prof. Mariana Harasimiuka, złożyły się: projekcja filmu „Uniwersytet”, opowiadającego historię UMCS, wręczenie rektorom minionych kadencji Medalu Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, przemówienie rektora prof. Tadeusza Baszyńskiego oraz wykład prorektora prof. Jana Pomorskiego, podejmujący próbę – w nawiązaniu do wykładu otwartego z roku 1944 prof. Narcyza Łubnickiego – odpowiedzi na pytanie: czym jest nauka.

Zapraszamy do lektury wystąpienia Rektora podczas uroczystości. Krótko przedstawiamy sylwetki Rektorów odznaczonych.

TWÓRCZA AKTYWNOŚĆ

Marian Harasimiuk

Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej – nasz uniwersytet – wkroczył w 60. rok istnienia, ale nigdy w swej historii nie był on instytucją bierną, wobec tego lepiej kiedy będziemy mówili o 60 latach aktywnej twórczej działalności, od samego początku wielokierunkowej, obejmującej naukę i edukację w nieustającym sprzężeniu zwrotnym, wypełnianie roli centrum kulturotwórczego, które pielęgnuje i rozwija najlepsze tradycje cywilizacyjne, humanistyczne, ale także ważnego ośrodka opiniotwórczego.

60 lat wobec kilkusetletniej historii uniwersytetów (pierwsze uniwersytety: Bolonia, XI wiek, i Paryż, XII wiek) to bardzo niewiele, statystycznie zaledwie 7-8%. Możemy sobie postawić pytanie: czy dziś pracujemy w insty-

tucji dojrzałej, w pełni rozwiniętej, czy wciąż jesteśmy „na dorobku”. Uniwersytety są bardzo dziwnymi instytucjami, trochę podobnymi do kościołów – Świątynie wiedzy i Świątynie wiary.

Oparte na ukształtowanych przez wieki zasadach, uniwersytety są instytucjami stale się odnawiającymi poprzez ciągłe pojawianie się w nich nowych pokoleń studentów i wolniejszą, ale też stałą wymianę kadry profesorskiej. Trwają wieki jak żadne inne instytucje poza kościołami.

Czerpiąc z przeszłości wszystko, co najlepsze, staramy się tworzyć przyszłość poprzez wyposażanie naszych absolwentów w umiejętność myślenia i korzystania z wiedzy tu kreowanej.

Trzeba przy okazji roku jubileuszowego przypomnieć, a zapew-

ne dużej części spośród nas uświadomić, że nasz Uniwersytet nie powstawał, jak to się czasami mówi, „na surowym piu”.

Tworzyli go wybitni naukowcy, profesorowie ze znakomitych przedwojennych polskich Uniwersytetów Stefana Batorego z Wilna, a głównie Uniwersytetu Jana Kazimierza ze Lwowa.

To oni: Henryk Raabe, Ludwik Hirsfeld, Konstanty Strawiński, Jan Mydlarski, Tadeusz Henzel, Bronisław Niklewski, Józef Motyka, Bohdan Dobrzański, Jan Mergenteler, Leon Halban, Jan Dobrzański i wielu wielu innych – często o ugruntowanej w skali światowej sławie, wnieśli do tworzonego przez siebie uniwersytetu najlepsze tradycje akademickie, wiedzę na najwyższym poziomie, pasję tworzenia, zapał do pracy,

do uczestniczenia w odbudowie państwa.

Te wielkie nazwiska profesorskie przyciągały kolejnych naukowców, ale także studentów z okresu przedwojennego. To były wielkie chwile, ale zobaczcie Państwo, że także z perspektywy 60 lat zabawne – rektor musiał się zajmować zdobywaniem ubrań dla profesorów, drożdży, teczek itd.

Niestety rok później zaczął się odpływ wielu profesorów z Lublina do Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Torunia. Tam też tworzone lub odbudowywano uniwersytety.

Tak więc do naszej 60-letniej historii trzeba dołączyć przeniesione do Lublina tradycje przedwojennych polskich uniwersytetów. Dziś już nie ma pierwszych profesorów wśród nas, ale przy okazji jubileuszu, a może także na



Siedzą od lewej profesorowie: Wiesław Skrzydło, Tadeusz Baszyński, Józef Szymański, Stanisław Uziak, Zdzisław Cackowski, Kazimierz Goebel

60 LAT UMCS

co dzień – w naszej pracy naukowej i dydaktycznej – warto ich przypominać. Naprawdę bardzo wiele im zawdzięczamy. Pamiętajmy zawsze o tym, że Uniwersytet tworzą profesorowie, to profesorowie budują godność i wiarygodność Uniwersytetu.

Niestety jakże często w dzisiejszych skomercjalizowanych czasach o tym zapominamy. Stajemy się ważnymi osobami nauczającymi, a nie przewodnikami w procesie uczenia się, nie mamy czasu na sprawdzenie, czy student umie myśleć, bo test, którym się posługujemy, sprawdza, czy student nauczył się określonego materiału.

Edukacja stała się biznesem i jakże wielu z nas mówi: jestem dobrym uczniem, bo dobrze zarabiam, ale to polityka państwa doprowadziła do tego, że nie mówimy inaczej: dobrze zarabiam, bo jestem dobrym uczniem.

Niestety zanika pasja zdobywania wiedzy i to po obydwu stronach i u profesorów, i u studentów. I jednym, i drugim zaczyna chodzić nie o pasję, tylko o pensję.

Ale może o problemach naszego środowiska uniwersyteckiego porozmawiamy przy innej okazji.

Przed nami rok jubileuszowy. Postaramy się zorganizować dyskusję także o patologjach, dysfunkcjach i zagrożeniach. Musimy sobie uświadomić rzeczywistą skalę problemów, ustalić ich przyczyny i rozpocząć procesy samonaprawy.

Chcemy, żeby rok jubileuszowy zaznaczył się w naszej Uczelni dalszym wzrostem aktywności pracowników i studentów, żeby to był rok myślenia i działania na rzecz rozwoju Uniwersytetu, żeby to był rok refleksji nad wydarzeniami z przeszłości, ale również rok twórczego wysiłku ku przyszłości.

Inaugurujemy nasz jubileusz pokazem filmu „Uniwersytet”. To krótki, a tym samym niepełna historia naszej uczelni – to raczej obrazy z 60 lat jej tworzenia.

Dziś też wręczymy ustanowione i przyznane przez Senat Uniwersytetu odznaczenia „Zasłużony dla Uniwersytetu” wszystkim żyjącym dotychczasowym Rektorom. To oni tworzyli naszą uczelnię, wyznaczali kierunki jej rozwoju, przezwyciężali trudności, zdobywali fundusze. Dziś możemy

nadal korzystać z ich doświadczenia i wiedzy. Cieszymy się, że są wśród nas.

I na zakończenie dzisiejszej uroczystości wykład – tytuł ten sam co 60 lat temu. Czy odpowiedź na pytanie: czym jest nauka, jest taka sama? Przekonamy się.

A co później?

Za dwa tygodnie wręczymy tytuły honorowy profesor UMCS dwu osobistościom spoza naszego kraju, współpracującym z nami od wielu już lat. Sędzia z USA John McClellan Marshall jest już dziś wśród nas.

Za dwa miesiące wielki kongres rektorów uczelni z całej Europy organizowany przez naszą uczelnię we współpracy z KRASP i EUA.

Za 10 tygodni studenckie Jubileuszowe „Kozienalia” przygotowane z rozmachem przez Samorząd Studencki.

Za 3 miesiące będziemy wręczali doktoraty honorowe wybitnym osobistościom życia naukowego ze świata.

Za 7 miesięcy weźmiemy udział w wielkim wydarzeniu popularyzującym wiedzę II Festiwalu Nauki.

Za 8 miesięcy kulminacja uroczystości jubileuszowych: 22, 23, 24 października koncerty, doktoraty honorowe, wielka gala.

Chcemy też wydać historię naszej Uczelni. Dla upamiętnienia Jubileuszu zapoczątkujemy edycję dzieł wszystkich Józefa Czechowicza.

A poza tym w rok jubileuszowy wpiszą się też liczne zjazdy, konferencje i sympozja naukowe organizowane przez wydziały i towarzystwa naukowe działające przy naszej Uczelni.

Liczymy też na współdziałanie z jubileuszowym roku Akademii Medycznej i Akademii Rolniczej, które wyrosły z Uniwersytetu i nadal blisko z nami współpracują.

W pewnym sensie jest symboliczne, że nasz jubileusz zbiega się z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Od pierwszych dni naszego Uniwersytetu jesteśmy uczelnią europejską, a do Unii wkraczamy bez kompleksów, świadomi zarówno naszych osiągnięć i pozycji na edukacyjnej i naukowej mapie Europy, jak też zadań i wyzwań, które stoją przed nami.

Zapraszam na projekcję filmu.

Prof. dr hab. Tadeusz Baszyński

1946–1951 studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w zakresie chemii,
1950–1957 zatrudniony na Wydziale Biologii Akademii Medycznej w Białymstoku,
1957–1997 zatrudniony na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS.

STOPNIE NAUKOWE

1960 – uzyskał stopień naukowy doktora,
1964 – uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego,
1973 – nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego,
1980 – nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk humanistycznych.

STANOWISKA

1950–1954 – asystent,
1954–1964 – adiunkt,
1964–1973 – docent,
1973–1980 – profesor nadzwyczajny,
od 1980 – profesor zwyczajny.

PEŁNIONE FUNKCJE

1964–1974 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Metabolizmu Roślin na Wydziale BiNoZ,
1974–1997 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Fizjologii Roślin na Wydziale BiNoZ,
1966–1972 – był dziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi,
1973–1981 – pełnił funkcję dyrektora Instytutu Biologii,
1981–1982 – był rektorem UMCS.

ORDERY I ODZNACZENIA

19769 – Złoty Krzyż Zasługi,
1974 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
1979 – wyróżniony tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”
1987 – Medal Komisji Edukacji Narodowej.
Wielokrotnie uhonorowany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej.

INNE INFORMACJE

Wieloletni członek Senatu UMCS.

Prof. dr hab. Zdzisław Cackowski

1950–1955 studiował filozofię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. M. W. Łomonosowa w Moskwie,
1955 – do chwili obecnej zatrudniony w UMCS.

STOPNIE NAUKOWE

1960 – uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych,
1963 – uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego,
1971 – nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych,
1976 – nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk humanistycznych.

STANOWISKA

1955–1960 – asystent,
1960–1962 – doktor,
1962–1971 – docent,
1971–1976 – profesor nadzwyczajny,
od 1976 – profesor zwyczajny.

PEŁNIONE FUNKCJE

1964–1996 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Filozofii Marksistowskiej, a następnie Zakładu Ontologii i Teorii poznania, na Wydziale Filozofii,
1964–1966 – był prodziekanem Wydziału Humanistycznego,
1970–1979 – pełnił funkcję dyrektora Międzyuczelnianego Instytutu Filozofii i Socjologii,
1987–1990 – był rektorem UMCS.

ORDERY I ODZNACZENIA

1971 – Złoty Krzyż Zasługi,

60 LAT UMCS

1974 – Medal Komisji Edukacji Narodowej,
 1975 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
 1980 – wyróżniony tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczy-
 pospolitej Ludowej”,
 1984 – Medal 40-lecia Polski Ludowej,
 1984 – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Wielokrotnie uhonorowany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej.

Prof. dr hab. Kazimierz Goebel

1958–1963 studiował matematykę na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UMCS,
 1963 – do chwili obecnej zatrudniony w UMCS.

STOPNIE NAUKOWE

1967 – uzyskał stopień naukowy doktora,
 1971 – uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego,
 1977 – nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego nauk matema-
 tycznych,
 1987 – nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego.

STANOWISKA

1963–1967 – asystent,
 1967–1968 – starszy asystent,
 1968–1971 – adiunkt,
 1971–1977 – docent,
 1977–1987 – profesor nadzwyczajny,
 od 1987 – profesor zwyczajny.

PEŁNIONE FUNKCJE

1974–1978 – pełnił funkcję kierownika Studium Podyplomowego Matematyki w UMCS,
 od 1980 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Równań Różniczkowych Instytu-
 tu Matematyki UMCS,
 1984–1987 – był prorektorem UMCS,
 1990–1993 – był prorektorem UMCS,
 21.07.1993 – Senat Akademicki UMCS powierzył pełnienie funkcji rektora UMCS (w związku ze śmiercią rektora – prof. dr. hab. Eugeniusza Gąsiora),
 1993–1999 – był rektorem UMCS (dwie kadencje).

ORDERY I ODZNACZENIA

1989 – Medal Komisji Edukacji Narodowej,
 1986 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski kl. V.
 Wielokrotnie uhonorowany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej.

INNE INFORMACJE

1984–1987, 1990–1999 – członek Senatu UMCS,
 1993–1999 – prezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego,
 Członek Rady Naukowej Instytutu Matematycznego PAN,
 Członek Zarządu Komitetu Matematyki PAN.

Prof. dr hab. Leopold Grzegorz Seidler

1931–1935 studiował prawo na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
 1935–1936 studiował filozofię w Wiedniu,
 1945–1950 zatrudniony w UJ,
 1950 – do chwili obecnej zatrudniony na UMCS.

STOPNIE NAUKOWE

1938 – uzyskał stopień naukowy doktora (na UJ),
 1947 – uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego (na UJ),
 1951 – nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego,
 1957 – nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego.

STANOWISKA

1945–1947 – adiunkt,
 1947–1950 – docent,
 1951–1955 – profesor nadzwyczajny,
 od 1955 – profesor zwyczajny.

PEŁNIONE FUNKCJE

1950–1952 – był prodziekanem Wydziału Prawa UMCS,
 1959–1969 – był rektorem UMCS.
 1969–1971 – był dyrektorem Instytutu Kultury Polskiej w Londynie,
 1974–1975 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Zespołu Katedr Teorii Prawa i Prawa Państwowego, po reorganizacji Zakładu Teorii Państwa i Prawa i Dok-
 tryn Polityczno-Prawnych na UMCS.

ORDERY I ODZNACZENIA

1954 – Złoty Krzyż Zasługi,
 1959 – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski,
 1968 – Medal Komisji Edukacji Narodowej,
 1974 – Medal 30-Lecia Polski Ludowej,
 1974 – wyróżniony tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzecz-
 pospolitej Ludowej”
 1964 – Order Sztandaru Pracy II Kl.
 1970 – doktor honoris causa UMCS,
 1975 – doktor honoris causa Akademii Ekonomicznej w Krakowie,
 1979 – Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski,
 1983 – Order Sztandaru Pracy Kl.
 1984 – Medal 40-Lecia Polski Ludowej,

Wielokrotnie uhonorowany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej.

INNE INFORMACJE

Dodatkowo był zatrudniony w Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie,
 Był także wieloletnim pracownikiem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie.

Prof. dr hab. Wiesław Skrzydło

1949–1953 studiował prawo na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego,
 1960 studiował we Francji,
 1951 – do chwili obecnej zatrudniony w UMCS.

STOPNIE NAUKOWE

1959 – uzyskał stopień naukowy doktora,
 1963 – uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego,
 1970 – nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego,
 1975 – nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk humanistycznych.

STANOWISKA

1955–1960 – asystent,
 1960–1962 – adiunkt,
 1962–1971 – docent,
 1971–1976 – profesor nadzwyczajny,
 od 1976 – profesor zwyczajny.

PEŁNIONE FUNKCJE

1964–1969 – był prodziekanem Wydziału Prawa,
 1969–1972 – pełnił funkcję prorektora,
 1972–1975 oraz 1978–1981 – był rektorem UMCS,
 1981–2000 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Prawa Państwowego, nastę-
 pnie wskutek reorganizacji Zakładu Prawa Konstytucyjnego,
 1988–1994 – pełnił funkcję dyrektora Stacji Naukowej PAN w Paryżu.

ORDERY I ODZNACZENIA

1965 – Srebrne Odznaczenie,
 1967 – Brązowy Medal Za Zasługi dla Obronności Kraju,
 1967 – Złoty Krzyż Zasługi,
 1969 – Srebrny Medal Za Zasługi dla Obronności Kraju,
 1971 – Złote Odznaczenie,
 1972 – Medal Komisji Edukacji Narodowej,
 1972 – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski,
 1974 – Medal 30-Lecia Polski Ludowej,
 1975 – odznaczenie francuskie „Komandor Narodowego Orderu Zasługi”,
 1977 – wyróżniony tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzecz-
 pospolitej Ludowej”,
 Wielokrotnie uhonorowany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej.

INNE INFORMACJE

Był I sekretarzem KW PZPR w Lublinie.

60 LAT UMCS

Prof. dr hab. Józef Szymański

1953–1957 studiował historię na Wydziale Humanistycznym KUL,
 1957–1963 zatrudniony w wydawnictwie TN KUL,
 1963–1964 zatrudniony w KUL,
 1964–1969 zatrudniony w UMCS,
 1970–1971 zatrudniony w Instytucie Historii PAN,
 1971–1976 zatrudniony w UŚ,
 1976 – do chwili obecnej zatrudniony w UMCS.

STOPNIE NAUKOWE

1963 – uzyskał stopień naukowy doktora,
 1969 – uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego,
 1980 – nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego,
 1986 – nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk humanistycznych.

STANOWISKA

1957–1962 – asystent,
 1962–1964 – adiunkt,
 1964–1973 – docent,
 1973–1980 – profesor nadzwyczajny,
 od 1980 – profesor zwyczajny.

PEŁNIONE FUNKCJE

1974–1975 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Historii Starożytnej i Średnio-wiecznej w UŚ,
 1977–2001 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa UMCS,
 1981–1982 – był prodziekanem Wydziału Humanistycznego,
 1982–1984 – był rektorem UMCS,
 1991–1994 – pełnił funkcję dyrektora Instytutu Historii,
 1995–1998 – był rektorem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu.

ORDERY I ODZNACZENIA

1984 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
 1984 – Medal 40-Lecia Polski Ludowej,
 1986 – wyróżniony tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzecz-
 pospolitej Ludowej”
 1994 – Medal Komisji Edukacji Narodowej
 Wielokrotnie uhonorowany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej.

INNE INFORMACJE

1984–1990 – członek Senatu UMCS,
 Członek TN KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, założyciel oraz wi-
 ceprezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego,
 Redaktor „Biuletynu LTN. Humanistyka”, „Polish Historical Library”,
 Członek wielu redakcji, np. „Archeionu”.

Prof. dr hab. Stanisław Uziak

1944–1949 studiował na Wydziale Rolnym UMCS,
 1946–1953 zatrudniony w UMCS,
 1953–1964 zatrudniony w WSR,
 1964–2001 zatrudniony w UMCS.

STOPNIE NAUKOWE

1954 – uzyskał stopień naukowy doktora,
 1964 – uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego,
 1973 – nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego,
 1980 – nadanie tytułu naukowego profesora zwyczajnego nauk humanistycz-
 nych.

STANOWISKA

1946–1958 – asystent,
 1958–1964 – adiunkt,
 1964–1973 – docent,
 1973–1980 – profesor nadzwyczajny,
 od 1980 – profesor zwyczajny.

PEŁNIONE FUNKCJE

1965–1996 – pełnił funkcję kierownika Zakładu Gleboznawstwa na Wydziale
 Biologii i Nauk o Ziemi,
 1966–1972 – był prodziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi,
 1981–1984 – pełnił funkcję dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi,
 1984–1987 był rektorem UMCS.

ORDERY I ODZNACZENIA

1957 – Srebrny Krzyż Zasługi,
 1973 – Złoty Krzyż Zasługi,
 1974 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
 1989 – wyróżniony tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzecz-
 pospolitej Ludowej”
 1996 – Medal Komisji Edukacji Narodowej,
 Wielokrotnie uhonorowany nagrodami Ministra Edukacji Narodowej.

INNE INFORMACJE

Był dodatkowo zatrudniony w Komitecie Gleboznawstwa i Chemii Rolnej PAN
 w Warszawie oraz w Instytucie Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puła-
 wach.
 Wieloletni członek Senatu UMCS.
 Działał w wielu Towarzystwach naukowych, np. Polskim Towarzystwie Glebo-
 znawczym, Polskim Towarzystwie Geograficznym, Międzynarodowym Towar-
 zystwie Gleboznawczym.
 Był zastępcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Polish Journal of Soil Scien-
 ce”.

**Szanowni Państwo, Drodzy Absolwenci UMCS**

W roku bieżącym przypada 60 rocznica powstania Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Z tej okazji Akademyckie Centrum Kultury UMCS „Chatka Żaka” przygotowuje wystawę, która upamiętnić ma wydarzenia związane z istnieniem Chatki Żaka – wyjątkowej w skali kraju placówki stworzonej z myślą o prowadzeniu działalności kulturalnej w środowisku akademickim. ACK UMCS, przez prawie 40 lat działalności odegrało niezwykle ważną rolę w kreowaniu kultury młodej inteligencji nie tylko w mieście, ale także w kraju. Tu narodziły się uznane w Polsce i świecie teatry awangardowe: Teatr Gong, Teatr Provisorium, Teatr Grupa Chwilowa, Teatr Scena 6. W ACK powstało jedno z najprężniejszych studenckich środowisk dziennikarskich w kraju skupione wokół Akademyckiego Radia Centrum. Studenci reporterzy przez wiele lat redagowali kolumny z życia Uniwersytetu w lokalnych dziennikach. W środowisku Chatki Żaka od ponad pół wieku pielęgnowana jest kultura ludowa, prezentowana z wielkim sercem przez założycieli i członków Zespołu Tańca Ludowego. Tu powstała Orkiestra św. Mikołaja – prekursor polskiego folklu – która wokół Chatki Żaka skupiła polskie zespoły i fanów muzyki folk. Od 55 lat w ACK prowadzi działalność Chór Akademycki UMCS. Jubileusz 30-lecia istnienia obchodził niedawno Dyskusyjny Klub Filmowy „Bariera” – wychowawca wielu uznanych krytyków i filmowców. W tym roku 20-lecie działalności świętować będzie Zespół Tańca Towarzystwskiego „Impetus”.

Akademyckie Centrum Kultury UMCS „Chatka Żaka” było miejscem wielu znaczących wydarzeń, nie tylko kulturalnych. Chatka zapisała się na trwałe w środowisku społecznym, politycznym i towarzyskim Lublina (1968, 1976, 1980, 1981, 1989).

Chcąc upamiętnić historię Chatki Żaka, z okazji jubileuszu Uniwersytetu, zwracamy się z prośbą do wszystkich absolwentów UMCS – byłych członków zespołów i grup teatralnych działających w ACK, organizacji ZSP, SZSP i NZS – o wypożyczenie pamiątek, zdjęć, plakatów, afiszy, druków i wszelkich innych materiałów, które mogłyby zostać zaprezentowane na specjalnej wystawie pt. „Zdarzyło się w Chatce Żaka 1965-2004”. Prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny wszystkich, którzy chcieliby podzielić się z nami swymi wspomnieniami i pamiątkami. Gwarantujemy, że wszystkie pamiątki – po wykonaniu kopii – wrócą do swych właścicieli.

Prosimy o kontakt osobisty: Akademyckie Centrum Kultury UMCS „Chatka Żaka”, ul. Radziszewskiego 16, 20-031 Lublin, lub telefoniczny: tel. 533-32-01 w. 121 oraz 0-506-005-023 (z-ca kierownika ds. programowych Piotr Ziemiuk).

Z poważaniem
 Kierownik Akademyckiego Centrum Kultury „Chatka Żaka”
 mgr Grzegorz Linkowski

60 LAT UMCS

PROSIMY O INFORMACJE

W związku przygotowywanymi na Jubileusz 60-lecia UMCS dziejami Uczelni, zwracamy się z prośbą do całej Społeczności P.T. Pracowników o podanie z datami informacji: 1) o członkostwie w międzynarodowych organizacjach i instytucjach naukowych i zespołach badawczych; 2) pełnionych tam funkcjach organizacyjnych; 3) członkostwie w redakcjach zagranicznych wydawnictw; 4) ewentualnych innych danych obrazujących udział w międzynarodowym życiu naukowym, np. wykłady w uczelniach zagranicznych.

Informacje powyższe posłużą do sporządzenia zbiorczego zestawienia ilustrującego międzynarodową pozycję naszej Uczelni określaną przez jej P.T. Pracowników.

W nieprzekraczalnym terminie do końca maja br. prosimy o korespondencyjne przekazanie tych danych do Działu

BADANIA NAUKOWE

Centrum Badań Prakseologicznych im. Tadeusza Kotarbińskiego przy Wydziale Filozofii i Socjologii

Pośród priorytetowych celów nauki polskiej w obliczu integracji z Unią Europejską wymienia się tworzenie Polskiej Przestrzeni Badawczej oraz wynikające stąd współtworzenie Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Ważnym krokiem ku realizacji tych zamierzeń jest jednocześnie się krajowych specjalistycznych środowisk naukowych w większe, silniejsze grupy badawcze (konsorcja). Zespoły te poprzez rozwijanie, wykorzystywanie i podkreślanie uprawianych dziedzin nauki, powinny stanowić konkurencję, a zarazem uzupełnienie dla badań prowadzonych w innych krajach Unii Europejskiej. Obecna sytuacja ekonomiczna wymaga od wspomnianych jednostek kreatywności w zdobywaniu środków finansowych – oprócz źródeł państwowych muszą one szukać również zasileń pozabudżetowych.

Przykładem takiej inicjatywy naukowej jest nowo utworzone Centrum Badań Prakseologicznych im. Tadeusza Kotarbińskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Centrum Badań Prakseologicznych im. Tadeusza Kotarbińskiego rozpoczęło swą działalność 4 czerwca 2003 roku na mocy umowy podpisanej między dziekanem Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr. hab. Jackiem Pańniczkim a prezes FUNDACJI PRAXIS Joanną Józwiak-Kluk. Inicjatorem powstania Centrum i jego koordynatorem jest niżej podpisany.

W ramach Centrum działa Rada Naukowa, pełniąca funkcję doradczą, inicjującą oraz opiniodawczą dla Centrum. Rada ma charakter międzyuczelniany i skupia uznanych naukowców wspomagających wysoką jakość badań prowadzonych w Centrum. Dotychczas członkami Rady Naukowej Centrum zgodzili się zostać: prof. dr hab. Jacek Pańniczek (UMCS, Lublin) – przewodniczący, prof. dr hab. Zdzisław Cackowski (UMCS, Lublin), prof. dr hab. Jacek J. Jadacki (UW, Warszawa), prof. dr hab. Leon Koj (UMCS, Lublin), doc. dr hab. Adam Kotarbiński (TUP, Warszawa), dr hab. Jan Z. Kotarbiński (ASP, Warszawa),

prof. dr hab. Jerzy Kurnal (WSM SIG, Warszawa), prof. dr hab. Jerzy Pelc (UW, Warszawa), prof. dr hab. Jarosław Rudniański; honorowym członkiem Rady jest Pani Joanna Józwiak-Kluk.

Centrum jest jednostką badawczą funkcjonującą w ramach Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Celami statutowymi Centrum są: rozwijanie prakseologii (nauki o sprawnym działaniu) zapoczątkowanej przez Tadeusza Kotarbińskiego; prowadzenie badań nad wzajemnymi relacjami między prakseologią a innymi nowoczesnymi naukami organizacji i zarządzania; budowanie strategii sprawnych działań w zakresie rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce; prowadzenie badań nad dorobkiem filozoficzno-naukowym Tadeusza Kotarbińskiego, zwłaszcza w kontekście „przełożenia teorii na praktykę” (szczególna uwaga jest tu zwrócona na badanie relacji zachodzących między prakseologią, etyką, *human relations* oraz realizmem praktycznym); rozwijanie prakseologicznej teorii walki; stymulowanie rozwoju młodej kadry prakseologicznej; nawiązywanie kontaktów naukowych z ośrodkami krajowymi i zagranicznymi zajmującymi się badaniami o charakterze prakseologicznym; opieka nad dorobkiem filozoficzno-naukowym Tadeusza Kotarbińskiego; edukacja akademicka z zakresu prakseologii; uruchomienie konwersatorium prakseologicznego, promowanie prac naukowych z zakresu prakseologii i o Tadeuszu Kotarbińskim; publikowanie tekstów na temat prakseologii; wydanie niepublikowanych tekstów Tadeusza Kotarbińskiego; wszechstronne opracowanie posiadanej przez Centrum spuścizny Tadeusza Kotarbińskiego; popularyzacja prakseologii wśród polskich środowisk biznesowych w kontekście „przełożenia teorii na praktykę”; popularyzacja hasła sprawnego działania pośród szerszej rzeszy odbiorców; organizacja ogólnopolskiej konferencji poświęconej Tadeuszowi Kotarbińskiemu i znaczeniu zapoczątkowanej przez niego prakseologii.

Blіszcze informacje o działalności Cen-

trum są dostępne w serwisie internetowym: <http://kotarbinski.umcs.lublin.pl>. Serwis dzieli się na dwa główne bloki tematyczne: informacje o bieżącej działalności Centrum oraz informacje o Tadeuszu Kotarbińskim. W obrębie pierwszego bloku tematycznego znajdują się informacje dotyczące Zespołu Badawczego i Rady Naukowej Centrum (m.in. zyciorysy, zdjęcia); informacje na temat prac badawczych prowadzonych w Centrum w zakresie prakseologii; przygotowane w ramach działalności Centrum teksty w wersji on-line dotyczące zagadnień prakseologicznych; informacje na temat oferty edukacyjnej Centrum; katalog biblioteki Centrum; informacje o Fundacji PRAXIS; linki do wybranych instytucji zajmujących się prakseologią oraz innymi naukami organizacji i zarządzania. Blok dotyczący Tadeusza Kotarbińskiego zawiera bibliografię podmiotową Tadeusza Kotarbińskiego; teksty na temat dzieła i życia Tadeusza Kotarbińskiego; teksty Tadeusza Kotarbińskiego w wersji on-line; pliki audio z wypowiedziami Tadeusza Kotarbińskiego; galerię zdjęć; katalog spuścizny Tadeusza Kotarbińskiego posiadanej przez Centrum. Ważne miejsce w bloku poświęconym Tadeuszowi Kotarbińskiemu będzie zajmować kompletna bibliografia jego prac. Bibliografie, które ukazały się do tej pory, były albo fragmentaryczne, albo niekompletne. Przede wszystkim zaś wszystkie uległy zdezaktualizowaniu. Ostatnią z nich opublikowano w 1988 roku, więc jeszcze przed rozpoczęciem wydawania *Dzieł wszystkich* Tadeusza Kotarbińskiego. Bibliografia, która zostanie zamieszczona na naszym serwisie, będzie pierwszą, profesjonalną i aktualną bibliografią prac Tadeusza Kotarbińskiego. Aby spełnić najwyższe standardy, Centrum zatrudniło zawodowego bibliografa pana mgr. Andrzeja Przymusię, który był wieloletnim kierownikiem Pracowni Retrospektywnej Bibliografii Filozofii Polskiej IFiS PAN oraz autorem trzech najpoważniejszych bibliografii prac Tadeusza Kotarbińskiego. W przygotowaniu jest wersja anglojęzyczna strony internetowej

Centrum, która w intencji Rady Centrum ma się stać głównym w skali światowej serwisem informacyjnym dotyczącym prakseologicznego dorobku Tadeusza Kotarbińskiego i jego twórczych rozwinieć. W ramach Centrum planuje się uruchomienie serii wydawniczej: „Problemy Prakseologiczne”, w obrębie której publikowane będą monografie z zakresu dziedziny.

Inicjatywa powołania Centrum została istotnie doceniona przez Jana Z. Kotarbińskiego, czego wyrazem jest przekazanie w depozyt spuścizny Tadeusza Kotarbińskiego. Na spuściznę tę składają się m.in. oryginały rękopisów (często wcześniej niepublikowane), doktoraty *honoris causa*, ordery i odznaczenia, dokumentacja wysokiej godności, zdjęcia (często wcześniej niepublikowane) oraz różne dokumenty drobne. Materiały te są przedmiotem głębszych analiz naukowych prowadzonych przez Zespół Badawczy Centrum. Na określonych zasadach Centrum ma zamiar udostępnić części spuścizny Kotarbińskiego zainteresowanym badaczom. Aktualnie trwa katalogowanie i archiwizowanie spuścizny. Otrzymane zestawienie zostanie opublikowane na serwisie internetowym Centrum.

Godne odnotowania jest rosnące zainteresowanie studentów działalnością Centrum, które m.in. znajduje swoje przełożenie w pisaniu prac promocyjnych. Centrum dzięki kooperacji z Fundacją PRAXIS w zakresie przyznawania stypendiów pozyskało do pomocy dwoje studentów. Jeszcze przed końcem obecnego roku akademickiego Centrum w porozumieniu z Fundacją PRAXIS ma zamiar rozpiścić konkurs na najlepszą pracę magisterską z zakresu *Wykorzystania prakseologii zapoczątkowanej przez Tadeusza Kotarbińskiego w innych współczesnych naukach organizacji i zarządzania*. Dla autora najlepszej pracy przewidziano nagrodę pieniężną.

Rok obecny jest czasem szczególnym. Polska zostanie w niedługiej przyszłości pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Nauka rozwijana w kraju stanie przed nowymi wyzwaniami. Mamy nadzieję, że powstałe Centrum Badań Prakseologicznych im. Tadeusza Kotarbińskiego UMCS będzie pełnić rolę innowacyjną w wybranych dziedzinach polskiej, a co za tym idzie również europejskiej nauki.

Adam Szpaderski przy współpracy z prof. Jackiem Pańniczkim

Z AKADEMICKICH AREN SPORTOWYCH

W dniach 27-29 lutego 2004 r. w Chorzowie odbyły się Mistrzostwa Polski Uniwersytetów w halowej piłce nożnej (futsalu). W zawodach organizowanych przez Uniwersytet Śląski w Katowicach, nasi reprezentanci zajęli dobrą, piątą lokatę. Miejsce to należy uznać za sukces, szczególnie że podopieczni trenera Tomasza Bieleckiego pojechali na Górny Śląsk w mocno przetrzebionym kontuzjami składzie. Pozostaje jednak pewien niedosyt po kolejnej już ćwierćfinałowej porażce z zespołem ze Szczecina. Ale zacznijmy od samego początku...

SZCZECIŃSKI KOMPLEKS

Jeszcze kilka tygodni przed zawodami, zarówno trener, jak i zawodnicy tryskali optymizmem. Zgrany i wyrównany skład miał być wzmocniony zawodnikami ligowymi (m.in. z Motoru Lublin), na co dzień studiującymi na naszej Uczelni, i walczyć o medale. Powtórzyła się jednak sytuacja z Mistrzostw Polski Uniwersytetów w piłce nożnej, które odbyły się maju ubiegłego roku w Olsztynie, kiedy to nasza drużyna musiała walczyć bez kilku podstawowych zawodników, którzy doznali kontuzji. Tym razem na mistrzostwa nie pojechali: Armand Palica i Paweł Małyszek. Marcin Styrynik (student III roku, wielokrotny reprezentant naszej Uczelni), co prawda pojechał na zawody, ale jako... kierownik drużyny. Niestety limit „pecha” nie został wyczerpany. W pierwszym meczu kontuzji stawu skokowego doznał Marcin Syroka. W tych okolicznościach piąte miejsce należy uznać za wykonanie planu minimum.

Jak przyznał trener Bielecki, były to mistrzostwa „13 uniwersytetów i Poznania”. Drużyna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z Poznania (mistrz Akademickiej Ligi Futsalu) wzmocniona czterema(!) reprezentantami Polski w futsalu bezapelacyjnie wygrała zawody, gromiąc rywali różnicą kilku bramek. Natomiast o pozostałe miejsca na podium walczyło kilka zespołów (w tym UMCS). Nasza drużyna trafiła do grupy eliminacyjnej z UMK Toruń, UAM Poznań i Uniwersyte-tem Wrocławskim. Losowanie było o tyle korzystne, że mając w grupie wielkich faworytów zawodów, nie było niebezpieczeństwa spotkania się z nimi w ćwierćfinale. Pokonując Toruń 6:2 (bramki:

Popławski -3, Maksymowicz - 1, Ponieważ - 1, Michalski - 1) i Wrocław 9:0 (Popławski - 3, Hołysz - 2, Michalski - 2, Kaczor - 1, Ponieważ - 1) i przegrywając z Poznaniem 1:6 (Popławski), nasz zespół zajął drugie miejsce w grupie i awansował do 1 finału. Niestety euforia po awansie szybko minęła, gdy okazało się, że rywalem będzie zespół ze Szczecina. Świeżo w pamięci była porażka 0:1 podczas mistrzostw na boiskach trawiastych w Olsztynie. Dziwnym zbiegiem okoliczności jest, iż podczas czterech ostatnich imprez rangi mistrzowskiej (po dwie w futsalu i na boiskach trawiastych), nasz zespół spotykał się w ćwierćfinale właśnie z zespołem ze Szczecina. Pierwsze dwa spotkania zakończyły się zwycięstwem studentów UMCS, jednak od zeszłego roku nie możemy wygrać z „Portowcami”. Teraz można już mówić o „szczecińskim kompleksie”! Tym razem po bardzo wyrównanym i niezwykle emocjonującym meczu reprezentanci naszej Alma Mater ulegli 2:4 (bramki: Michalski - 1, Hołysz - 1). Do 25 minuty meczu UMCS prowadził 2:1, nie wykorzystując wielu dogodnych sytuacji. Minimalnie niecelne strzały, ostrzelywane słupki i poprzeczki, niewykorzystany rzut karny... Można było mieć wrażenie, że piłka nie chce wpaść do siatki rywali, kiedy odbijała się np. od wewnętrznej części słupka! Na domiar złego, na skutek dekoncentracji, w 30 sekund zawodnicy ze Szczecina strzelili dwie bramki, co zupełnie sparaliżowało podopiecznych trenera Bieleckiego. Pozostała więc gra o piąte miejsce. Na szczęście drużyna potrafiła się zmobilizować i pokonała 6:3 Uniwersytet Łódzki (bramki:

Popławski - 2, Maksymowicz - 1, Ponieważ - 1, Michalski - 1) oraz Gdańsk 5:5, karne 5:4 (bramki: Michalski - 2, Hołysz - 1, Perduta - 1, Maksymowicz - 1). Został więc powtórzony wynik z 2003 roku z Olsztyna, gdzie UMCS zajął również piąte miejsce. W klasyfikacji końcowej oprócz Poznania naszą ekipę wyprzedziły uniwersytety ze: Szczecina, Warszawy i Katowic. Sensacją było 11 miejsce Olsztyna i 9 miejsce Rzeszowa - mistrza i wicemistrza z boisk trawiastych z 2003 roku. Cała nasza ekipa zwracała uwagę na bardzo dobrą organizację i poziom sędziowania. Mecze były rozgrywane w nowoczesnym kompleksie sportowym, gdzie, na co dzień mecze rozgrywa Mistrz Polski w futsalu - Clearex Chorzów.

Pozostaje mieć nadzieję, że za rok „kompleks szczeciński” zostanie przełamany i reprezentacja UMCS powróci na podium, zarówno mistrzostw w futsalu, jak i na boiskach trawiastych. Należy tutaj przypomnieć, że nasi studenci zdobyli złote medale na mistrzostwach w futsalu w 2002 roku (organizowanych przez KU AZS UMCS) i piłce nożnej w 2001 roku. Oby tak się stało. Tęgo życzymy zawodnikom i trenerowi Bieleckiemu!

Lutowe zawody w futsalu zainauguowały drugi rok edycji 2003-2004 Mistrzostw Polski Szkół Wyższych. Jeszcze w marcu rozegrane zostaną zawody w snowboardzie (w których UMCS będzie bronił brązowego medalu sprzed dwóch lat), zaś w kwiet-

niu i maju pozostałe dyscypliny (m.in. piłka ręczna, siatkówka czy biegi przełajowe).

Jakub Kosowski

Skład ekipy:

1. Karol Herda (I r., pedagogika pracy socjalnej z wychowaniem fizycznym - studia zaoczne) - bramkarz
 2. Dawid Błaszczuk (V r. ekonomia) - bramkarz
 3. Arkadiusz Perduta (II r., pedagogika pracy socjalnej z wychowaniem fizycznym - studia zaoczne)
 4. Paweł Mierzwa (III r., administracja)
 5. Marcin Syroka (IV r., studia uzupełniające magisterskie - administracja)
 6. Jacek Hołysz (III r., pedagogika pracy socjalnej z wychowaniem fizycznym - studia zaoczne)
 7. Tomasz Kaczorowski (I r., pedagogika pracy socjalnej z wychowaniem fizycznym - studia zaoczne)
 8. Paweł Michalski (IV r., administracja - studia zaoczne)
 9. Paweł Ponieważ (IV r., uzupełniające magisterskie - administracja)
 10. Krzysztof Kaczor (III r., administracja - studia zaoczne)
 11. Arkadiusz Maksymowicz (III r. administracja)
 12. Marcin Popławski (I r., pedagogika pracy socjalnej z wychowaniem fizycznym - studia zaoczne)
- Trener: dr Tomasz Bielecki
Kierownik drużyny: Marcin Styrynik

SERWIS ZWIĄZKOWY



SPOTKANIE

W dniu 14 lutego 2004 r. odbyło się coroczne spotkanie Prezydium Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy UMCS z emerytami i rencistami, zrzeszonymi w Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. W zebraniu wzięło udział 210 osób. Przy herbacie, kawie i pączkach rozmawiano o sprawach związkowych i socjalnych. Spotkania takie służą odnawianiu więzów z Uczelnią oraz podtrzymywaniu kontaktów towarzyskich wśród tej grupy naszych członków. Są organizowane od ponad 20 lat. Na spotkaniu wręczono upominki noworoczne, ufundowane z budżetu związkowego.

JAKI UNIWERSYTET?

W związku z wydarzeniem, jakim będzie goszczenie przez naszą uczelnię rektorów uczelni należących do European University Association na przełomie kwietnia i maja tego roku, czyli tuż przed przyjęciem Polski do Unii Europejskiej, warto zastanowić się nad tym, czym jest instytucja, której wszyscy na swój sposób służymy. Pewien znaczący nurt rozległej dyskusji amerykańskiej nad znaczeniem uniwersytetu może być ciekawym wstępem do szerszej dyskusji na ten temat w Polsce.

ZYWOTNOŚĆ IDEI UNIWERSYTETU JOHNA HENRY'EGO NEWMANA

Christopher Garbowski

Nieco ponad dziesięć lat temu wydano polski przekład klasycznego dzieła Johna Henry'ego Newmana *Idea uniwersytetu*¹. Książka, w przekładzie Przemysława Mroczkowskiego, wybitnego znawcy myśli wielkiego konwertyty, właściwie rozeszła się bez większego echa. Dlaczego miałoby być inaczej? Czy rzeczywiście wciąż można traktować jako aktualne newmanowskie dzieło o instytucji, w której tyle się zmieniło w trakcie półtora wieku od jego powstania?

Otóż w Stanach Zjednoczonych, w kraju o silnych tradycjach *liberal education*, czyli edukacji liberalnej², dalej dyskutuje się nad tezami książki Newmana, może nawet bardziej obecnie niż kilkadziesiąt lat temu. A to ze względu na fakt, że sama instytucja uniwersytetu stała się za sprawą tzw. wojny kultur przedmiotem gorącej debaty o kształt kultury amerykańskiej oraz instytucji ją tworzących, debaty, która wybuchła niemal równocześnie z zakończeniem zimnej wojny.

Idea uniwersytetu jest właśnie namiętną wykładnią edukacji liberalnej – ideału kształcenia, którego bronił między innymi Allan Bloom w głośnej książce *The Closing of the American Mind* z 1987 r.³ Ogólnie rzecz biorąc, dla Newmana wiedza jest ważna sama w sobie, a nie ze względów utylitarnych. Poza tym, choć jednostce trudno jest ją ogarnąć, wiedza stanowi całość. Uniwersytet ma ćwiczyć umysł studenta, aby ten dawał sobie radę z nową wiedzą i przez to miał rozsądny wgląd w otaczający go świat i ludzi. Przedmiot studiów nie jest przy tym najważniejszym zagadnieniem: „Czy młodzież ma być uczona łaciny albo sztuki pisania wierszy, będzie zależało od stanu faktycznego, czy odnośnie studia prowadzą, czy nie prowadzą do kultury umysłowej” (236). Dzięki giętkości umysłu wyrobionej zarówno poprzez kontakt z mistrzami – „wspólnotę uczonych” – jak i energicznych rówieśników, student potrafi potem wykorzystać swoje możliwości w zawodach, jakie podejmie

oraz nawet prowadzić do ich przemiany. „Ja twierdzę” – pisze Newman – że rozwinięty intelekt, ponieważ stanowi pewne dobro w sobie, niesie w sobie siłę i wdzięk w każdym podjętym działaniu i uzdalnia nas do tego, byśmy byli bardziej użyteczni i to na szerszy odbiór” (240).

Oczywiście nie każdy w powyższej debacie sięga po Newmana, lecz znaczenie jego refleksji na temat uniwersytetu dostrzegł m.in. komitet redakcyjny serii „Rethinking the Western Tradition” wydanej przez Yale University Press. Mimo że *Idea uniwersytetu* dalej była dostępna we wcześniejszych wydaniach, w 1996 r. komitet opublikował własną krytyczną edycję książki wraz z kilkoma ważnymi głosami na jej temat. Frank Turner, redaktor tomu, podkreśla, że Newman postawił tak wysoką poprzeczkę wokół dyskusji o uniwersytecie, iż obecnie można przede wszystkim mówić o tym, jak uniwersytet nie dorasta do tego ideału. Lecz zanim omówię poszczególne głosy z tego tomu, zacznę od nieco wcześniejszego głosu nawiązującego do Newmana, który prawdopodobnie zainspirował wydanie książki.

Wybitny znawca doktryny kościelnej, Jaroslav Pelikan, odnosi się bezpośrednio do Newmana w samym tytule swojej książki z 1992 r.: *The Idea of the University: A Reexamination*. (*Idea uniwersytetu: powtórne spojrzenie*). Dyskusa uczonego wybiega ponad ideologiczne spory wojny kultur, bowiem dostrzega on kryzys uczelni w kontekście kryzysu zachodniej cywilizacji jako takiej, łącznie z kryzysem ekologicznym. Być może dlatego uważa się tę książkę za doniosły wkład w całą obecną dyskusję o roli uniwersytetu we współczesnej Ameryce.

Pelikan ceni Newmana za intelektualną cnotę zawartą w zasadzie – tu cytuje mistrza – „bezcennego nawyku *cofania rzeczy do ich pierwszych założeń*”. Zwraca też uwagę, że obecnie uczeni odnoszą się z nieufnością do tych, którzy ją głoszą, ponieważ nierzadko „wyższe założenia” wykorzystywano do niższych

celów. Przy okazji uczone amerykański polemizuje z zasadą relatywizmu obowiązującą dla wielu naukowców, twierdząc, że trzeba odróżniać relatywizm *a priori* od relatywizmu *ex post facto*. Z tym ostatnim trzeba się zgodzić, ponieważ osiągnięcia nawet najwybitniejszego naukowca są względne i przyznanie tego należy do zasad uczciwości intelektualnej. Lecz jeśli się z góry zakłada relatywizm własnych dociekań, prowadzi to musi do „paraliżu analizy”, w związku z czym naukowiec nie jest dziś zwolniony z obowiązku dochodzenia do jak najpełniejszej prawdy na temat przedmiotu badań. Podobnie jest z wyższymi założeniami.

Przede wszystkim Pelikan zgadza się co do tego, że dalej aktualne jest założenie, iż w uniwersytecie wiedza ma być celem samym w sobie. Wrogiem tego założenia, na co wskazuje Newman, jest przedkładanie utylitaryzmu nad „bezużyteczną” wiedzę. Pelikan stwierdza, że jeśli uczelnia skupia się głównie na „użytecznej” wiedzy, może pozbawić następnego pokolenia narzędzi do odkrywania tejże, ponieważ dzisiejsza „bezużyteczna” wiedza może – choć oczywiście nie musi – przekształcać się w jutrzejszą użyteczną.

Tam gdzie Pelikan sądzi, że należy poprawiać Newmana, to w założeniu tego ostatniego, że zadaniem uniwersytetu jest przede wszystkim komunikowanie i szerzenie wiedzy – dziewiętnastowieczny myśliciel uważał, że traktowane serio obowiązki nauczania przeszkadzają w pogłębianiu nauki – nie zaś prowadzenie do jej postępu, co powinno odbywać się w oddzielnych instytucjach. Tu Pelikan zwraca uwagę na ewidentną różnicę pomiędzy koncepcją Anglika a niemal równoległą koncepcją dziewiętnastowiecznego uniwersytetu niemieckiego, który łączy badania z nauczaniem. Według Pelikana pełniejsze ucieleśnienie założeń wiedzy samej dla siebie wymaga łączenia nauczania z badaniem. Jest rzeczą oczywistą, że pogłębianie nauki wymaga innych

zdolności niż jej przekazywanie i u rzadko kogo są one idealnie połączone. Lecz skoro wiedza nie jest martwa, trudno, aby nauczyciel uniwersytecki jej nie pogłębiał, by móc ją skuteczniej przekazywać. Choć badacz nie będzie oddawał się rozszerzaniu wiedzy w takim samym stopniu, jak ten nauczyciel akademicki, który poświęca się całkowicie tej sprawie, przekazuje studentowi coś w sumie cenniejszego: narzędzia, które pozwolą jemu samemu zdobywać nową wiedzę. Z kolei wymóg przekazywania wiedzy przez badacza jest również ważnym elementem jej pogłębiania, zwłaszcza od strony integrowania jej w szerszym kontekście, przez co staje się bardziej „uniwersalna” – jak by tego chciał Newman.

Na uniwersytecie zetknięcie „nieużytecznej wiedzy” z utylitaryzmem dokonuje się wykształceniu do wolnych zawodów. Tu Pelikan nawiązuje do tradycji w Stanach Zjednoczonych, gdzie np. medycynę lub prawo studiuje się na uniwersytetach i te studia, przygotowujące do konkretnego zawodu, poprzedzone są przez inne, o nieco odmiennym lub przynajmniej szerszym zakresie. Uczony cytuje z aprobatą zdanie Newmana, że przy takich studiach student ma szerszą perspektywę: „Na uniwersytecie, będzie on właśnie wiedział, gdzie on i jego nauka przynależą, przystąpi do niej jak gdyby z wyzyna, dokona przeglądu całej wiedzy, sama rywalizacja z innymi kierunkami studiów powstrzymuje go od przekraczania granic, pozyska od innych dyscyplin specjalne oświecenie i szerokość myślenia oraz wolność i władanie sobą, a zatem własną dziedzinę traktuje filozoficznie i z tym zapleczem, które należy nie do samego kierunku studiów jako takiego, a do ‘wolnego’ wykształcenia” (239-240). Pelikan przypomina o tym, że to sam Kościół katolicki zapoczątkował odprowadzanie wolnych profesji z uniwersytetu, gdy po soborze trydenckim zaczęto wykształcenie teologiczne zdobywać w seminariach poza uczelniami: zdaniem uczonego zarówno Kościół, jak i uniwersytet doznały przy tym szkody.

Pelikan zdaje sobie sprawę, że ogromnym utrudnieniem dla wdrożenia ideału tak pojmowanego uniwersytetu jest umasowienie szkolnictwa wyższego. Zgadza się, że jak najszersze grono ludzi powinno mieć dostęp do wyższych studiów, konstatuje jednak, że społeczeństwo bez uniwersytetów z prawdziwego zdarzenia jest uboższe. W zasadzie Pelikan utrzymuje podział na elitar-

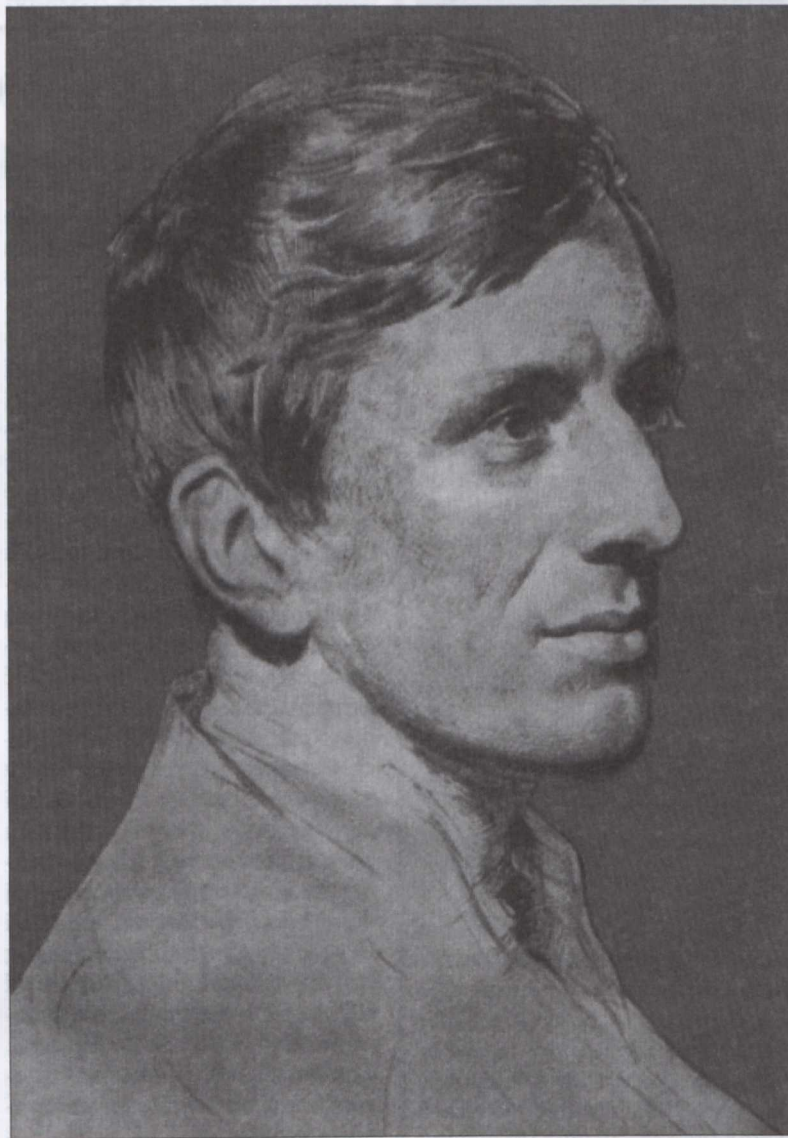
JAKI UNIwersYTET?

ne uniwersytety oraz kolegia, które dają zasadnicze wykształcenie wyższe oraz często są bardziej ukierunkowane na rynek pracy. Drugi problem to ogromny wzrost wiedzy od czasów Newmana, której żadna, nawet najbardziej elitarna uczelnia nie jest w stanie w całości ogarnąć. Tutaj Pelikan, chyba słusznie, upatruje pewną nadzieję w rozszerzeniu pojęcia newmanowskiej wspólnoty uczonych, aby obejmowała ona całe rodziny uniwersytetów, co obecnie staje się możliwe dzięki rozwojowi technologii komunikacyjnej. Szkoda mu zaniknięcia jakiegokolwiek gałęzi wiedzy i pragnąłby, aby przynajmniej w niektórych uczelniach na świecie te najbardziej zagrożone się zachowały.

W odróżnieniu od Pelikana, Frank Turner w artykule *Newman's University and Ours (Uniwersytet Newmana a nasz)* zawartym w omawianym tomie, zgadza się z Newmanem co do wartości skupiania się na nauczaniu jako zadaniu ważniejszym dla nauczyciela uniwersyteckiego od badań naukowych. A będąc znawcą czasów wiktoriańskich, umiejscawia *Ideę uniwersytetu* w kontekście historycznym. Podobnie jak Przemysław Mroczkowski, zwraca on uwagę na znaczenie pojęcia „gentlemana” dla newmanowskiej koncepcji uczelni. Otóż wiedza sama w sobie oraz program wykształcenia wzorowany na oksfordzkim wcale nie były bez znaczenia: mogły one prowadzić dyskryminowanych wówczas Irlandczyków – do których pierwotnie adresowana była ta koncepcja, gdy angielski konwertyta został powołany jako rektor nowo powstającej katolickiej uczelni w Dublinie – na drogę awansu społecznego. Turner podkreśla również, że Newman nie stosował żadnej taryfy ulgowej dla swego bądź co bądź prowincjonalnego odbiorcy: miała to być dla niego „katolicka” uczelnia w jednym i drugim znaczeniu tego słowa. Znajduje w tym jednak inspirację dla obecnych czasów, kiedy to, jego zdaniem, w amerykańskich uczelniach panuje zbyt wiele partykularyzmów: „We współczesnych uniwersytetach różne grupy nawołują do ucieczki na prowincję etniczności, płci, orientacji seksualnej lub innej formy tożsamości wspólnotowej. Te eliminujące tendencje [...] składają się na ksenofobiczną mentalność małego miasteczka położonego z dala od metropolii obfitującej w szerszą wiedzę, frapującej wydarzenia i możliwości”.

W tej samej serii esejów, George P. Landow w *Newman and the Idea of an Electronic University (Newman a idea elektronicznego uniwer-*

sytetu) ustosunkowując się do koncepcji Newmana skupia się na tylko po części przyszłościowym zagadnieniu oderwania uniwersytetów od ścisłej lokalizacji przestrzennej, która dokonuje się ze względu na postęp technologii informatycznych, z internetem na czele. Autor zauważa, że dla Newmana uniwersytet to przede wszystkim Oksford ze swoimi wieżami, a zatem osadzo-



ny mocno w konkretnym miejscu oraz tworzący integralną wspólnotę, a przy tym głęboko związany z kulturą książki. Marshall McLuhan oraz Walter Ong ukazywali już, jak głęboko świadomość jest kształtowana poprzez środki przekazu. Każdy nowy środek wiązał się z rewolucją w myśleniu oraz z pewnymi stratami. Już Sokrates narzekał w swoim czasie na miejsce, jakie zajmuje pismo, które tworzy swego rodzaju protezę pamięci oraz często odciąga człowieka od bezpośredniego kontaktu z mistrzem. Landow dostrzega zagrożenie w elektronicznym uniwersytecie, lecz sądzi, że potrafi on wypełnić pewne luki ciężące nad tradycyjną uczelnią. Można chyba dodać, że

niezależnie od tego, czy będą istnieć uniwersytety, które są hybrydami tradycyjnego modelu oraz elektronicznego, co, przynajmniej teoretycznie, może oznaczać łączenie zalet jednej i drugiej formy⁴.

Natomiast w swoich rozważaniach pt. *Theology and the University: Newman's Idea and Current Realities (Teologia i uniwersytet: koncepcja Newmana a współczesne re-*

się na marginesie życia intelektualnego USA.

Sytuacja, którą opisuje Marsden może wydawać się normalna biorąc pod uwagę główne trendy intelektualne oraz filozoficzne poczynając od Oświecenia. Z drugiej strony, socjologowie badający religijność w Stanach Zjednoczonych nie odnotowują wyższego wykształcenia jako czynnika, który w znaczący sposób wpływałby na przyznawanie się (lub nie) do wiary w Boga⁵. Co więcej, przedstawiciele tzw. twardych nauk, czyli matematyczno-przyrodniczych, mają większe skłonności do przynależności religijnej niż np. ci z nauk społecznych, z których pochodzą naukowcy często wygłaszający stwierdzenia o postępującej sekularyzacji.

Marsden nie popełnia tego samego błędu co Turner, który sądzi, że spośród wszystkich nauk teologia miała dla Newmana największe znaczenie. Wiedza dla tego ostatniego stanowi całość, a zatem teologia jest jedynie częścią – jakże ważnej – całości. Poza tym teologia jest skażona faktem, że musi być uprawiana z pomocą ludzkiego umysłu. Newman tak wyjaśniał swój ideał nauki w uniwersytetach: „co w moim przekonaniu stanowi właściwy sposób kształcenia... [to] wpojenie w umysłowość chłopca idei nauki, metody, porządku, zasady i systemu: reguły i wyjątku, bogactwa i harmonii [...]. Gdy raz nabędzie ten nawyk metody, rozpoczynania od ustalonych punktów, sprawdzania w miarę posuwania się, czy kroczy po pewnym gruncie, rozróżniania tego, co wie, od tego, czego nie wie, to będzie, oceniam, stopniowo wprowadzony w najszerze i najprawdziwsze poglądy filozoficzne” (88-89).

W zasadzie więc esencja newmanowskiego pojęcia filozofii stanowi swego rodzaju kulturę myślenia oraz coś, co porządkuje wszystkie nauki. Marsden dobrze rozumie zasady swego katolickiego poprzednika, twierdząc, że „filozofowie, którzy powinni patrzeć na ludzką wiedzę jako całość, mogliby równoważyć twierdzenia różnych dyscyplin, w tym oczywiście, teologii”. Tym samym potwierdza aktualność tego zadania.

Świadomie kończę moje omówienie żywotności idei uniwersytetu Newmana głosem w dyskusji wokół miejsca teologii w uniwersytetach amerykańskich, ponieważ jedna z zasadniczych zmian, jakie miały miejsce w Polsce po upadku komunizmu, to powrót wydziałów teologicznych na uczelnie niewyznaniowe. Moim zdaniem stanowiło to oznakę otwarcia tychże uczelni na zdecydo-

JAKI UNIWERSYTET?

wanie pełniejszy wymiar w swojej misji poznawczej, zwłaszcza w kraju, gdzie podobnie jak w Stanach Zjednoczonych istnieje duży odsetek wierzących pośród ludzi z wyższym wykształceniem. (Rzecz jasna, w warunkach lubelskich, czyli istnienia w bezpośrednim sąsiedztwie katolickiej uczelni, taki wydział w zasadzie nie byłby potrzebny na naszym uniwersytecie). Poza tym, jak stwierdził Tadeusz Sławek, rektor Uniwersytetu Śląskiego, gdy jego uczelnia wprowadziła wydział teologiczny, dyskusja wokół tego wydarzenia miała ożywcze znaczenie samo w sobie: „Często łapiemy się na tym, że życie zmusza nas do prowadzenia dyskusji na tematy ekonomiczne lub finansowe, natomiast brakuje nam dyskusji na tematy światopoglądowe”⁶.

Zasadnicze znaczenie dla refleksji Newmana nad ideą uniwersytetu miały jego lata spędzone w Oksfordzie, najpierw jako studenta, potem jako nauczyciela akademickiego. Oksford to uczelnia sięgająca swoimi korzeniami do czasów, gdy scholastyka była nauką dominującą. Wielki rodak Newmana z owych czasów, Anselm z Cantebury, głosił słynną formułę *fides quaerens intellectum* – wiara poszukująca zrozumienia. Leszek Kołakowski kiedyś napisał, że wspólny mianownik większości dzieł naukowych o trwałszej wartości to pasja, którą wkładali w nie tworzący je naukowcy. Parafrazując Anselma, można więc stwierdzić, że nauka to pasja wobec przedmiotu poznania w poszukiwaniu zrozumienia. Sądzę, że tym, co obecnie łączy uczonych wierzących z niewierzącymi oraz o różnych światopoglądach, jest rosnąca świadomość, że sam intelekt nie jest wystarczającym narzędziem poznania: w pewnym sensie człowiek poznaje całą swoją osobą. Dlatego i uczelnia ma obowiązek w miarę możliwości dbać o rozwój całego człowieka.

Dobrze by się stało, gdyby w Polsce również sięgano po *Ideę uniwersytetu* Newmana w dyskusjach o kształcie instytucji, która ze względu na problemy, z jakimi się boryka, pogrąża się głęboko w doczesność. Siłą rzeczy musiałaby ona wyglądać inaczej niż ta amerykańska, którą tylko częściowo przytoczyłem⁷. Pomogłoby to nadać polskiemu uniwersytetowi wymiar jeśli nie „ponadczasowy”, to przynajmniej namacalnie wykraczający ponad sprawy doraźne.

¹ John Henry Newman, *Idea uniwersytetu*, przeł. Przemysław Mrocz-

kowski. Warszawa: PWN, 1990. Cytaty pochodzą z tego wydania (nieestety źle zredagowanego).

² Nie ma dokładnego odpowiednika terminu *liberal education* w języku polskim, Mroczkowski spolszczył go jako „wolne wykształcenie”. Prof. Jerzy Axer, twórca Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych w Uniwersytecie Warszawskim, jeden z głównych orędowników „liberal education” w Polsce, zaproponował termin „edukacja liberalna”. Obecnie UMCS przyłączył się do założonej w duchu MISH Akademii „Artes Liberales”.

³ Allan Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i ubożyło duszę dzisiejszych studentów*, tłum. Tomasz Bieroń. Poznań: Zysk i S-ka, 1997.

⁴ Przykładem takiej hybrydy może być UMCS-owska subskrypcja do bazy danych Academic Search Premier, która elektronicznie udostępnia najlepsze „tradycyjne” pisma światowe naszym studentom oraz naukowcom. W tej bazie są zawarte zarówno pisma z nauk ścisłych, społecznych oraz humanistycznych (wiele z listy filadelfijskiej), bez których niejedno seminarium magisterskie stałoby się znacznie uboższe, jak i światowej rangi opiniotwórcze pisma typu „The New Republic”, „Commentary” lub „First Things”.

⁵ W mojej wypowiedzi na temat religijności amerykańskich uczonych opieram się na sprawozdaniu o badaniach na ten temat pt. *Does Knowledge Destroy Faith* w zimowym numerze „Wilson Quarterly”, nr 1, 1999, s. 131-2, z którego wynika, że ten wskaźnik – około 81% nauczycieli akademickich uważających siebie za religijnych – jest podobny do wskaźnika u uczonych polskich.

⁶ W obronie wolności myślenia. Rozmowa z rektorem Uniwersytetu Śląskiego, prof. dr. hab. Tadeuszem Sławkiem, „Gość Niedzielny” nr 50, z 10 grudnia 2000, s. 7.

⁷ O obecnym kształcie tej dyskusji można dowiedzieć się w piątym numerze „Przeglądu Humanistycznego” z 2001 r., który zawiera artykuły przedstawione na sympozjum naukowym „Uniwersytety w XXI wieku” zorganizowanym w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku 29 XI 2001 r.

NAUKA O KSIĄŻCE

Na zaproszenie Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMCS 25 lutego przebywała w Lublinie dr Katarzyna Wolff. Wygłosiła referat „Społeczny zasięg książki w Polsce”. Dr Katarzyna Wolff, kierownik Zakładu Badań Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Warszawie, jest cenionym badaczem współczesnego obiegu książki. Wraz z Grażyną Straus jest autorką licznych raportów dotyczących stanu czytelnictwa w Polsce, m.in. „Polacy i książki”. Warszawa 1996, „Czytanie i kupowanie książek w Polsce w 1994 r.” Warszawa 1996, „Czytać nie czytać... kupować nie kupować...” Warszawa 2000, „Sienkiewicz, Mickiewicz, Biblia, harlequiny” Warszawa 2002. Prowadzi też badania nad funkcjonowaniem książki w środowisku wiejskim.

O SPOŁECZNYM ZASIĘGU KSIĄŻKI WSPÓŁCZEŚNIE

Temat referatu wzbudził zainteresowanie lubelskiego środowiska bibliotekarskiego. Obecni na spotkaniu byli pracownicy i studenci Instytutu oraz pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, Biblioteki KUL, Biblioteki Pedagogicznej i Biblioteki Głównej UMCS. Tak duże zainteresowanie nie budzi zdziwienia, bowiem o ile dysponujemy danymi o zasobach bibliotecznych oraz mniej czy bardziej dokładną statystyką mówiącą o wielkości i strukturze oferty wydawniczej, to trudniej jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co dzieje się z książką w społeczeństwie, szczególnie jeśli chcemy to zagadnienie rozpatrywać w skali ogólnopolskiej. Autorka referatu posiada pełną wiedzę na temat stanu czytelnictwa we współczesnej dobie, bowiem Instytut Książki i Czytelnictwa bada społeczny zasięg książki w Polsce od 1972 r., a od 1992 czyni to systematycznie, przeprowadzając sondaże co dwa lata. Tym samym istnieje możliwość dokonywania porównań, formułowania wniosków, weryfikowania potocznych opinii na temat czytania bądź nieczytania Polaków. Autorka w swoim interesującym referacie poruszyła szereg wątków. Mówiła o zmianie modelu lektury w ostatnich latach, stanie czytelnictwa w początkach XXI wieku, a także o ważnej kwestii pragmatyki piśmienności i zjawisku alfabetyzacji społeczeństwa.

Analizując czytelnictwo w Polsce w dłuższej perspektywie czasu dr Wolff zwracała uwagę na przemiany wzorów i norm lektury na przestrzeni XX wieku. Wzorec ukształtowany jeszcze pod koniec XIX stulecia przypisywał lekturze ważną rolę w procesie kultury, kształtowaniu nowoczesnego społeczeństwa, narodu, dróg awansu społecznego. Czytanie było wpisane we wzór

człowieka kulturalnego, podobnie jak inne formy aktywności kulturalnej. Takie postrzeganie roli książki i lektury zaczęło tracić na znaczeniu już w latach 70. ubiegłego wieku. Stało się tak za sprawą m.in. telewizji, która zawładnęła masową wyobraźnią, coraz bardziej opanowując sferę czasu wolnego, oferując relaks, rozrywkę, chociaż jak podkreślała Katarzyna Wolff, zmiany we wzorach uczestnictwa w kulturze z pewnością były wynikiem wielu innych czynników. Przeszkolenia w postawach wobec czytania nasiliły się po 1989 r. – coraz częściej lektura stała się decyzją indywidualną, jedną z wielu podejmowanych czynności, na tyle niespecyficzną, że część odbiorców nie postrzegła książki jako odrębnego środka przekazu. O rozstrzygnięciu dylematu: czytać, nie czytać, decydowała nie tyle norma kulturowa, co własne gusty i potrzeby.

Autorka postawiła ważne pytanie: jak wyglądał i wygląda społeczny zasięg książki w Polsce? W 1985 r. deklarowało przeczytanie przynajmniej jednej książki w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy 59% mieszkańców Polski powyżej 15 roku życia. W 1992 r. zaobserwowano wzrost odsetka czytających – ponad 71% Polaków przeczytało/przejrzało co najmniej jedną książkę. Autorka przypomniała zauroczenie polskiego czytelnika nowościami rynkowymi, kolorowymi okładkami, literaturą popularną, w tym literaturą romansowo-obyczajową, sensacją, książkami „chwili”, tj. wspomnieniami żyjących polityków. Stan wzmożonego zainteresowania książką nie trwał długo, bowiem już dwa lata później odsetek czytających spadł do 56% i mniej więcej na zbliżonym poziomie utrzymuje się do 2002 r. Wspomnianymi wynikami dotyczącymi zasięgu książki nie odbiegamy od średniej europejskiej wynoszącej

58%. Co prawda czytamy mniej niż w Szwedzi (72%), ale więcej niż Grecy, Portugalczycy i Belgowie. Polacy nie czytają jednak intensywnie, bowiem powyżej siedmiu książek w roku 2002 przeczytało 23% społeczeństwa, około 1/3 ograniczyła się do sześciu książek, pozostali nie sięgali po lekturę.

Czytający, jak mówiła Katarzyna Wolff, to przede wszystkim ludzie młodzi, z wyższym wykształceniem, mieszkańcy miast. Wśród osób słabiej wykształconych – szczególnie z wykształceniem podstawowym i zasadniczym, mieszkańców wsi – czytelnicy są w mniejszości. K. Wolff zwracała uwagę na zmiany w wyborach czytelniczych w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych i obecnie – rezygnację sporej części odbiorców z lektury rozrywkowej, a preferowanie lektur szkolnych, wydawnictw encyklopedyczno-poradnikowych, fachowych. Obserwowana podobna sytuacja w kolejnych badaniach skłania autorkę do sformułowania tezy o funkcjonalizacji czytania – nastawieniu odbiorcy głównie na poszukiwanie informacji, zaspokajanie potrzeb edukacyjnych i zawodowych, korzystanie z książki użytkowej w różnych postaciach. Nie oznacza to rezygnacji z beletrystyki. Nadal czytamy literaturę piękną – poza lekturą klasyką Polacy sięgają po literaturę współczesną, literaturę dla dzieci i młodzieży, sensację i kryminał, po fantastykę (głównie fantasy). Jednocześnie, jak powiedziała K. Wolff, można zaobserwować postępującą indywidualizację i rozproszenie wyborów czytelniczych, a w konsekwencji zawężanie wspólnoty doświadczeń lekturowych Polaków do kilku podstawowych tytułów. Wśród wielu książek, które Polacy czytali w 2002 r., tylko kilka wzbudziło zainteresowanie na tyle duże, że czytający stanowili co najmniej 1% Polaków. Był to *Władca pierścieni* J. R. R. Tolkiena, *Pan Tadeusz* A. Mickiewicza, *Trylogia* i *Quo vadis* H. Sienkiewicza, cykl *Harry Potter*, *Biblia* i seria *Harlequin*.

Autorka przedstawiła też informacje dotyczące kupowania książek w Polsce. W świetle badań z 2002 r. tylko 37% respondentów deklaroowało zakup książki. Prawie połowa nabywców ograniczyła się do zakupu 1-4 książek, intensywne zakupy – 12 i więcej książek były udziałem zdecydowanej mniejszości (17%). Polacy, ograniczając się w zakupach, najczęściej nabywali książki szkolne – podręczniki i lektury, w następnej kolejności wydawnictwa encyklopedyczne, poradniki i publikacje fachowe oraz książki dla dzieci i młodzieży. Coraz częściej w po-

wszechnym odczuciu książka zaczyna być postrzegana jako dobro luksusowe. Jak podała autorka, w 2002/2003 r. z zakupu podręczników zrezygnowało 13% rodzin na wsi i 11% w mieście. Przy tak skromnych zakupach indywidualnych rośnie w ostatnich latach rola bibliotek publicznych i szkolnych jako źródła dostępu do książki i informacji, chociaż kondycja tych placówek w wielu przypadkach pozostawia wiele do życzenia.

W swoim wystąpieniu referentka poruszyła ważny problem pragmatyki piśmienności. Praktykowanie piśmienności to nie tylko czytanie książek. W badaniach w 2002 r. starano się ustalić, jaka część Polaków korzysta także z gazet, czasopism i internetu. Okazało się, że poza piśmiennością lub na jej obrzeżach pozostaje ok. 52% Polaków. Co dziesiąty Polak w ogóle nie korzystał ani z gazet, ani z książek, ani z internetu, pozostali zaś czynili to sporadycznie. Zdecydowaną mniejszość stanowią praktykujący piśmiennosc na co dzień. Problem pragmatyki piśmienności, umiejętności sprawnego poruszania się w świecie informacji ma również swoje skutki społeczne. To tu przebiegają granice nowoczesności i cywilizacyjnego zapóźnienia, otwartości na zmiany i niechęci wobec nowego. Tymczasem społeczeństwo, które niezbyt chętnie korzysta z lektury, ma również problemy ze zrozumieniem czytanych tekstów, co objawia się także w życiu codziennym. Badania prof. I. Białeckiego, prowadzone na zlecenie MEN przy wsparciu m.in. Fundacji Batorego i UNESCO, w połowie lat 90. pokazały trudności, jakie mają Polacy ze zrozumieniem np. instrukcji, wypełnianiem dokumentów, dokonywaniem prostych obliczeń. Również opublikowany w 2003 r. raport edukacyjny OECD potwierdził dane z badań PISA (Międzynarodowego Programu Oceny Umiejętności Uczniów), mówiące o trudnościach polskich 15-latków ze zrozumieniem czytanego tekstu, wyszukiwaniem potrzebnych informacji. Jak podaje raport IALS (International Adult Literacy Society), ok. 42% naszego społeczeństwa to osoby mające kłopoty ze zrozumieniem czytanych informacji, nieradzące sobie w sprawach urzędowych.

Poruszane problemy wzbudziły liczne pytania i gdyby nie ograniczenia czasowe referentka jeszcze długo odpowiadałaby na nie. Mamy jednak nadzieję, że zgodnie ze złożoną obietnicą dr Katarzyna Wolff zawita jeszcze do Lublina.

Anna Dymmel

ŻYCIE STUDENCKIE

ŁAMANIE STEREOTYPOW



Lublin 7-14 lutego był miejscem spotkania młodzieży z Polski, Holandii i Estonii. Stało się tak za sprawą międzynarodowej konferencji „Łamiąc stereotypy” organizowanej przez lubelski oddział organizacji AEGEE.

Stereotypy budujemy w sobie całe życie, czy można się ich pozbyć w trzy tygodnie? I czy różnice mogą łączyć? Na te pytania postanowiliśmy znaleźć odpowiedź Jill Rawlins z Nijmegen i Dominika Stecyk z Lublina, kiedy rok temu zaczęły planować konferencję. Ostatecznie w wymianie wzięli udział studenci z Lublina, Uniwersytetu w Nijmegen (Holandia) oraz Uniwersytetów w Tartu i Tallinie (Estonia).

Holendrzy i Estończycy w czasie swego pobytu mieli okazję zwiedzić zabytki Lublina, Kazimierza Dolnego i ruiny zamku w Janowcu. Przede wszystkim jednak wysłuchali wykładów dotyczących komunikacji międzykulturowej, podyskutowali o roli młodych ludzi w przełamywaniu stereotypów, wzięli udział w ciekawych warsztatach. Wieczorami zaś doświadczyli, jak bawią się polscy studenci. Takie konferencje to szansa poznania ciekawych ludzi i nawiązania nowych przyjaźni. Studenci mogli poznać codzienne życie w Polsce poprzez zakwaterowanie w domach członków organizacji.

Już kilka tygodni przed przyjazdem uczestników do Lublina powstało forum dyskusyjne „Stereotypes”, na którym każdy mógł wypowiedzieć się na temat swoich doświadczeń i wyobrażeń związanych z Polakami, Estończykami i Holendrami, jak również napisać kilka słów o sobie. Dzięki temu pierwsze lody zostały przełamane jeszcze przed przybyciem naszych gości. Forum działa nadal, wszyscy mogą napisać, czego nauczyli się w czasie pobytu, opisać swoje wrażenia i jak konferencja zmieniła ich wyobrażenia o Polsce i Polakach, a także cze-

go oczekują od kolejnych etapów wymiany.

Tydzień w Lublinie to pierwszy etap trzyczęściowego projektu. Lubelscy studenci złożą rewizytę swoim zagranicznym kolegom wiosną w Holandii i jesienią w Estonii.

Europejskie Forum Studentów AEGEE jest jedną z największych interdyscyplinarnych organizacji studenckich w Europie, zrzesza obecnie około 17 tysięcy członków, działających w ponad 260 oddziałach lokalnych w 40 krajach. AEGEE to skrót od francuskiej nazwy Association des Etats Generaux des Etudiants de l'Europe, nawiązujący zarazem do miejsca narodzin demokracji – okolic Morza Egejskiego (po angielsku Aegean Sea) oraz nazwy pierwszego parlamentu po Rewolucji Francuskiej – Les Etats Generaux.

Działający w Lublinie oddział AEGEE regularnie organizuje szkolenia z zakresu organizacji wymian międzynarodowych, pozyskiwania funduszy i zarządzania organizacjami, a także angażuje się w akcje charytatywne, jak organizowany wraz z Ambasadą Wielkiej Brytanii koncert na rzecz Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w ramach Festiwalu Kultury Brytyjskiej LUK21 w 2002 r. czy „Świąteczna Aukcja” prac studentów wydziału artystycznego, z której dochód został przeznaczony na zakup prezentów dla dzieci z domu Dziecka w grudniu 2003 r. Oprócz działalności na szczeblu lokalnym AEGEE-Lublin przygotowało wiele konferencji, między innymi „Mosty Europy... euroregiony a współpraca transgraniczna”, „Globalizacja.pl – Polska w epoce globalizacji”, „Nowy ład w Europie u progu XXI wieku”.

Więcej na temat AEGEE można dowiedzieć się na cotygodniowych spotkaniach (Wydział Prawa i Administracji s. 107, środy g. 20) lub na stronie internetowej www.aegee.lublin.pl.

Niniejszy projekt został zrealizowany przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach Programu „Młodzież”. (Treści tego projektu niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko Wspólnoty Europejskiej czy Narodowej Agencji i instytucje te nie ponoszą za nie odpowiedzialności.)

Agnieszka Kasperek

BADANIA NAUKOWE

PROJEKTY BADAWCZE (w tym: KBN)
 wykonywane w jednostkach działalności
 podstawowej UMCS w 2004 roku
 stan na 10.03.2004 (do konkursu XXVI włącznie)

| Lp. | Nazwa Jednostki /Wydział | Liczba |
|------------|---|-----------|
| 1 | 2 | 3 |
| I | WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI | 18 |
| | 1. Zakład Biochemii | — |
| | 2. Instytut Mikrobiologii i Biotechnologii | 6 |
| | 3. Instytut Biologii | 5 |
| | 4. Instytut Nauk o Ziemi | 7 |
| II | WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI | 13 |
| | 1. Instytut Matematyki | 3 |
| | 2. Instytut Fizyki | 10 |
| III | WYDZIAŁ CHEMII | 16 |
| IV | WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY | 10 |
| | 1. Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego | — |
| | 2. Zakład Filologii Romańskiej | — |
| | 3. Zakład Filologii Germańskiej | — |
| | 4. Instytut Archeologii | 1 |
| | 5. Instytut Filologii Polskiej | 2 |
| | 6. Instytut Historii | 3 |
| | 7. Instytut Filologii Słowiańskiej | 1 |
| | 8. Instytut Anglistyki | 1 |
| | 9. Zakład Kultury i Historii Żydów | 2 |
| V | WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI | 3 |
| | 1. Instytut Administracji i Prawa Publicznego | 2 |
| | 2. Instytut Prawa Karnego | 1 |
| | 3. Instytut Prawa Cywilnego | — |
| | 4. Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa | — |
| | 5. Katedra Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego | — |
| | 6. Zakład Prawa Wspólnot Europejskich | — |
| | | 3 |

| | | |
|-------------|--|-----------|
| VI | WYDZIAŁ EKONOMICZNY | |
| | 1. Instytut Ekonomii | — |
| | 2. Instytut Teorii Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego | — |
| | 3. Instytut Zarządzania i Marketingu | 3 |
| VII | WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII | 1 |
| | 1. Instytut Pedagogiki | — |
| | 2. Instytut Psychologii | 1 |
| VIII | WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII | 1 |
| | 1. Instytut Filozofii | 1 |
| | 2. Instytut Socjologii | — |
| IX | WYDZIAŁ POLITOLOGII | 3 |
| X | WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY | |
| | 1. Instytut Muzyki | — |
| | 2. Instytut Sztuk Pięknych | — |
| | RAZEM | 68 |

PROJEKTY BADAWCZE REALIZOWANE PRZEZ PRACOWNIKÓW UMCS w 2004 roku
 projekty KBN: własne (w tym: promotorskie)

stan na 10.03.2004 r.

| Lp. | JEDNOSTKA / KIEROWNIK I NR PROJEKTU | TYTUL PROJEKTU |
|----------|---|--|
| 1 | 2 | 3 |
| I | WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI | |
| 1/1 | dr hab. Andrzej Świerca 6 P04E 019 20 | Przyrodnice uwarunkowania dynamiki obiegu wody i natężenie transportu fluwalnego w zlewni górnej Wispy. |
| 2/2 | dr hab. Stefan Bartoszewski 6 P04E 034 20 | Hydroklimatyczne uwarunkowania obiegu wody w wybranych ekosystemach polarynych. |
| 3/3 | prof. dr hab. Ewa Kurtek 6 P04C 045 21 | Udział mikroorganizmów w procesach kontrolujących wietność biodegracji pali kadm w glebie (terracje / desorpcji). |
| 4/4 | prof. dr hab. Nikodem Grankowski 6 P04A 050 21 | Funkcja strukturalna i aktywność biologiczna rybosomowych białek P. |
| 5/5 | dr hab. Jerzy Melke 6 P04E 011 21 | Współczesna otwory pylaste steffy glazjalnej Spišsbergowa, ich genetyka i charakterystyka molekularno-chemiczna. |
| 6/6 | mgr Monika Kozłowska 6 P04C 074 21 | Mikroskopijne grzyby pasożytnicze grzyb (Tilia-Carpinaria) w Biłkowskim Parku Narodowym. |
| 7/7 | prof. dr hab. Zbigniew Krupa 3 P04C 050 22 | Molekularne mechanizmy oddziaływania metali ciężkich na spiralę fotosyntetyczną roślin wyższych i konsekwencje uwarunkowania nad wpływem Cd i Cu na Arabidopsis thaliana L. Naturalne i antropogeniczne uwarunkowania dynamiki erozji wietrowej na przykładzie elementu wyżuści leśnego. |
| 8/8 | dr Jan Bedzik 3 P04E 013 23 | Badania nad reakcjami redoksykacyjnymi w leguminalnych rdzawowatych Podiceps granulatus, rolę rdzawowatych i potoczniwa. |
| 9/9 | dr Janusz Kłosowski 3 P04F 036 23 | |

| Lp. | JEDNOSTKA / KIEROWNIK I NR PROJEKTU | TYTUL PROJEKTU |
|-------|--|--|
| 1 | 2 | 3 |
| 10/10 | prof. dr hab. Wanda Małek 3 P04C 053 23 | Wielokierunkowa taksonomia mikroorganizmów jaskini baranickiej (Grotto nartoria L.). |
| 11/11 | dr hab. Piotr Wład 3 P04C 060 24 | Badania nad metabolizmem i behawioralnymi efektami działania potencjalnych neurotoksyn i ich rolę w epilepsji. |
| 12/12 | prof. dr hab. Kazimierz Trębacz 3 P04C 053 25 | Badanie mechanizmu wczesnych faz odpowiedzi roślin na czynniki stresowe. |
| 13/13 | prof. dr hab. Maria Laszczyńska 3 P04D 034 25 | Opady dolnego czołowego w dorzeczu środkowego Dunaju i Prutu jako archiwum zmian paleoklimatycznych i paleohydrologicznych w akwiferach i zbiornikach. |
| 14/14 | prof. dr hab. Leopold Dolecki 3 P04E 042 25 (promotorski) | Wykorzystanie cech mikromorfologicznych nasypów leśnych w celu rekonstrukcji paleogeograficznych. |
| 15/15 | dr Jolanta Juraszek Śnieć 3 P04R 010 25 | Rola rybników w procesach eutrofizacji i eutrofizacji w ekosystemach wodnych (Sesale i ewolucja L. na łazimach). |
| 16/16 | prof. dr hab. Maria Laszczyńska 2 P04E 021 26 (promotorski) | Zmiany paleohydrologiczne w północnej części Obniżenia Dnieprskiego w świetle badań osadów jeziora karłowatego. |
| 17/17 | prof. dr hab. Anna Skorzypka 2 P04A 034 26 | Genetyka funkcjonalna: konstrukcja mapy genetycznej megaplasmidów pEto i analiza funkcji genów kontrolujących biosyntezę poliacetylowych Rhizobium leguminosarum bio-trybów. |
| 18/18 | dr Małgorzata Cytryńska 2 P04C 054 26 | Identyfikacja oraz ocena przeciwbakteryjnych i przeciugrzybowych właściwości perypodów homoplasy Gallia melioides. |

| Lp. | JEDNOSTKA / KIEROWNIK I NR PROJEKTU | TYTUL PROJEKTU |
|-----------|--|--|
| 1 | 2 | 3 |
| II | WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI | |
| 19/1 | dr hab. Wiesława Kuszyńska-Jędrzejewska 4 T11E 035 22 | Kompleksowa metoda diagnozowania i terapii jaskini wykorzystująca akustyczne analizy sejsmiczne. |
| 20/2 | dr Tomasz Kozłowski 2 P03A 031 23 | Asymptotyczne własności Ruchów w Ośrodkach Nierównoległych. |
| 21/3 | dr Łukasz Kruk 2 P03A 012 23 | Modelowanie zadań terminowych w teorii kolejek. |
| 22/4 | dr Marek Hołgato 2 P03B 124 24 | Membrany i wielowymiarowe czarne dziury. |
| 23/5 | prof. dr hab. Jerzy Kosiński 2 P03A 020 25 | Nieliniowe transformacje całkowe w teorii kwantowych stanów Gibbasa. |
| 24/6 | prof. dr hab. Karol Izidor Wroblewski 2 P03B 062 25 | Nierozdzielność, oddziaływanie i efekty nieliniowe w układach kwantowych. |
| 25/7 | prof. dr hab. Wiesław Andrzej Kamiński 2 P03B 071 25 | Beznacznikowy podwójny rozpad beta i jego konsekwencje dla fizyki niestandardowej. |
| 26/8 | dr hab. Krzysztof Marawał 2 P03D 016 25 | Symulacje numeryczne krótko- i średnio-terminowych oscylacji w układach nieliniowych. |
| 27/9 | prof. dr hab. Krzysztof Puzoski 1 P03B 113 26 (promotorski) | Wpływ różnic rozkładów gęstości prądów i natężenia na rozkład prądu i fazy prądu. |
| 28/10 | prof. dr hab. Mironów Zabłoty 1 P03B 091 26 (promotorski) | Polarony plazmone w układach planarnych ze strukturą kwantową. |

| Lp. | JEDNOSTKA / KIEROWNIK I NR PROJEKTU | TYTUL PROJEKTU |
|------------|--|--|
| 1 | 2 | 3 |
| 29/11 | dr hab. Wiesława Kuszyńska-Jędrzejewska 3 T11C 055 26 (promotorski) | Kompleksowa analiza i rozpoznawanie niepełności mózgu. |
| 30/12 | dr Ryszard Zdyb 1 P03B 111 26 | Struktura państwa powierzenia Si (33) - Au. |
| III | WYDZIAŁ CHEMII | |
| 31/1 | prof. dr hab. Jan Rzym 4 T08D 031 22 | Światłowodowy czujnik promieniowania ultrafioletowego. |
| 32/2 | prof. dr hab. Wiesława Fercak 4 T09A 157 22 (promotorski) | Kompleksy lanthanowców i osadnych pierwiastków bloku d z wybranymi izomerami kwasu dimetakrylowego. |
| 33/3 | dr Jan Wójcik 4 T11B 004 22 | Technologia i charakterystyka mikrostrukturalnych światłowodów dla telekomunikacji i medycyny. |
| 34/4 | prof. dr hab. Wacław Paweł Pedziwiaty 4 T09B 109 23 (promotorski) | Synteza, struktura i właściwości nowych mieszaninowych i mieszaninowych polimerów pochodzących z diisocyanatów. |
| 35/5 | prof. dr hab. Roman I. Szada 0 T00C 008 23 (promotorski) | Badania adsorpcji dynamicznej analogów adsorbujących bojowych substancji fosfororganicznych na węglach aktywnych. |
| 36/6 | prof. dr hab. Stanisław Chłobowski 4 T09D 058 24 | Badania nad reakcjami węgla i przemieszczanie się pierwiastków promieniotwórczych w środowisku naturalnym na przykładzie gleb i osadów donajnych terenów Pojezierza Łączyńskiego-Włodawskiego. |
| 37/7 | prof. dr hab. Zofia Rępczyńska 4 T09A 131 24 (promotorski) | Badania budowy i właściwości kompleksów wybranego metalu z ligandami karbonylowymi. |
| 38/8 | prof. dr hab. Andrzej Marchwiński 4 T09B 119 24 (promotorski) | Badania właściwości katalizatorów reakcji utleniającego spregowania metanu. |

BADANIA NAUKOWE

EFEKTY DZIAŁALNOŚCI NAUKOWO-BADAWCZEJ W 2003 ROKU

| Lp. | JEDNOSTKA / KIEROWNIK I NR PROJEKTU | TYTUŁ PROJEKTU |
|---------------------------------|--|--|
| 39/9 | prof. dr hab. Sławosława Sobalska 4 T09A 158 24 (promotorstwo) | Teoria adsorpcji mieszanin dwuskładnikowych |
| 40/10 | dr hab. Barbara Marciniak 4 T09A 157 24 (promotorstwo) | Konstrukcja i zastosowanie membranowych elektrod jonoselektywnych do oznaczania wybranych kationów ciekłych leżących w fazie stałej |
| 41/11 | prof. dr hab. Jan Białecki 4 T09B 079 25 | Badania fizykochemiczne procesów w zmiennych metodach chromatografii cieczowej oraz ich modelowanie i analityczne zastosowania także w odniesieniu do związków o znaczeniu biomedycznym. |
| 42/12 | dr hab. Mirosław Korolczuk 4 T09A 192 25 | Nowe metody ekstrakcji i woltamperometrycznego oznaczania Cr(VI) w próbkach stałych i ciekłych |
| 43/13 | prof. dr hab. Kazimierz Michał Pietrusiewicz 3 T09A 119 26 | BHJ jako adsorbent redukujący w chemii fluoru - nowe syntazy i wykorzystanie P-chloraldehydu (asfalteny i hydrolizy asfalteny) |
| 44/14 | prof. dr hab. Andrzej Patrykiewicz 3 T09A 134 26 (promotorstwo) | Badania struktury faz oraz przemian fazowych w układach o ograniczonej geometrii. |
| IV WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY | | |
| 45/1 | prof. dr hab. Miroslawa Adamczyk-Garbowska 5 H01C 060 21 | Kazimierz Wielki, Kazimierz Dolny w zapiskach literatury polskiej i jidysz |
| 46/2 | dr Karol Zieliński 5 H01G 086 21 | Razem, obok, przeciw sobie? Stosunki polsko-żydowskie w Królestwie Polskim (w latach 1914-1918) |
| 47/3 | dr Jerzy Libera 5 H01H 050 21 | Struktury społeczne i środowisko intelektualnego obywatela kultury tylnokochawki na stanowisku 4 w Pławowach, pow. Sandomierz, woj. świętokrzyskie |
| 48/4 | prof. dr hab. Sławosława Warchoł 5 H01C 026 21 | Nazwy własne zwierząt domowych w językach słowiańskich i (Słowiańska zoologia ludowa) Katedra Słownictwa |

| Lp. | JEDNOSTKA / KIEROWNIK I NR PROJEKTU | TYTUŁ PROJEKTU |
|---|---|--|
| 49/5 | prof. dr hab. Marek Mędrak 2 H01G 064 23 (promotorstwo) | Wpływ zmian w sąsiedztwie Guberni Lubelskiej w latach 1864-1915 |
| 50/6 | prof. dr hab. Jolanta Szypka-Kozłowska 2 H01D 034 24 | Nauczanie fonetyki i języka angielskiego w Polsce - diagnoza i terapia |
| 51/7 | Prof. dr hab. Lesław Mierwiński 2 H01G 005 24 (promotorstwo) | Janus Bifrons. Wyższe i polskie w ideologii i życiu codziennym wczesnego osadnictwa rzymskiego (Złoty wiek - 180 r. n.e.) |
| 52/8 | prof. dr hab. Krzysztof Stępień 1 H01C 022 26 (promotorstwo) | Obraz hiszpańskiej wojny domowej lat 1936-1939 w literaturze polskiej |
| 53/9 | dr hab. Marek Mędrak 1 H01C 003 26 | Uchwały polscy w imperium nasyłają w latach I wojny światowej |
| V WYDZIAŁ EKONOMICZNY | | |
| 54/1 | prof. dr hab. Alcja Pomorska 2 H02C 023 24 (promotorstwo) | System opodatkowania nieruchomości w Polsce i kierunki jego zmiany |
| 55/2 | dr Jolanta Samoń-Kępczyńska 2 H02C 053 25 | Punkty celowe w Polsce - ocena funkcjonowania, kierunki rozwoju |
| 56/3 | dr hab. Andrzej Kozłowski 2 H02C 092 25 (promotorstwo) | Dotychczasowe rachunki kosztów w ujęciach naukowo-badawczych |
| VI WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI | | |
| 57/1 | dr Katarzyna Dudka 2 H02A 021 23 | Skuteczność instrumentów ochrony praw politycznego w postępowaniu karnym dla realizacji praw politycznego |
| 58/2 | prof. dr hab. Lech Antosiewicz 2 H02A 024 25 (promotorstwo) | Prawne aspekty ochrony gospodarki rolnej w świetle jej charakteru w Światowej Organizacji Handlu oraz przystąpienia do Unii Europejskiej |

| Lp. | JEDNOSTKA / KIEROWNIK I NR PROJEKTU | TYTUŁ PROJEKTU |
|--|---|---|
| 59/3 | dr Roman Kwiecień 2 H02A 007 25 | Suverenność państwa a problem teorii prawa międzynarodowego |
| VII WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII | | |
| 60/1 | dr Andrzej Białas 2 H01A 015 22 | Logiczne podstawy ontologii |
| VIII WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII | | |
| 61/1 | dr Urszula Osawa 1 H01F 079 26 | Poznanie mechanizmów zabarzeń liczenia u dzieci |
| IX WYDZIAŁ POLITOLOGII | | |
| 62/1 | prof. dr hab. Włodzisław Michał 2 H02E 043 24 (promotorstwo) | Prasa Lubelska w latach 1989-2002 |
| 63/2 | prof. dr hab. Henryk Chalupecki 2 H02E 041 24 (promotorstwo) | Towarzystwo Strajk Kresowej (1918-1927) |
| 64/3 | dr hab. Maria Marciniak-Rytko 1 H02E 019 26 | Religia i polityka: wzajemne sprzeczności |

INNE PROJEKTY BADAWCZE REALIZOWANE W 2004 ROKU PRZEZ PRACOWNIKÓW UMCS W LUBLINIE

Stan na 10.03.2004

| Lp. | JEDNOSTKA / KIEROWNIK I NUMER PROJEKTU | TYTUŁ PROJEKTU / ŹRÓDŁO FINANSOWANIA |
|--|--|---|
| I WYDZIAŁ CHEMII | | |
| 1 | Prof. dr hab. Stanisław Pikus CYCLE VII | X-ray Powder Diffraction-New Organic Compounds projekt finansowany przez: International Centre for Diffraction Data |
| 2 | Prof. dr hab. Roman Lebeda SUBSIDIA PROFESORSKIE 9/2003 | Subsydium naukowe w celu realizacji zamierzeń badawczych pod nazwą „Preparatywa nowych adsorbentów oraz badania ich właściwości fizykochemicznych pod kątem optymalizacji procesów adsorpcji i analizy substancji niebezpiecznych dla zdrowia i życia ludzkiego” projekt finansowany przez: Fundację na Rzecz Nauki Polskiej |
| II WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI | | |
| 3 | Dr Andrzej Bobyk 6T11 2003 C06098 | Wykonanie badań stosowanych i prac rozwojowych w ramach realizacji projektu celowego pn CLUSTERIX - Krajowy Klaster Liniowy (National Cluster of Linear Systems) projekt celowy finansowany przez: AKN |
| III WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY Instytut Filologii Polskiej | | |
| 4 | Prof. dr hab. Anna Pejdzichowska SUBSIDIA PROFESORSKIE 10/2002 | Subsydium naukowe w celu realizacji zamierzeń badawczych pod nazwą „językowy obraz świata a użycie języka” projekt finansowany przez: Fundację na Rzecz Nauki Polskiej |

| Lp. | Wyszczególnienie | Iliczba | Uwagi |
|-----|--|---------|-------|
| 1 | Zadania wykonywane w 2003 roku: | | |
| 1 | Zadania badawcze w ramach planów badań własnych i działalności statutowej (KBN). | | |
| 2 | Projekty badawcze: | 88 | |
| | w tym: | | |
| | a) projekty zwykłe i promotorskie KBN | 81 | |
| | b) projekty zamawiane | 3 | |
| | c) we współpracy z zagranicą | 1 | |
| | d) Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej | 3 | |
| 3 | Tematy we współpracy z podmiotami gospodarczymi | 4 | |
| 4 | Bezpośrednia współpraca z pg - zlecenia | 33 | |
| 5 | Inne zadania: | 44 | |
| | w tym: | | |
| | a) konferencje i sympozja naukowe zorganizowane przez UMCS | 42 | |
| | b) krajowe i międzynarodowe wystawy książek nauk | 2 | |
| | c) inne | | |
| II | Publikacje naukowe (objęte wymogiem recenzji naukowych): | | |
| 1 | Prace opublikowane: | 3292 | |
| | w tym: | | |
| | o zasięgu międzynarodowym (w językach kongresowych) | 859 | |
| 2 | Prace uddane do druku: | 2041 | |

| | | | |
|--|--|------|--|
| | w tym: | | |
| | o zasięgu międzynarodowym | 504 | |
| 3 | Liczne publikacje popularnonaukowe (nieobjęte wymogiem recenzji naukowych) | | |
| III Rozwój i kształcenie kadry naukowej | | | |
| 1 | Liczba nauczycieli akademickich realizujących badania naukowe | 1700 | |
| | w tym: 69 osób zatrudn. w pełnym wymiarze czasu pracy | | |
| 2 | Rozwój kadry naukowej - uzyskane stopnie i tytuły: | | |
| | a) stanowisko profesora zwyczajnego | 11 | |
| | b) tytuł profesora | 11 | |
| | c) stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS | 31 | |
| | d) stopień doktora habilitowanego | 15 | |
| | e) stopień doktora | 51 | |
| IV | Czynny udział pracowników UMCS w konferencjach i sympozjach naukowych: | | |
| | a) w 355 zagranicznych - osób | 767 | |
| | b) w 551 krajowych - osób | 1210 | |
| V | Ochrona prawna wyników badań: | | |
| | a) projekty wynalazcze zgłoszone do Urzędu Patentowego RP | 3 | |
| | b) uzyskane prawa wyłączne (patent) | 4 | |
| | c) prawa wyłączne utrzymane w mocy | 6 | |
| | d) sprawy w toku przed UP RP | 20 | |

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

DOKTORATY

Rada Wydziału BiNoZ na posiedzeniu 3 marca nadała stopień doktora nauk biologicznych mgr **Dorocie Tchórzewskiej**, asystentce Zakładu Anatomii i Cytologii Roślin Instytutu Biologii UMCS. Temat rozprawy: *Wpływ szkieletu cytoplazmatycznego na przemieszczenia organelli komórkowych w mezoście u kilku gatunków roślin*. Promotor: prof. dr hab. Józef Bednara, recenzenci: prof. dr hab. Władysław Golinowski, SGGW w Warszawie, prof. dr hab. Elżbieta Weryszko-Chmielewska, AR w Lublinie.

GRANTY

Prof. dr hab. **Nikodem Grankowski** otrzymał kolejny grant (po raz trzeci) z Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (FNP) w ramach programu SUBIN. Subwencja dotyczy wyposażenia chromatografu Akta Purifier wykorzystywanego do badań nad strukturą rybosomu. Jednocześnie prof. Grankowski został powołany przez Prezesa Fundacji do grona recenzentów (ekspertów) oceniających wnioski o granty składane do FNP.

STYPENDIA DLA MŁODYCH NAUKOWCÓW

Laureatem stypendium z Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej dla Młodych Naukowców na rok 2004 został dr **Andrzej Mazur** z Zakładu Mikrobiologii Ogólnej Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii.



WYDZIAŁ CHEMII

WIZYTY

Od 31 stycznia do 7 lutego na zaproszenie prof. Andrzeja Dąbrowskiego, dziekana Wydziału Chemii przebywał w Wydziale prof. **Sandor Barany** z Uniwersytetu w Miszkolcu (Węgry). Celem pobytu była współpraca naukowa. 2 lutego Pan Profesor wygłosił wykład „Superfast Electrophoresis – a New Electrokinetic Phenomenon”. Opiekunem był dr Przemysław Podkościelny z Zakładu Chemii Teoretycznej.

WYJAZDY ZAGRANICZNE PRACOWNIKÓW

7-12 lutego prof. dr hab. **Andrzej Patrykiewicz** z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych przebywał w Uniwersytecie Johanesa Gutenberga w Moguncji (Niemcy), gdzie brał udział w symposium poświęconym 60. rocznicy urodzin prof. **K. Blindera** (10 lutego). Ponadto celem wyjazdu były również konsultacje naukowe.

17-20 lutego dr **Andrzej Komosa** i mgr **Marek Reszka** przebywali w State Scientific Centre of Environmental Radiochemistry (Ukraina). Celem pobytu była współpraca naukowa.

POZYTYWNA OCENA

W paragrafie 1. Uchwały Nr 13 / 2004 Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej z dnia 15 stycznia 2004 r. w sprawie oceny jakości kształcenia na poziomie zawodowym i magisterskim na kierunku „chemia” na Wydziale Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie czytamy:

„Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej – po zapoznaniu się z raportem Zespołu Oceniającego oraz stanowiskiem Uczelni, informującym o uwzględnieniu uwag i zaleceń zawartych w raporcie, a także po zasięgnięciu opinii Zespołu Kierunków Studiów Matematycz-

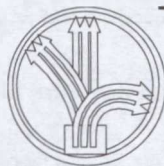
no-Fizyczno-Chemicznych – jakość kształcenia na poziomie zawodowym i magisterskim na kierunku „chemia” prowadzonym na Wydziale Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – ocenia pozytywnie”.

ZJAZD DZIEKANÓW WYDZIAŁÓW CHEMICZNYCH

5-6 lutego odbyło się w Poznaniu tradycyjne spotkanie Dziekanów Wydziałów Chemicznych, w którym uczestniczyli: dziekan prof. **Andrzej Dąbrowski** oraz prodziekan naszego Wydziału profesorowie: **Barbara Gawdzik** i **Władysław Janusz**. Program spotkania obejmował następujące zagadnienia: Informacje o pracach: Komitetu Badań Naukowych – wybory, Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych oraz Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Międzynarodowe Studia Doktoranckie. Nowe kierunki i specjalności w świetle wymagań opisanych w standardach nauczania. Czy przygotowujemy nowe standardy nauczania? Europejski Obszar Edukacyjny. Zjazd w Krynicy. W pierwszym dniu Zjazdu odbyły się spotkania z: JM Rektorem UAM prof. S. Lorencem oraz wiceministrem MENiS prof. T. Szulcem, w drugim dniu z prezesem PAN prof. A. Legockim.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

14-17 kwietnia w Puławach odbędzie się Wiosenny Zjazd Naukowy Sekcji Studenckiej Polskiego Towarzystwa Chemicznego pod patronatem honorowym dziekana Wydziału Chemii UMCS prof. dr hab. Andrzeja Dąbrowskiego. Prezentowane będą wyniki prac własnych członków Sekcji, Kół Naukowych oraz zaproszonych gości. Konferencja ma charakter ogólnopolski. Weźmie w niej udział ok. 10 zaproszonych wykładowców oraz ok. 100 studentów z całej Polski. Głównym celem jest integracja środowiska studentów chemii, przyszłych naukowców i pracowników przemysłu chemicznego, pomoc w wymianie doświadczeń naukowych, nauka autoprezentacji, dyskusji oraz stworzenie jak najlepszych warunków do współpracy między kadrami profesorską a młodymi naukowcami.



WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

NAGRODA

Mgr **Jakub Podgórski**, absolwent kierunku matematyka – specjalność informatyczna zdobył trzecią nagrodę w XX Ogólnopolskim Konkursie na najlepsze prace magisterskie z informatyki zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Informatyczne za pracę magisterską „Zastosowanie operatorów ewolucyjnych do optymalizacji drzew binarnych”. Promotorem pracy był dr Przemysław Stpiczyński z Zakładu Informatyki IM UMCS. Ponadto Polskie Towarzystwo Informatyczne ufundowało udział w Szkole PTI w Szczyrku (czerwiec 2004 r.), podczas której autor będzie mógł zaprezentować swoją pracę.

KONFERENCJA INFORMATYKÓW W KAZIMIERZU

26-28 lutego w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą, w Domu Pracy Twórczej SARP, odbyła się konferencja naukowa „Informatyka – Badania i Zastosowania”. Organizatorem był Wydział Matematyki Fizyki i Informatyki UMCS. Komitet organizacyjny pracował w składzie: dr hab. **Zdzisław Łojewski** – przewodniczący oraz mgr **Dariusz Dobrowolski** i mgr **Janusz Filiks** – członkowie. Tematyką konferencji były szeroko pojęte zastosowania informatyki oraz badania w zakresie grafiki komputerowej, sztucznej inteligencji, metod numerycznych, algorytmów, struktur danych, modelowania i symulacji

komputerowych, które prezentowano na sesjach plenarnych. Ponadto zorganizowano dwie sesje specjalistyczne: filozofia programowania oraz programowanie równoległe. Pewnym zauważalnym niedostatkim było ograniczenie czasu referowania na sesjach plenarnych tylko do 15 minut, przez co w niektórych przypadkach autorzy nie mogli dogłębnie przedstawić swoich wyników badań. Krótki czas referowania wynikał z dużej liczby uczestników (ponad 80 osób) oraz założenia organizatorów, że wszyscy chętni powinni mieć możliwość zaprezentowania swoich osiągnięć. Uczestnikami konferencji byli informatycy z Warszawy, Krakowa, Poznania, Rzeszowa, Szczecina, Gliwic i Lublina. W ciągu trzech dni uczestnicy zaprezentowali 55 ciekawych referatów, głoszonych w sposób interesujący i wywołujący ożywione dyskusje zarówno w sali wykładowej, jak i w kularach. Dyskusje te oraz krytyczne uwagi po referatach będą pomocne w doskonaleniu warsztatu naukowego. Jednym z zadań konferencji było wzajemne poznanie tematyki badawczej rozwijanej w różnych ośrodkach naukowych naszego kraju oraz nawiązanie współpracy niezbędnej naszej młodej informatyce.

Zaprezentowane wykłady, po recenzji, będą opublikowane w języku angielskim w czasopiśmie „Annales UMCS – Informatica”.

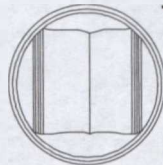
Zdaniem uczestników spotkanie było udane i pożyteczne. W przyszłości konieczne będzie przedłużenie czasu jej trwania o jeden dzień. Konferencja stała się już trwałym elementem w corocznym kalendarzu spotkań krajowego środowiska informatycznego, służącym wymianie najświeższych informacji w tej tak bujnie rozwijającej się w ostatnim dziesięcioleciu dziedzinie badań.

WYJAZDY NAUKOWE

Prof. dr hab. **Paweł Mikołajczak** z IF – Hanower, Niemcy – udział w konferencji naukowej w ramach CeBiT 2004.

ZAPROSZENI GOŚCIE

Do Instytutu Fizyki:
Prof. **Oleg B. Zaslavskii** z Dep. of Mathematics, Kharkov V.N. Karazin's National University.



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

DOKTORATY

NA Wydziale Humanistycznym odbyły się publiczne obrony prac doktorskich:

10 marca mgr **Joanny Szczerbakiewicz** *Sztuka filmowa w procesie nauczania integrującego*. Promotor prof. dr hab. Janusz Plisiecki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht, Filia UŚ w Cieszynie, ks. prof. dr hab. Marian Nowak, KUL.

11 marca mgr **Małgorzaty Poks** *Thomas Merton and Latin America: A Consonance of Voices*. Promotor prof. dr hab. Joanna Durczak, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Agnieszka Salska, UŁ, prof. dr hab. Agata Preis-Smith, UW.

17 marca mgra **Jarosława Cymermana** *Krok w nieznanie – modele relacji bohatera z rzeczywistością równoległą w polskiej dramaturgii międzywojennej*. Promotor prof. dr hab. Elżbieta Rzewuska, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Dobrochna Ratajczakowa, UAM, prof. dr hab. Stefan Kruk, UMCS.

17 marca mgra **Krzysztofa Kowalczyka** *Krasnystaw w latach 1795-1918. Dzieje miasta i jego mieszkańców*. Promotor prof. dr hab. Albin Koprucki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jan Lewandowski, UMCS, prof. dr hab. Mieczysław Markowski, AŚ w Kielcach.

17 marca mgr **Joanny Szadury** *Dyferencjacja stylowa*

WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

gatunkowa obrazu ognia w polszczyźnie. Promotor prof. dr hab. Jerzy Bartmiński, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Jan Adamowski, UMCS, prof. dr hab. Krzysztof Wrocławski, UW.

17 marca mgra **Andrzeja Osoby** *Więzienie na Zamku Lubelskim w latach 1824-1915*. Promotor prof. dr hab. Albin Koprukowniak, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Henryk Mierzwiński, APS, prof. dr hab. Wiesław Śladkowski, UMCS.

24 marca mgra **Artura Mamcarza** *Językowe sposoby kształtowania postaw i zachowań w felietonie politycznym – analiza retoryczna*. Promotor prof. dr hab. Ryszard Tokarski, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Stanisław Grabias, UMCS, prof. dr hab. Halina Zgótkowa, UAM.

WSPÓŁPRACA Z UKRAINĄ

W marcu br. doszło do podpisania *Projektu współpracy* między Instytutem Filologii Słowiańskiej UMCS i Wydziałem Filologicznym Żytomierskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego. Do powstania *Projektu* doszło dzięki zawartej dwa miesiące wcześniej *Umowie o współpracy akademickiej* pomiędzy dwoma uniwersytetami, podpisanej przez Rektorów obu uczelni. Jest to zatem kolejny ukraiński partner naszego Instytutu.

Projekt jest oficjalnym sfinalizowaniem trwającej od wielu lat współpracy pomiędzy pracownikami naszych jednostek. Przewiduje on m.in. wspólną organizację konferencji naukowych, wyjazdy pracowników (w tym także doktorantów) na staż naukowo-pedagogiczny, wymianę prac naukowych i podręczników oraz wzbogacanie zbiorów bibliotecznych przez wymianę pozycji wydawnictw uniwersyteckich, także wymianę doświadczeń w organizacji procesu dydaktycznego i badań naukowych.

Warto wspomnieć, że podpisany *Projekt* włącza do współpracy również środowisko studenckie. Przewiduje on aktywny udział członków kół naukowych oraz samorządu studenckiego przy organizacji wspólnych studenckich konferencji czy ekspedycji terenowych.

Koordinatorami projektu są: prof. dr hab. **Feliks Czyżewski**, dyrektor IFS UMCS oraz doc. **Tetiana Nedaszkliwska**, dziekan Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Żytomierzu.

Mamy nadzieję, że podpisany na okres pięciu lat *Projekt współpracy* dobrze będzie służył wzajemnym kontaktom i prowadzonym przez obie strony przedsięwzięciom naukowym.

Mateusz Jastrzębski

Z HISTORII JĘZYKA UKRAIŃSKIEGO

Od 18 lutego do 18 kwietnia w Instytucie Filologii Słowiańskiej gości dr doc. **Wiktor Mojsijenko**, który odbywał staż naukowy w Zakładzie Filologii Ukraińskiej w ramach stypendium ufundowanego przez Kasę im. J. Miąnowskiego. Dr W. Mojsijenko jest pracownikiem Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki w

Żytomierzu (Ukraina), kierownikiem Katedry Języka Ukraińskiego tegoż Uniwersytetu oraz kierownikiem Północnoukraińskiego Centrum Dialektologicznego im. W. Nynonczuka. W. Mojsijenko jest językoznawcą, wybitnym specjalistą w zakresie dialektologii ukraińskiej, w szczególności gwar północnoukraińskich, oraz historii języka ukraińskiego – prowadzi badania nad zabytkami językowymi z terenu północnej Ukrainy i pogranicza polsko – ukraińskiego. Jego pobyt w Lublinie zbiegł się w czasie z podpisaniem umowy naukowej między UMCS i Uniwersytetem w Żytomierzu. Korzystając z obecności gościa, Koło Naukowe Studentów Filologii Ukraińskiej UMCS zorganizowało cykl wykładów na temat rękopiśmiennych zabytków języka ukraińskiego. W wykładach W. Mojsijenko porusza problemy XVI-wiecznych przekładów Pisma Świętego na język ukraiński, akt sądów grodzkich jako źródła badań nad językiem ukraińskim. Kolejny wykład, na temat rozwoju pisma ukraińskiego, odbył się 23 marca, w sali 301 Kolegium Humanistycznego

KONFERENCJA POLSKO-FRANCUSKA

22-23 stycznia odbyła się w siedzibie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego druga z zaplanowanych czterech polsko-francuskich konferencji zorganizowana przez Centre National de la Recherche Scientifique we współpracy z Zakładem Kultury i Historii Żydów UMCS i lubelskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej, zatytułowana „Żydzi w Polsce i we Francji 1939-1945. Historia i pamięć”. Konferencja zakończyła się w Ośrodku „Brama Grodzka - Teatr NN” dyskusją panelową pt. „Pamięć o Zagładzie we Francji i w Polsce” prowadzoną przez **Jeana-Yvesa Potela**, radcę kulturalnego Ambasady Republiki Francuskiej. Ze strony francuskiej wzięli w niej udział profesorowie **Annette Wylejorka** i **Jean-Charles Szurek**, z polskiej Joanna Podolska, dziennikarka łódzkiego wydania „Gazety Wyborczej”, oraz **Joanna Zętar** i **Marta Grudzińska** z Teatru NN. Planowane jest wydanie tomów pokonferencyjnych w dwóch wersjach językowych.



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

DOKTORATY

19 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Piotra Mikołajczyka** *Dziedziczenie gospodarstw rolnych w państwach Unii Europejskiej oraz w Polsce – studium prawno-porównawcze*. Promotorem był prof. zw. dr hab. Aleksander Oleszko, recenzentami: prof. dr hab. Edward Drozd z Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr hab. Mirosław Nazar, prof. nadzw. UMCS. 28 stycznia Rada Wydziału PiA nadała stopień doktora nauk prawnych.

17 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Ewy Kruk** *Wyrok skazujący na posiedzeniu sądu I instancji*. Promotorem był prof. zw. dr hab. Edward Skrętowicz, recenzentami: prof. dr hab. Tomasz Grzegorzczak z Uniwersytetu Łódzkiego i dr hab. Ireneusz Nowikowski. 10 marca Rada Wydziału PiA nadała stopień doktora nauk prawnych.

23 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Dominika Gajewskiego** *Opodatkowanie dochodów uzyskiwanych przez holdingi (studium prawno-finansowe)*. Promotorem była prof. zw. dr hab. Wanda Wójtowicz, recenzentami: prof. dr hab. Andrzej Gomułowicz z UAM w Poznaniu i prof. dr hab. J. Głuchowski z UMK w Toruniu. 10 marca Rada Wydziału PiA nadała stopień doktora nauk prawnych.

KONFERENCJA W SANDOMIERZU

13 lutego została zorganizowana przez Wyższą Szkołę Humanistyczno-Przyrodniczą w Sandomierzu – Wydział Prawa i Ekonomii – konferencja naukowa na temat: „Możliwości poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw”. Głównym organizatorem był prof. dr hab.

Dionizy Niezgoda. UMCS reprezentowali asystenci z Katedry Prawa Administracyjnego i Nauki o Administracji mgr **K. Sikora** i mgr **P. Szreniawski**.

SESJA

4 marca z inicjatywy Koła Naukowego Prawników (sekcja prawa cywilnego) odbyła się sesja naukowa „Wybrane zagadnienia z części szczegółowej zobowiązań”.

WYJAZDY

18-22 lutego dziekan prof. dr hab. **Leszek Leszczyński** oraz prodziekani prof. dr hab. **Andrzej Kidyba** i dr hab. **Andrzej Korybski**, prof. nadzw. UMCS przebywali na Uniwersytecie w Strasbourgu, gdzie wzięli udział w organizowanej co roku międzynarodowej konferencji ELFA.

WIZYTY

Odpowiedzialność za błędy lekarskie była przedmiotem rozprawy pokazowej, która odbywała się 15-17 marca na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Proces pokazowy stanowił kulminację cyklu wykładów prezentowanych od 23 lutego do 12 marca, podzielonych na dwie części. Pierwsza, pt. *Evolution of Civil and Human Rights in American Constitutional Law* jest prowadzona przez **Johna McClellana Marshalla**, sędziego z Dallas w Teksasie, a od marca tego roku także profesora honorowego UMCS. Druga część obejmowała zagadnienia specjalistyczne, dotyczące odpowiedzialności za błędy lekarskie i prowadzona była przez adwokata z Dallas **Georga Otstotta** w niezwykle interesujący sposób, na podstawie analizy niezliczonych przypadków, spraw sądowych, w tym wielu toczących się z jego udziałem wraz z wykorzystaniem rekwiwytów towarzyszących codziennej pracy adwokata zajmującego się odpowiedzialnością odszkodowawczą.

Oba wykłady przyciągnęły rekordową liczbę studentów, z których część wzięła udział w rozprawie pokazowej jako przedstawiciele stron, świadkowie, biegli oraz weszli do składu jury. W przygotowaniach pomagali, jak co roku, prawnicy zaproszeni przez Dziekana WPiA prof. Leszka Leszczyńskiego i sędziego Johna McClellana Marshalla: **Edwin E. Wright**, **Michael Waid** z Dallas w Teksasie oraz **Michael Kmetz**, adwokat z Norfolk w stanie Wirginia.

Po raz pierwszy, w charakterze biegłych, udział w rozprawie wzięli także studenci Akademii Medycznej w Lublinie, co stanowi wyraz coraz mocniejszych związków między tą uczelnią a Wydziałem Prawa UMCS oraz praktycznego wykorzystania wiedzy z zakresu medycyny w procesie sądowym.

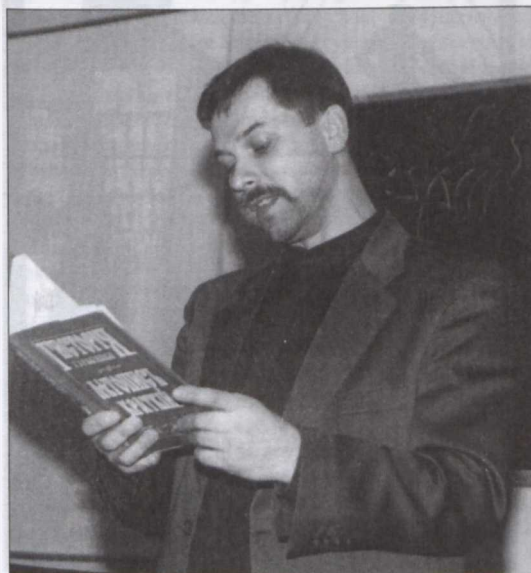
Jak co roku pomoc w organizacji wykładów i przygotowaniach do rozprawy pokazowej zapewniła grupa studentów prawa skupionych w Międzynarodowym Bractwie Prawniczym Phi Delta Phi.



WYDZIAŁ POLITOLOGII

PROFESURA

2 lutego Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów w Warszawie poinformowała o zakończeniu postępowania w sprawie nadania dr. hab. **Lesławowi Koćwinowi** tytułu naukowego profesora. Teraz wniosek przekazany został do Kancelarii Prezydenta RP. Propozycja nadania tytułu sformułowana została przez Radę Wydziału Politologii w czerwcu ubiegłego roku. Według prof. dr. hab. Ziemowita Jacka Pietrasia, dorobek dr. hab. Lesława Koćwina w pełni uzasadniał decyzję Rady Wydziału Politologii. Lesław Koćwin jest profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zakładzie Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych.



WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

DOKTORAT

20 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgra **Piotra Bartosiewicza** *Położenie i rola Polski w Europejskiej przestrzeni geopolitycznej w XX wieku*. Promotorem był dr hab. Czesław Maj, recenzentami: dr hab. Andrzej Czarnocki, prof. nadzw. UMCS oraz prof. dr hab. Marian Haliżak z Uniwersytetu Warszawskiego.

OTWARCIE PRZEWODÓW DOKTORSKICH

20 lutego na posiedzeniu Rady Wydziału Politologii została otwarta rekordowa liczba przewodów doktorskich. W tym dniu podjęto aż dwanaście uchwał wszczynających postępowanie doktoranckie. Przewody doktorskie zostały otworzone: mgr Anecie Goleckiej, mgr Grzegorzowi Komeckiemu, mgr Januszowi Kowalczykowi, mgr. Aleksemu Kucowi, mgr Katarzynie Kuć, mgr Dorocie Litwin-Lewandowskiej, mgr. Jackowi Nowocieniowi, mgr. Piotrowi Olszewskiemu, mgr. Pawłowi Pietrzakowi, mgr. Mariuszowi Sienkiewiczowi, mgr Monice Sturlis, mgr Ewelinie Szyszkowej, mgr. Wojciechowi Ziętarze.

NAGRODY DZIEKANA WYDZIAŁU

20 lutego na posiedzeniu Rady Wydziału Politologii wręczono nagrody Dziekana Wydziału za najlepsze prace magisterskie z zakresu stosunków międzynarodowych w 2003 roku. Dwie równorzędne nagrody otrzymały mgr **Anna Natorska** za pracę *ONZ w procesach globalnego zarządzania* (promotor dr hab. Marek Pietras) oraz mgr **Anna Witeska** za pracę *Grupy latynoskie w USA w procesach asymilacji* (promotor dr hab. Grzegorz Janusz). Nagrodami były dyplomy, nagrody pieniężne w wysokości 1080 zł każda oraz możliwość publikacji fragmentów pracy w „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”.

KONSULTACJE W CARACAS

Dr **Katarzyna Krzywicka** z Zakładu Ruchów Politycznych, w ramach urlopu naukowego przebywała 4–21 lutego w Caracas w Wenezueli. Celem pobytu było przeprowadzenie konsultacji w Instytucie Studiów Politycznych Uniwersytetu Centralnego w Caracas oraz dokonanie uzupełniającej kwerendy źródłowej do badań na temat *Partia Społeczno-Chrześcijańska w Wenezueli. Koncepcje ideowo-polityczne i działalność*.

DZIEKAN W JURY

23 lutego rozstrzygnięto plebiscyt „Dziennika Wschodniego” – Złota Kropka. Wybierano w nim ludzi, którzy zasłużyli się swoim działaniem na Lubelszczyźnie. W tym roku konkurs poszerzono o kategorię „polityka”. Dlatego też do kapituły zaproszono prof. dr hab. **Ziemowita Jacka Pietrasia**, dziekana wydziału, rozeznawego w tematyce politycznej i politologicznej. Na podstawie głosowania czytelników, Złotą Kropkę w kategorii „polityka” otrzymał minister **Grzegorz Kurczuk**.

POLITOLODZY Z UŁAŃSKĄ FANTAZJĄ

„Ostatni Zajazd przed Unią”, czyli V bal Politologa odbył się w sobotę 14 lutego. Poloneza rozpoczął prof. Ziemowit Jacek Pietras. W kontuszu tańczył aż do białego rana. Wszyscy chwalili kondycję tancerza. – To kwestia tradycji, a nie kondycji – tłumaczył profesor. Już po raz piąty na karnawałowym balu bawili się politolodzy wraz z lekarzami. Tak jak zawsze przebranie było obowiązkowe. W tym roku bawiono się po staropolsku. W ubiegłych latach na parkiecie tańczyli panowie i panie w strojach z lat dwudziestych i trzydziestych. Wcześniej były też skąpe latynoskie sukienki lub dzwoń noszone w szalonych latach siedemdziesiątych. Nad tym, co będzie za rok, już zapewne zastanawiają się główne organizatorki balu – dr **Agata Ziętek** oraz dr **Beata Surmacz**.



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

DOKTORAT

10 marca w Instytucie Filozofii odbyła się obrona rozprawy doktorskiej mgr. **Piotra Kołodziejczyka** *Semantyka w badaniach nad sztuczną inteligencją. Krytyka podejścia obliczeniowego*. Promotor dr hab. Zbysław Muszyński, recenzenci: prof. dr hab. Jacek Paśniczek, prof. dr hab. Urszula Żegleń (UMK w Toruniu).

DEBATA FILOZOFICZNA

11 marca w Instytucie Filozofii odbyła się debata nad książką prof. dr hab. **Urszuli Żegleń** z UMK *Filozofia umysłu. Dyskusja z naturalistycznymi koncepcjami*. W dyskusji wzięli udział goście z KUL, USz, PAN, UMK, UwB oraz pracownicy Instytutu Filozofii UMCS dr hab. Marek Hetmański nt. *Czego brakuje filozofii umysłu?* oraz dr hab. Zbysław Muszyński *W związku z zasadą koneksji*.

NOWE KOŁO NAUKOWE

10 marca w Instytucie Filozofii odbyło się inauguracyjne zebranie Studenckiego Europejskiego Koła Naukowego. Opiekunem Koła został prof. dr hab. **Zdzisław J. Czarnocki**, kierownik Zakładu Historii Filozofii Nowożytnej.



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

UDZIAŁ W KONFERENCJACH NAUKOWYCH

13 lutego w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyło się ogólnopolskie seminarium „Problemy polskiej szkoły w roku wejścia do Unii Europejskiej”, którego organizatorem był Zespół Szkół nr 1 w Lublinie. W seminarium wzięła udział prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** prezentując referat „Jakość kształcenia jako czynnik sukcesu szkoły w warunkach gospodarki opartej na wiedzy”.

16-17 lutego dr **Radostaw Mącik** z Zakładu Ekonomiki Przedsiębiorstwa i Marketingu uczestniczył w konferencji naukowej „Badania marketingowe – metody, tendencje i zastosowania” zorganizowanej przez Katedrę Badań Marketingowych Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Zaprezentowany przez dr. Mącika referat nosił tytuł: „Zachowania respondentów ankiety internetowej – studium przypadku”.

21-22 lutego w Radomiu miała miejsce międzynarodowa konferencja „Zasady wprowadzania wyrobów na rynek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej”

zorganizowana przez Zakłady Mechaniki Precyzyjnej „RADWAG”. Uczestnicząca w konferencji prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** wygłosiła referat „Rola systemów jakości w ocenie zgodności wyrobów na przykładzie Zakładów Mechaniki Precyzyjnej „RADWAG””. Pani Profesor weszła w skład Rady Naukowej Konferencji. Opublikowane zostały obszernie materiały z tej konferencji w języku polskim i angielskim.

PUBLIKACJA

Nakładem warszawskiego wydawnictwa *Difin* ukazał się podręcznik *Ekonomika małych i średnich przedsiębiorstw* pod red. prof. dr hab. **Genowefy Sobczyk**. Współautorami są dr **Radostaw Mącik** oraz dr **Lilia Skąlecka**, pracownicy Instytutu Zarządzania i Marketingu UMCS.



WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

KONKURS NA PLAKAT „DRZWI OTWARTE UMCS”

W konkursie na plakat „Drzwi otwarte UMCS”, na który napłynęło 27 prac 14 autorów, wyróżniono projekty **Justyny Sozoniuk** z IV roku Grafiki oraz **Piotra Bobera** z V roku Edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych.

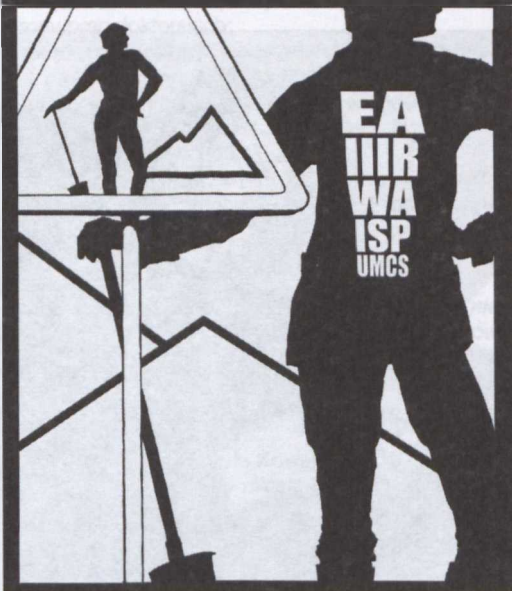
WYSTAWY STUDENTÓW

„Niepełnosprytni – 892 dni nie do końca stracone” – to tytuł zbiorowej wystawy prac 31 studentów III roku Edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych, jaką przez cały marzec można było oglądać w „Galerii po schodach” w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie. Wystawę zorganizowano na półmetku studiów – w 892 dniu pobytu autorów eksponowanych prac na Wydziale Artystycznym.

„FOTOTO 2” to zbiorowa wystawa fotografii studentów Wydziału Artystycznego, jaką zorganizowano w ramach Młodego Forum Sztuki Galerii Białej w Akademii Centrum Kultury w Lublinie.

Wystawę fotografii pt. „Tokio – Amsterdam – Lublin” **Makska Skrzeczkowskiego**, studenta III roku Malarstwa z Kolegium Sztuk Pięknych w Kazimierzu Dolnym, zaprezentowała Kawiarnia Artystyczna „Hades” w Lublinie.

Niepełnosprytni 892 dni nie do końca stracone



KONCERTY – „ZE SZTUKĄ NA TY”

DOBRA SŁAWA

Koncert organizowane przez Zakład Pedagogiki Instrumentalnej IM WA UMCS cieszą się dobrą sławą. Dobra sława wszakże nie jest dziełem ani przypadku, ani czarodziejkiej różdżki. Na dobrą sławę trzeba sobie zapracować a Zakład Pedagogiki Instrumentalnej IM WA UMCS na dobrą sławę swoich koncertów sobie zapracował. Zakładowe koncerty wyróżniają się: bezbłędną organizacją, znakomitymi wykonawcami, interesującymi koncepcjami. Koncerty symfoniczne stanowią osobny rozdział w dziejach Zakładu. Zainicjował je kierownik Zakładu – prof. Corelli Świeca. Pierwszy z nich odbył się 5 maja 2000 i stanowił centralny punkt obchodów jubileuszu 10-lecia działalności Zakładu. Solistom, pracownikom Zakładu (B. Dąbrowska /flet/, E. Śliwkiewicz-Cisak /akordeon/, J. Niedoborek /gitara/, P. Chilimoniuk /fortepian/) towarzyszyła orkiestra symfoniczna po batutą P. Wijałkowskiego. Sukces koncertu skłonił Zakład do „pójścia za ciosem”. 12.12.2001 odbył się kolejny koncert symfoniczny, pierwszy z cyklu *Ze sztuką na ty*. W charakterze solistów wystąpili pracownicy Zakładu (M. Krzemińska-Sribniak /fortepian/, E. Śliwkiewicz-Cisak /akordeon/, B. Dąbrowska /flet/, J. Niedoborek /gitara/), którym towarzyszyła orkiestra symfoniczna pod batutą L. Jaworskiego. 11.12.2002 odbył się drugi koncert symfoniczny z cyklu *Ze sztuką na ty*. I znów, na tle poprowadzonej przez L. Jaworskiego orkiestry zaprezentowali się pracownicy Zakładu (D. Drzazga /skrzypce/, E. Śliwkiewicz-Cisak /akordeon/, P. Chilimoniuk /fortepian/). Tak oto Zakład Pedagogiki Instrumentalnej IM WA UMCS powołał do życia chlubną tradycję organizowania uniwersyteckich koncertów symfonicznych.

Można zatem zaryzykować twierdzenie, iż – dedykowany honorowym profesorom UMCS – Erichowi Robensowi i Johnowi McClellanowi Marshallowi – koncert symfoniczny, trzeci z cyklu *Ze sztuką na ty*, który odbył się 3 marca 2004 w ACK Chatka Żaka, odbył się ... już tradycyjnie. Jednocześnie można ów koncert uznać za kolejny przyczynek do wspomnianej dobrej sławy, jaką cieszą się zakładowe koncerty. Zakład Pedagogiki Instrumentalnej – jak zwykle – zadbał o wszystko. Były plakaty, programy, zaproszenia. Udało się pozyskać Rektora UMCS, który wspomógł to kosztowne przedsięwzięcie artystyczne, oraz sponsorów (Otex Spółka Akcyjna, Kredyt Bank, Gabinet alergologiczny – lek. med. Zbigniew Świć). Zakład postanowił jednak odnieść nieco od – ponieważ sprawdzonych – formuły koncertów, które już się odbyły. Zapraszając do współpracy wokalistkę (pracownika WA IM UMCS), chór IM WA UMCS; pozwalając orkiestrze zabrznieć samodzielnie – zrezygnował poniekąd z dotychczasowej wyłączności. Z drugiej jednak strony postawił na zmienność, barwność, mozaikowość. I wygrał, gdyż atmosfera, którą się udało stworzyć 3 marca 2004 w ACK Chatka Żaka miała więcej wspólnego z muzyczną fetą niż koncertem *sensu stricto*.

Już pierwszy prezentowany podczas koncertu utwór – *Wariacje choralowe* na saksofon i orkiestrę V. d'Indy'ego – wprowadził słuchaczy w ten szczególnie nastrój, w którym zachwyt krzykuje się z ciekawo-

ścią. Trudno już dziś uznać utwory na saksofon i orkiestrę symfoniczną za przejawy artystycznych fanaberii, czy nowatorskich poczyniń. Mimo to, saksofon dość rzadko gości na wielkiej scenie; literatura saksofonowa też nie jest zbyt bogata (wszak to „młody” instrument). Wniosek: saksofon jako instrument solowy + orkiestra symfoniczna = powiew egzotyki. *Wariacje choralowe* V. d'Indy'ego, są jednym z pierwszych utworów na saksofon i orkiestrę symfoniczną. Choć zalety saksofonu opiewał już H. Berlioz, to prawdziwy saksofonowy boom nastąpił nieco później (C. Debussy, J. Massenet, A. Thomas, G. Verdi, R. Strauss, M. Ravel, F. Schmitt). Utwór d'Indy'ego był odpowiedzią na zamówienie amerykańskiej saksofonistki, pionierki tego instrumentu, Elise Boyer Hall; jej też był dedykowany. Jeden z paryskich krytyków – tuż po prapremierze – scharakteryzował utwór następująco: „Prostota i intelektualne piękno tej doskonałej polifonii są godne sławy i nieskazitelności kompozytora”. Istotnie, można w tym utworze odnaleźć to wszystko, co zapewne zadecydowało, w taki lub inny sposób, o indywidualnym stylu muzycznym d'Indy'ego (wychowanie w surowym katolicyzmie; studia kontrapunktu, fugi i kompozycji w klasie organów C. Francka; zainteresowanie muzyką francuskiego renesansu, chórami gregoriańskim; precyzyjna praca kontrapunktyczna). Andrzej Waszczuk (pracownik Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej IM WA UMCS) to znakomity saksofonista, znawca i wielbiciel muzyki B. Schaeffera; mający na swoim koncie prawykonywania utworów na saksofon wspomnianego kompozytora; a jednocześnie to młody człowiek. To wszystko prawdopodobnie zadecydowało o tym, że już nieco leciwie i zmurszałe *Wariacje choralowe* V. d'Indy'ego zabrzmiały nad wyraz świeżo. Tchnął A. Waszczuk w ten utwór jakiś uchwytny polor, świeżość, *esprit*. I chwala mu za to.

Rok 1927. Szesnastoletni F. Liszt przeżywa kryzys psychiczny. Nosi się z zamiarem przywdziania szat duchownych. Niedługo później – po rozpadzie swojego związku z Karoliną de Saint-Cricq – myśli o samobójstwie. W 1835 roku ucieka z księżną Marią d'Agoult, mężatką, do Genewy. Cztery lata później rozpada się ich burzliwy związek. W 1847 roku poznaje księżną Karolinę Sayn-Wittgenstein, z domu Iwanowska, żonę rosyjskiego oficera. Księżna stara się unieważnić swoje małżeństwo. Bezskutecznie. Kiedy siedem lat później umiera jej mąż – paradoksalnie – rezygnuje też z małżeństwa z Lisztem. Rok 1865. Liszt przyjmuje niższe święcenia kapłańskie. Taki był F. Liszt, jeden z najświetniejszych przedstawicieli epoki romantyzmu, epoki miotanych konwulsjami namiętności, spazmatycznych porывów ducha, nastrojów – dziś rzeklibyśmy – ekstremalnych. Pojęcia: romantyzm, Liszt, muzyka – znajdują się na jednej osi. Muzyka Liszta, skromna i bezwstydną, intymna i ekshibicyjnistyczna, introwertyczna i ekstrawertyczna, obfituje jednocześnie w to wszystko, co dla romantyzmu najbardziej charakterystyczne. Liszt, genialny pianista, ukochał fortepian. Rozsądzał go jednak potęgą swoich uczuć. Najdoskonalszy z instrumentów już mu nie wystarczał. Na szczęście pozostawała or-

kiestra. U Liszta fortepian ściera się zapał z orkiestrą w dwóch koncertach fortepianowych. Koncert A-dur, drugi prezentowany podczas koncertu utwór, jest dziełem szczególnym. Nie tak monumentalny, gwałtowny, bohaterski jak Es-dur. Bardziej skupiony, liryczny. Bardziej kobiecy? W muzyce barokowej liczy się zrozumienie, w klasycznej – świadomość, we współczesnej – nastrój, zaś w romantycznej – czucie. Marlena Rekiel-Zezula (pracownik Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej IM WA UMCS), bez wątpienia, czuje muzykę romantyczną. Koncert A-dur, w jej wykonaniu, wypadł znakomicie. Były fragmenty ciepłe, jedwabiste, zagrane z owym niepowtarzalnym *flo* (jak chociażby dialogi fortepianu z wiolonczelą); była też drażliwość, patos, wirtuozeria i brawura (jak chociażby fragmenty marszowe). Gdyby tylko kochliwy Liszt mógł usłyszeć i zobaczyć M. Rekiel-Zezulę ...

Kolejnymi utworami prezentowanymi podczas koncertu były: aria Caton z opery *Casanova* L. Różyckiego oraz aria Mimi z opery *Cyganeria* G. Pucciniego. Zainteresowania L. Różyckiego – najwybitniejszego, po S. Moniuszce, polskiego kompozytora operowego – pamiętnikami kochanka wszechczasów, sięgają czasów jego młodości. Wyjazd kompozytora do Włoch, pobyt w Wenecji – zainicjowały ciąg artystycznych wysiłków uwiecnionych ukończeniem, porażającej inwencją melodyczną, opery *Casanova*. Sędziwy Casanova, w trzecim akcie opery, wspomina jeden z epizodów swojego życia. Oto, nie dość, że udało mu się zbiec z weneckich lochów, dostać się do pałacu prefekta policji, ogrzać w karty jego gości, to zdołał jeszcze uprowadzić kochankę prefekta, swoją dawną miłość – Caton. Aria Caton jest doskonale znana miłośnikom opery.

„Mam zmysł wyłącznie małych rzeczy i nie chcę się poza nimi niczym innym zajmować” – to wyznanie G. Pucciniego, najpopularniejszego kompozytora operowego przelomu wieków, „ostatniego wielkiego kompozytora włoskiego *belcanta*”, doskonale tłumaczy jego zainteresowanie prozą życia artystycznej bohemy, przeżywającej wloty i upadki. Opera *Cyganeria*, bo o niej mowa, należy do najwybitniejszych dzieł kompozytora. Mimi (sąsiadka poety Rudolfa, malarza Marcela, muzyka Schaunarda i filozofa Colline'a; zakochana w Rudolffie) jest zwyczajną, a przez to tak bardzo ludzką. Jej, zamkniętę w czterech *tableaux* opery, życie dokonuje się na oczach widzów-słuchaczy. Kocha, cierpi, umiera. W galerii postaci oper Pucciniego Mimi zajmuje wyjątkowe miejsce. Podobno pierwszym, który oplakiwał jej śmierć, był sam Puccini, kiedy po raz pierwszy prezentował znajomym finał ukończonej właśnie kompozycji. Agnieszka Piekaroś-Padzińska dysponuje pięknym sopranem o aksamitnym brzmieniu. W obu ariach wypadła olśniewająco. Wokalista, prezentujący podczas koncertu, „wywane z kontekstu” arie, stoi przed nie lada wyzwaniem. Zmuszony jest niemal natychmiast przeorganizować się, zmienić „w okamgnieniu” swoje *emploi*. A. Piekaroś-Padzińska sprostowała wyśmienicie temu wyzwaniu. Jej Caton była czarująca i płomienna, a Mimi – krucha i subtelna.

Po cudownych prezentacjach A. Piekaroś-Padzińskiej przyszła kolej na popisy chóralne. Najwybitniejszy XIX-wieczny włoski kompozytor operowy, G. Verdi, pozostawał twórczo aktywny przez ponad pół

wieku. Drogę do światowej kariery otworzyła mu opera *Nabucco*. Powstała ona w dość dramatycznych okolicznościach. W latach 1838/39 Verdi stracił oboje swoich dzieci, w 1840 roku zmarła jego żona, a wystawienie jego opery komicznej *Dzień królowania* skończyło się fiaskiem. Verdi prawdopodobnie porzuciłby komponowanie, gdyby nie impresario *La Scali* Morelli, który namówił go do napisania opery *Nabucco*. Opera odniosła niebywały sukces, a występująca w niej primadonna Giuseppina Strepponi została późniejszą towarzyszką życia Verdiego. Chociaż opera *Trubadur* powstała jedenaście lat po *Nabucco*, wiele łączy te dwa dzieła. *Trubadur* również odniósł oszołamiący sukces, a sam Verdi w 1862 roku pisał do swojego przyjaciela, hrabiego Arrivabene: „Czy to w środku Afryki, czy w Indiach, słyszy się wszędzie i stale *Trubadura*”. Obydwe opery pochodzą z tzw. okresu *risorgimento*, okresu „prób odrodzenia przewodniej roli kulturalnej i politycznej jedności Włoch pod panowaniem króla” poprzedzającego ostateczne zjednoczenie Włoch w 1860 roku. O pochodzących z tego okresu chórach w operach Verdiego mówi się, iż stanowią raczej kontynuację dorobku Rossiniego (wyrażając smutek ciemiężonych narodów, bohaterstwo, potrzebę walki) niż Meyerbeera. Trudno doprawdy wytłumaczyć dlaczego chór IM WA UMCS – w chórze niewolników z *Nabucco* i chórze cyganów z *Trubadura* – zabrzmiał tak przekonująco. Czy to dzięki T. Krasowskiej, która przygotowywała chór, czy dzięki niezrównanemu dyrygentowi L. Jaworskiemu? A może to sprawa naturalnej, młodzieńczej werwy i niczym jeszcze nie zmąconej intuicji? Nie było w wystąpieniu chóru chwytliwego monumentalizmu czy taniego efekciarstwa. Był szlachetny spokój i – zawsze bezcenna – prawda.

Pochód żałobny na pogrzebie S. Moniuszki – twórcy polskiej opery narodowej – był w gruncie rzeczy krzykiem rozpaczy poddanego carskiemu uciskowi narodu, zbiorowym wyznaniem wiary w sens polskich dążeń do wolności. Trudno doprawdy o lepszy manifest polskości niż mazur z opery *Halka* S. Moniuszki. Polskość Chopina jest wysublimowana; polskość Moniuszki – dzięki swojej prostocie – niepozostawia wątpliwości. Wykonany przez orkiestrę – poprowadzoną ręką mistrza L. Jaworskiego – koncert, ostatni utwór koncertu, pozostawił słuchaczy w niemym zachwycie i delikatnym wzruszeniu. A później były już tylko brawa.

Podsumowując, należy jeszcze wspomnieć o osobach, bez których koncert nie odbyłby się wcale lub bardzo straciłby na uroku. Koncert z klasą poprowadziła – znana z erudycji – M. Dmowska. Kierownictwo artystyczne i organizacyjne sprawował niestrudzony prof. C. Świeca, a wspierał go P. Chilimoniuk. Zorganizować orkiestrę pomagał R. Wójtowicz.

Wybitny francuski pisarz przelomu wieków, znany nonkonformista, O. Mirbeau, zakrzyknął podobno kiedyś: „Nigdy nie współpracujcie!”. Paradoksalnie, tę eksklamację można uznać za *credo* Zakładu Pedagogiki Instrumentalnej IM WA UMCS. Współcześnie bowiem, „współpracować” na polu kultury wyższej oznacza przeważnie ograniczać wysiłki do *minimum* lub wręcz pograżać się w nihilizmie. Zakład więc nie współpracuje i... *esto perpetua*.

Maciej Białas

W STULECIE URODZIN

PROFESOR ADAM PASZEWSKI

W wigilię 2003 roku minęła setna rocznica urodzin profesora Adama Paszewskiego. Z tej okazji 13 lutego br., staraniem pracowników Zakładu Fizjologii Roślin i Zakładu Biofizyki, odbyło się spotkanie poświęcone pamięci Profesora. Uczestniczyli przedstawiciele władz Uczelni w osobach Jego Magnificencji Rektora prof. Mariana Harasimiuka i Dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi prof. Nikodema Grankowskiego oraz liczne grono przyjaciół, uczniów i współpracowników Profesora Paszewskiego. W uroczystości brał udział syn Profesora, Andrzej Paszewski – profesor biologii pracujący w Instytucie Biochemii i Biofizyki PAN w Warszawie.

Spotkanie rozpoczęło odsłonięcie przez JM Rektora tablicy pamiątkowej poświęconej Profesorowi, umieszczonej obok sali wykładowej nr 0149B w budynku Wydziału BiNoZ. Sala ta nosić będzie imię Profesora Adama Paszewskiego. Wybór sali podyktowany był tym, że Profesor Paszewski często prowadził tam swoje, pełne dygresji, wykłady oraz tym, że przylega ona do Zakładu Fizjologii Roślin, którego Profesor był wieloletnim kierownikiem.

Głównym punktem spotkania był wykład... Profesora Paszewskiego, wykład nagrany niedługo przed śmiercią Profesora z inicjatywy i z udziałem obecnego na sali prof. Zdzisława Cackowskiego. Po tym wykładzie i po prezentacji zdjęć pt. „Oblicza Profesora Paszewskiego”, głos zabrali liczni uczestnicy spotkania, wspominając swoje, często bardzo oryginalne, kontakty z Profesorem.

Przedstawianie sylwetki Profesora Paszewskiego osobom dłużej związanym z Uniwersytetem wydaje się zbędne. Profesor był osobą powszechnie znaną. Tym jednak, którzy nie mieli okazji poznać Profesora, może warto przypomnieć, kim był.

Profesor Adam Paszewski należał do grona założycieli naszego Uniwersytetu. Był rektorem w latach 1957-1959 i prorektorem w następnej kadencji, w latach 1945-1974 pełnił funkcję kierownika Katedry Fizjologii Roślin. W 1984 r. otrzymał tytuł doktora *honoris causa* UMCS. Jego szerokie zainteresowania naukowe i umiejętne doboru współpracowników zaowocowały rozwinięciem wielokierunkowych badań, obejmujących m.in. fizjologię roślin, mikrobiologię, biofizykę, bioche-



mię i immunologię owadów. Uczniowie Profesora, z Jego pomocą i często z Jego inicjatywy, stworzyli podwaliny Instytutu Mikrobiologii, Katedry Biochemii, Zakładu Patologii Owadów, Zakładów Biofizyki w Instytucie Biologii i w Instytucie Fizyki.

Profesor Paszewski był niezwykle barwną postacią. Władał biegle łaciną, francuskim i niemieckim, posługiwał się klasyczną greką i stale doskonalił język angielski, m.in. w ramach, nazwanego tak przez siebie, „Broken English Club”, przez który przewinęli się niemal wszyscy angielskojęzyczni lektorzy przyjeżdżający do UMCS. Jego mieszkanie przy ul. Sowińskiego było miejscem spotkań z gośćmi zza granicy. Tam też odbywały się seminaria z udziałem przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych od biologii po biblistkę. Do niezapomnianych należą spotkania mikołajkowe, w gronie pracowników i przyjaciół Zakładu Fizjologii Roślin, w trakcie których wymieniane były zabawne prezenty. Pewnego razu Profesor, który interesował się koranem, dostał „zestaw pobożnego

Muzułmanina”, składający się m.in. z dywanika do modłów, burnusa i turbana. Następnego dnia w tym stroju pojawił się na Wydziale, wzbudzając niemałą sensację.

Profesor Paszewski był entuzjastą sportu. Do późnej starości grywał w tenisa i pływał. Ratownicy znad zalewu Zemborzyckiego nazywali Go inspektorem, ponieważ przed wejściem do wody mierzył jej temperaturę, następnie temperaturę powietrza i dane te zapisywał kredą na tablicy. Czas pływania, zwykle 45 minut, odmierzał zegarkiem wodoszczelnym własnego pomysłu wykonanym oczywiście w warsztatach UMCS przez pana Bronisza.

Profesor Paszewski był powszechnie znany z olbrzymiego poczucia humoru. Potrafił żartować z samego siebie. Do dziś krąży o nim wiele anegdot. O tym, jak barwną postacią był Profesor Paszewski, można przekonać się, czytając zamieszczone obok wspomnienia nadesłane przez niektórych uczestników spotkania z 13 lutego.

Kazimierz Trębacz

POSTAĆ
NIESZABLONOWA

Z Profesorem zetknąłem się w pierwszym roku funkcjonowania UMCS, był wówczas jeszcze doktorem i adiunktem na Wydziale Przyrodniczym, ja zaś studentem I roku studiów rolniczych. Nigdy też nie byłem Jego studentem. W zimie i wiosną 1945 r. Profesor przychodził do nas kilka razy na zajęcia z botaniki w zastępstwie wykładowcy tego przedmiotu, bądź w zastępstwie prowadzącego ćwiczenia z anatomii roślin. Mam też w indeksie podpis Profesora zaliczającego mi ćwiczenia z botaniki (za prowadzącego te ćwiczenia, który przeniósł się do Poznania).

Moje dalsze kontakty z prof. Paszewskim były raczej luźne. W lutym 1958 r. jako rektor UMCS podpisał moje przeniesienie z Wydziału Rolnego na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi do Katedry Gleboznawstwa. W późniejszych latach, jako prorektor wyrażał zgodę na różne zakupy dla Katedry Gleboznawstwa, w tym także na zakup samochodu terenowego ze środków przyznanych zakładowi (służył nam wiele lat). Jako adiunkt, a później tzw. samodzielny pracownik spotykałem się często z Profesorem na posiedzeniach Rady Wydziału w budynku przy Akademickiej lub w Zakładzie Fizjologii Roślin.

Profesor był znany ze swego donośnego głosu i jeszcze bardziej donośnego śmiechu. Odznaczał się pogodnym usposobieniem, dużą życzliwością. Dziekani Wydziału mogli zawsze liczyć na Jego poparcie w czasie posiedzeń Rady Wydziału, podobnie jak na profesorów Uhorczaka i Rydzaka. Autor wielu znakomych i trafnych powiedzeń, np. „studenci to moi chlebobdawcy” lub „nie ma cudzoków, są tylko samouki i nieuki”, o niektórych z pracowników – „ma boskie atrybuty, jest sprawiedliwy, ale nierychliwy” bądź „człowiek nie jest kołkiem wbitym w ziemię, zmienia się”.

Był inicjatorem tworzenia na Wydziale nowych jednostek organizacyjnych i specjalności naukowych, jak: mikrobiologia, biochemia czy wreszcie biofizyka. Odznaczał się umiejętnością doboru pracowników do Zakładu, ale równocześnie uznawał zasadę stosowania w koniecznych przypadkach rotacji i skutecznie ją realizował. To ważna cecha, warunkująca prawidłowy rozwój kadry naukowej. Miał także inną cechę, a mianowicie nie przeszkadzał w pracy tym pracownikom, którzy mieli inicjatywę i chcieli pracować

W STULECIE URODZIN

zgodnie ze swoimi zainteresowaniami.

Profesor Paszewski, był na wydziale, a także uczelni postacią nieszablonową. W równej mierze przyrodnik co humanista o filozoficznym zacięciu, ze znajomością języków, w tym także łaciny i greki. Szereg wystąpień na posiedzeniach Polskiego Towarzystwa Botanicznego wygłaszał po łacinie, podobnie podczas uroczystości nadawania Mu tytułu doktora *honoris causa*. Prowadził też w swoim czasie na uczelni rodzaj lektoratu z języka greckiego dla kilku zainteresowanych pracowników.

W ostatnich latach, niestety, nie mamy już w zasadzie na uczelniach osób, będących postaciami nieszablonowymi, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Przyszłość, że coraz bardziej mi ich brakuje.

Stanisław Uziak

DŁUŻSZE ŻYCIE DUSZY

Szanowni Państwo,

Po obejrzeniu dokumentacji z życia i działalności profesora Adama Paszewskiego oraz po wysłuchaniu Jego wykładu ja zostałem wywołany do tablicy. Jasne, że stało się tak z powodu tego wykładu, bo ja właśnie ten wykład nagrałem, no i – jak Państwo widzieliście – byłem dość aktywnym tegoż wykładu słuchaczem.

Powiem przy okazji, że takich wykładzików nagrałem wtedy (w 1990 roku) więcej (przekazałem je wszystkie do archiwum uniwersyteckiego). Wśród nich jest wykład prof. Ernsta, a i 3 wykłady Pani prof. Anieli Chałubińskiej (opublikowane też w broszurce z pięknymi ilustracjami Pana dra Józwicka). Wśród wykładów prof. Chałubińskiej jest jeden szczególnie, w którym Dziewięćdziesięciolatka radzi młodzieży, jak pokonywać kłopoty ze skłerozą.

Gdy patrzyliśmy na mówiącego profesora Paszewskiego i gdyśmy go tutaj słuchali, widzieliśmy Go i słuchaliśmy jak żywego, jak gdyby był tutaj z nami i wśród nas. Ja wtedy sobie przypomniałem Lévy-Bruhla (francuskiego etnologa), który w wierzeniach pewnych ludzkich plemion odkrył przeswiadczenie o dwuetapowym istnieniu pośmiertnym ludzkiej duszy. Pierwszy etap pośmiertnego życia duszy (etap wyrazisty, intensywny) trwa tak długo, jak długo żyją ci, którzy zmarłego znali za jego życia, drugi zaś etap następuje wtedy, gdy bliscy i znajomi sami umierają; pośmiertne istnienie duszy zmarłego wtedy błędnie, ulega osłabieniu. Pomyślałem więc sobie, że dzięki elektronicznie ten pierwszy – wyrazistszy – okres po-



śmiertnego życia duszy się nieco wydłuża.

Z Profesorem Paszewskim spotykałem się od samego bodaj początku mojego pobytu w Lublinie, to znaczy od 1955 roku. Najpierw się spotykaliśmy na zebraniach Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Wszak Państwo wiecie, że myślał on nie tylko fizjologią roślin, ale i filozofią, a nawet teologią, ciągle przywołując w rozmowach i w swoich wypowiedziach filozofów i teologów, w szczególności Alberta Wielkiego.

Oczywiście, że odczuwałem Jego intelektualną przewagę, ale uznanie tej przewagi nie było dla mnie przykre, choć czasami jakiś tam opór stawiałem, ale w końcu musiałem kapitulować. Pamiętam, że kiedyś, gdy składaliśmy sobie życzenia – może świąteczne, może noworoczne – powiedział, że Jego życzenia dla mnie są lepsze od moich dla Niego. A czemu to, zapytałem z nutką sprzeciwu! Ano, powiedział, pańskie życzenia – życzenia ateusza, to są tylko osobiste życzenia, a moje – człowieka wierzącego, są formą modlitwy ku Bogu kierowanej w pańskiej intencji, a nuż Pan Bóg wysłucha i obdarzy pana wymiernymi dobrami. Musiałem przed tą argumentacją skapitulować. Ktoś z Państwa z sali pyta, czy Bóg wysłuchał. Chwileczkę (Boską!) trzeba poczekać (choć człowiek mierzy i liczy czas chwilami ludzkimi), wiecie wszak, że Pan Bóg nierychliwy, choć sprawiedliwy!

Jako rektor Uniwersytetu profesor Paszewski bardzo zabiegał o interesy uczelni, ale większość tych starań to zwyczajna proza, która w pamięci się tak bardzo nie utrwała. Łatwiej się utrwalają w pamięci działania bojowe. Pamiętam, że bardzo bojowy był wtedy profesor Uhorczak w zabiegach o pomieszczenia dla kartografii. Rektor Paszewski też bywał bojowy, choć

ja zapamiętałem bojowy plan manifestacji, który nie stał się ciałem.

Oto rektor Paszewski zaproponował Senatowi, aby zmanifestować wobec mieszkańców Lublina mizериę lokalową Uniwersytetu, który nie miał nawet sali na przeprowadzenie u siebie inauguracji roku akademickiego i musiał tę uroczystość odbywać w Domu Oficera. Więc – zaproponował Rektor Senatowi – aby w dniu inauguracji odbyć przez miasto manifestacyjny pochód w strojach akademickich z Rektoratu (pl. Litewski) do Domu Oficera. Odbyła się na ten temat dyskusja na posiedzeniu Senatu. Wszyscy byli „za”, dokąd nie zabrał głosu profesor Buczkowski (z prawa), który powiedział: „Więc tak, mamy się przebrać w te kolorowe stroje i pójść do Sali... Operetki”. Wszyscy zareagowali (jak Państwo!) śmiechem i w ten sposób inicjatywa się skończyła. Ja nie wiem, czy profesor Buczkowski był przeciwny tej manifestacji, nie musiał być przeciwny. On tylko dostrzegł i zwerbalizował śmieszny stronę takiego pochodu...

Mówiłem w pierwszej części swej wypowiedzi o tym, jak żyjący mogą intensyfikować i wydłużać pośmiertne życie duszy człowieka, życie jego myśli, jego słów, jego obrazu.

Zakończyć chcę tę krótką, okolicznościową, wypowiedź zwróceniem uwagi na drugą stronę tego medalu. Na to mianowicie, że młodszy (kiedyś byłem młodszy; teraz już jestem starszy) przez kontakty ze starszymi mogą też swoje życie nieco wydłużać przez to, że w ten sposób sięgają swoimi żywszymi doznaniem nieco dalej wstecz (w czas przed swoim narodzeniem), że choć pośrednio – przez tych starszych – to i owo mogą żywiej (niż z opisu książkowego) zapamiętać, choć sami tego bezpośrednio nie przeżyli.

Moje spotkania z Profesorem Paszewskim dały mi trochę żywszego wglądu w czas starszy ode mnie, wydłużyły mi więc nieco życie w tym kierunku, w przeszłość. A i dzisiaj też mi coś dają, wszak to dzięki tamtym spotkaniom, spotkaniom z Adamem Paszewskim, jestem dzisiaj z Państwem i mam okazję do Państwa mówić, a nawet mam wrażenie, że mnie słuchacie. Słowem, wzbogaca się (utrwała się) kamyk przyklejając się do Góry.

Zdzisław Cackowski

WSPOMNIENIE

Jako biolog – mimo iż był rozmiłowany w Albercie Wielkim i dawnej fizjologii – prof. Adam Paszewski dostrzegł wielką potrzebę wprowadzania do biologicznych badań narzędzi, jakimi posługuje się fizyka. Na obszarach nauk ścisłych sam nie czuł się zbyt pewnie dlatego też, jak sadzę, chętnie współpracował i przebywał z fizykami, a niektórych z nich darzył szczególną sympatią. W gmachu fizyki często słyszeliśmy donośnie brzmiący głos prof. Paszewskiego i Jego charakterystyczny, niezwykle głośny śmiech.

Istniejące dziś na terenie Lublina placówki biofizyki na Wydziałach Biologii i Nauki o Ziemi oraz Matematyki i Fizyki w UMCS, a także w Zakładzie Fizyki Politechniki Lubelskiej powstanie swoje zawdzięczają w istocie sympatii Profesora do fizyków, a ściślej – wielkiej zażyłości, jaka łączyła prof. Paszewskiego z prof. Arminem Teske.

Kiedy po obronie pracy doktorskiej (badanie powierzchni Ge), której promotorem był prof. Armin Teske zastanawiałam się nad tematem dalszej pracy naukowej, prof. Teske radził mi obracć dziedzinę biofizyki; kiedy starałam się o wyjazd na staż naukowy, poradzono mi placówkę prof. Daintego w Anglii; w obu tych przypadkach, gdzieś w tle zdarzeń, dostrzegam obecność prof. Paszewskiego: „wysokiego przystojnego bruneta” – jak żartobliwie lubił siebie przedstawiać.

Pobyt na Uniwersytecie East Anglia w Norwich pozwolił mi nie tylko przygotować pracę habilitacyjną, ale również przetransportować do Polski tematykę, w której doktoryzowałam sześcioletni młody wówczas pracowników naukowych fizyki (trzech z nich ma dziś tytuł profesora) i która później stała się załącznikiem badań w wymienionych wyżej lubelskich placówkach biofizyki.

Zasługi w tym prof. Paszewskiego nie sposób przecenić: po moim powrocie z Anglii (prof. Teske zastałam już w szpitalu)

W STULECIE URODZIN

wszystkie planowane przez prof. Teske czynności: przyjęcie prof. Dainiego, który przyjeżdżał na kilka dni do Polski, otwarcie mego przewodu habilitacyjnego i przygotowanie habilitacyjnego egzaminu przejął prof. Paszewski. Byłam Mu za to niewypowiedziane wdzięczna...

Profesor był człowiekiem niezwykle oryginalnym: miał ogromnie nietypowy sposób bycia. Powiedział mi kiedyś, że z domu rodzinnego wyniósł wpajaną Mu tam zasadę, iż pracę traktować należy jak zabawę. I rzeczywiście, doskonale bawił się przy wykonywaniu swoich nawet najbardziej odpowiedzialnych obowiązków. I innych tym bawił... Przy spotkaniach często wyciągał czarny notatnik, aby przypomnieć zapisane tam najświeższe kawały; lubił przygotowywać i wygłaszać okolicznościowe oracje, często po łacinie; wysyłać zabawne listy i pocztówki: pewnej znajomej np. wysłał na wczasy kartkę pocztową z całkowicie zaczernioną powierzchnią i napisem: „Tak wygląda Lublin bez Pani”.

Pamiętam niektóre z Jego zabawnych powiedzeń: „Wszyscy jesteście braćmi... w Darwinie”; wchodząc kiedyś na zebranie prowadzone przez prof. Teske przywitał nas pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony... (a kiedy obecni zamarli w zdumieniu, dokończył)... Armin Teske”.

Był katolikiem wierzącym i praktykującym, ale na organizowanych u siebie spotkaniach czytywał m.in. Koran; dostrzegał też rozdziew, jaki istnieje między Ewangelią a obecnym chrześcijaństwem i to nie tylko na płaszczyźnie etyki, ale również teologii. Wszystkie te sprawy w sposób dowcipny poruszał i potrafił zabawnie opowiadać, jak jego pytaniami i uwagami czuli się nieraz zaskakiwani i zmieszani teolodzy – księża profesowie KUL-u.

Prof. Paszewskiemu zawdzięczam w dużej mierze karierę naukową i moje zainteresowanie nie tylko biofizyką, ale również szeroko pojętym ekumenizmem.

Zawsze będzie mi brak spotkań z Nim i rozmów...

Jadwiga Łucja Skierczyńska

KARMIŁĘ NAS
MARZENIAMI...

Szczególne przyjaźń, jaką prof. Adam Paszewski obdarzył mnie i moją rodzinę w ostatnich kilkunastu latach życia, była dla nas czymś wyjątkowym.

Obecnie, kiedy z wnukami zachodzę na grób Profesora, wspominam Jego barwną osobowość i Jego bardzo szerokie kompetencje – od filozofii poczynając, przez historię, reli-



gionawstwo, fizjologię roślin – na biofizyce kończąc. Każdy kontakt z Profesorem pobudzał intelektualnie, Jego optymizm poznawczy „zarażał” otoczenie i wskazywał, że nawet najgłębsze mądrości warto i należy w nowych okolicznościach odczytywać na nowo. Uznając, że służebność pracy naukowej obowiązuje przede wszystkim wobec samej prawdy, nakłaniał uparcie każde otoczenie do dyskusji, do konfrontacji poglądów. Siebie i innych pytał o wszystko, potrafił formułować nowe, wręcz zaskakujące skojarzenia i koncepcje.

Niedługo przed śmiercią miał odwagę marzyć o eksperymencie, który polegałby na świadomym przeżyciu śmierci i powrocie – na moment – do przytomności, aby zrozumieć, na czym ten ostateczny akt polega (mam nadzieję, że nie zdradzam zbyt osobistych przemyśleń Profesora).

Zawsze, kiedy wspominam Profesora, dręczy mnie nieodparcie pytanie: co pozostało w Jego dawnym otoczeniu z tej ogromnej wiedzy, bogactwa myśli i odwagi poznawczej?

Stulecie urodzin, jak na syna wszechświata,
to niewiele, już nie takieś nam figle płata!

Karmiłeś nas marzeniami. Jak w rzecz się rozumu?

Daj znak – znak nadziei,
Krzyknij do anonimowo drepzącego tłumu!

Zapytaj o conditio humana,
O myśli dziecka nieznanne,
O piękny lot kormorana,
O to, co dotąd „niepomyślane”!

Edward Śpiewla

Tytuły tekstów pochodzą od Redakcji

wy i to z drugiej „przepraszam” upoważnia do stwierdzenia, że był to Człowiek wielkiej klasy!

Zbigniew Józwiak

UROK PROFESORA

Przed 50 laty, nieświadom tego, zetknąłem się, przy czym nie bezpośrednio, z osobą profesora Adama Paszewskiego. Była to zimowa przerwa międzysemestralna roku akademickiego 1952/1953. W naszym ośrodku fizyki odbywały się I Pokazy z Fizyki, których twórcą był profesor Waław Staszewski (urządzone są do dzisiaj, a w ubiegłym roku obchodziliśmy ich 50-lecie). Otóż na pierwszych Pokazach, w 1953 roku, prezentowałem publiczności... telewizję. Przypomnieć chcę, że wówczas w Polsce telewizji jeszcze nie było. Mój nadajnik i odbiornik TV stanowiły odpowiednio rozbudowane oscylografy elektronowe, których średnice ekranów nie przekraczały 10 centymetrów. Z jednego końca do drugiego niewielkiej sali przesyłałem proste obrazy. Tak czy owak mój pokaz oceniony został przez publiczność i media jako „gwóźdź Pokazów”. Pokazy odbywały się w kilku salach, trwały przez kilkanaście dni i były powtarzane kilka razy dziennie. Już na drugi dzień zauważyłem, że stałem gościem mego pokazu jest kilkunastoletni chłopak, którego zapewne ta prymitywna telewizja szczególnie fascynowała. Po pewnym czasie stwierdziłem, że zachowuje się on podobnie jak widz w kinie, który ten sam film ogląda już po raz któryś.

A było to tak. W 1953 roku byłem studentem trzeciego roku fizyki, a jednocześnie laborantem profesora Waława Staszewskiego. Przy czym wówczas ciężko się jąkałem. Mimo że podczas moich prelekcji na Pokazach od czasu do czasu występowały zacięcia („blokady”), publiczność jakoś to tolerowała. Ale już chyba na trzeci dzień, wspomniany chłopak, stały bywalec mego pokazu, tak dalece był zaznajomiony z treścią mojej prelekcji, że podczas moich zacięć, bezbłędnie merytorycznie kontynuował poszczególne przerywane przeze mnie zdania, a jego buzia promieniała satysfakcją. Tego rodzaju pomoc kilkunastoletniego dzieciaka zaczęła mnie co raz bardziej „wkurzać”. Wreszcie za którymś tam razem nie wytrzymałem i jękałem się obsztorcowałem chłopca oświadczając, że nie potrzebuję jego pomocy i że sam dam sobie radę. Być może ta scena była dla publiczności dodatkową atrakcją. Nie wiedziałem wówczas, że obsztorcowany przeze mnie chłopak, to obecny teraz na naszej uroczystości profesor Andrzej Paszewski.

CZŁOWIEK
WIELKIEJ KLASY

Podczas studiów chemicznych, w roku 1960, przeczytałem ogłoszenie zawieszone w Katedrze Chemii Nieorganicznej UMCS w Lublinie o poszukiwaniu studenta chemii do wykonania pracy magisterskiej w Katedrze Fizjologii Roślin na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi UMCS.

Zgłosiłem się u profesora Adama Paszewskiego kierującego tą Katedrą, przy ul. Głowackiego 2 w Lublinie. Po kilku formalnych pytaniach, naraz profesor Adam Paszewski zadał mi następujące pytanie: „Czy czyta Pan Biblię”. Trochę zaskoczony, odpowiedziałem, że od czasu do czasu... „A czy wie Pan, ilu synów miał Jakub?” Odpowiedziałem, że wiem – dwunastu... „A czy mógłby Pan wymienić niektórych z nich?”. Z wolna zacząłem: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Isachar, Zabulon, Gad, Aser, Dan, Neftali, Józef i Beniamin. Profesor wyraźnie był zaskoczony, ja natomiast wdzięczny swej katechetce z pierwszych lat szkoły podstawowej. Ale to nie koniec, Profesor drążył po chwili dalej: „A czy Jakub miał córki?”. Tym razem z mojej strony cisza trwała dłużej... wreszcie odpowiedziałem – nie wiem. Profesor na to: „wie Pan, miał córkę, ale nie pamiętam jej imienia...”

I druga rozmowa, pod koniec życia Profesora, którą także dobrze pamiętam. Poprosił mnie kiedyś Profesor do swojego gabinetu. Usiadłem. Zwykle pytał, co tam w domu. Tym razem nie padło takie pytanie, natomiast rozpoczął: „Panie Zbyszku, chciałem Pana przeprosić...” byłem zupełnie zaskoczony... powtórzył: „Przepraszam, nie miałem racji tępiąc Pana jako artystę”.

Te dwie rozmowy spinają się ze sobą szczególną kłamrą charakterystyczną Profesora Adama Paszewskiego. To wypowiedziane „nie pamiętam”, a może „nie wiem” z pierwszej rozmowy

W STULECIE URODZIN

Urok profesora Adama Paszewskiego polegał m.in. na tym, że lubił żartować z samego siebie. Kiedyś z rana spotkałem Go na ulicy Akademickiej. Szedł do pracy, przy czym w rękę trzymał otwarty kalendarzyk, w który się wpatrywał. Już z daleka widać było, że ma bardzo rozbawioną minę. Jak mnie zobaczył, zaczął się głośno, wiadomo jak, śmiać. Zapytałem Profesora, co się stało. Profesor pokazał mi kalendarzyk i wyjaśnił, że wybrał sobie zajęcia w takie dni, kiedy wypadają różnego rodzaju święta.

Bogdan Adamczyk

„JEGO PRZYKŁAD DAWAŁ WYOBRAŹNI WIEKSZE PRAWA”

Wszystkich tu zebranych łączy żal, że Profesora Adama Paszewskiego nie ma wśród nas. Jak miło byłoby zobaczyć Go tu na dzisiejszej uroczystości – może byłby wzruszony nadawaniem tej sali wykładowej jego imienia, ale na pewno bawiłby się najlepiej z nas wszystkich. Najgłębszy żal z powodu Jego nieobecności powinni jednak, paradoksalnie, odczuwać ci, którzy takiego żalu odczuwać nie mogą: ludzie młodzi – studenci i pracownicy naukowi – którzy nie mieli już okazji spotkać Go osobiście. Tu nieobecność Profesora jest szczególnie bolesną stratą, abstrahując bowiem od Jego osiągnięć naukowych i organizacyjnych, był On dla ludzi, którzy Go znali, człowiekiem, do którego odnieść można słowa Fryderyka Schillera: „jego przykład dawał wyobraźni większe prawa”. Myślę tu o postawie Profesora na czterech płaszczyznach: o Jego stosunku do życia, do innych ludzi, do studentów i do nauki.

Wszyscy pamiętamy donośny śmiech Profesora. W jakiejś mierze był dla niego cechą wrodzoną, ale sądzę, że był też wyrazem świadomości obranej postawy. Wydaje się, że w głębi duszy Profesor wcale nie uważał, że życie jest aż tak zabawne, ale był zdania, że śmiechem (i stosownie dobraną rozrywką, do której Profesor przywiązywał bardzo dużą wagę i wciągał do niej innych) można je uczynić znośniejszym. Świadom był ludzkich ułomności, w tym także własnych, z których sam śmiał się najgłośniej. Warto może przypomnieć jego powiedzenie, że „można być świnią, ale trzeba być taktownym”. Istotną cechą Profesora była też otwartość w przedstawianiu własnych poglądów. Przykładem znamionnym może tu być otwarte demonstrowanie przywiązanie do religii w najmniej sprzyjających temu czasach PRL, a jednocześnie równie otwarte krytyczne podejście do zasad wiary i ziemskich instytucji kościelnych.

Profesor był zawsze gotów podzielić się swymi poglądami i przemyśleniami z rozmówcą nie bojąc się ani śmieszno-

ści, ani tego, że publiczne ujawnianie tych poglądów, np. politycznych, mogło być ryzykowne. Ryzyko to łagodził humorem i ironią; pamiętamy choćby Jego „ekumeniczne” pozdrowienie w szarych latach minionego ustroju: „Niech żyje rewolucja”! (należało odpowiadać: „Na wieki wieków”). Zawsze Go interesowało, co myśli rozmówca, niezależnie od jego statusu naukowego i społecznego. Zawsze był gotów poprzeć czyjąś inicjatywę, jeśli tylko była w miarę sensowna, zawsze Go też cieszyły osiągnięcia innych. Postawa taka zjednywała Profesorowi ludzi i ułatwiała Mu jednocześnie ich do wspólnych działań.

Niezwykłe były też wykłady Profesora. Nie były one przeglądem najnowszych szczegółowych osiągnięć (które przecież za parę lat będą w dużej mierze przebrzmiały), zawierały natomiast obraz linii rozwojowych nauki i sformułowania zasadniczych jej problemów, a więc to, co dla nauki najważniejsze, a co najtrudniej znaleźć w podręcznikach. Profesor głosił, nieco prowokacyjnie, że wykłady nie należy przygotowywać, bo przygotowany przytłacza słuchacza i nie daje mu szans na myślenie. Pamiętamy też, jak przed wykładem udawał się do wiadomego przybytku wykrzykując przy tym, że „ważniejszy pusty pęcherza niż pełna głowa”. A przecież tylko pozornie wykłady te nie były przygotowywane, były bowiem konsekwencją wszystkich uprzednich przemyśleń. Wykłady te były zachętą dla studentów do myślenia i ujawniały podejście Profesora do studentów: traktował ich jako partnerów do dyskusji i mało co sprawiało mu taką przyjemność jak spotkanie indywidualności, która chciała i potrafiła takie zaproszenie do dyskusji podjąć.

Umysłowość Profesora ukształtowana była na kulturze klasycznej i poruszała się swobodnie po całym obszarze myśli ludzkiej, nie tylko w obrębie własnej specjalności naukowej. Czymś niezwykłym było obserwować, jak Profesor zabierał głos w dyskusjach naukowych: nawet w odległych dziedzinach dalekich od jego własnej, ukazywał poruszane tematy w perspektywie ogólnej wydobywając ich linie rozwojowe i ukazując nieoczekiwane aspekty. Czymś niezwykłym był także jego stosunek do nauki. Podkreślał wielokrotnie, że nauka jest twórczością. Cenił ją bardzo wysoko i podchodził do niej z pełną powagą, a zarazem z humorem. Miał bowiem świadomość, że tworzyli i tworzą ją ludzie nie wolni przecież od ludzkich ułomności. Gdy spotykał się z pracami naukowymi niezbyt wysokiego lotu, zwykł mawiać: „każdy musi z czegoś żyć”.

Obecni na tej uroczystości mieli okazję zetknąć się z Profesorem osobiście. Smutno jest pomyśleć, że wchodzący w życie młodzi ludzie nie będą mieli takiej okazji, nie zetkną się osobiście z Profesorem, z przykładem, który dałby z kolei ich wyobraźni „większe prawa”.

Andrzej A. Teske

ŻYCIE STUDENCKIE

WILNO



Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej od 18 do 22 grudnia 2003 r. gościł na Litwie. Tym razem celem była stolica tego pięknego kraju – Wilno. Warto podkreślić, że Zespół odwiedził Litwę już po raz piąty. Wcześniej byliśmy tam w 1972, 1988, 1989 i 1995 roku. Jednocześnie był to 268 wjazd zagraniczny Zespołu.

18 grudnia nad ranem rozpoczęliśmy podróż „nad Wilię i Wilenkę”. Czekala nas około 12-godzinna jazda do osiągnięcia celu. Większość z nas odwiedzała Litwę i Wilno po raz pierwszy. Do Wilna dotarliśmy około 18 czasu litewskiego – przesuniętego o 1 godzinę do przodu. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, kierowana przez posła pana Tadeusza Samborskiego, zapewniła Zespołowi zakwaterowanie w pięknym budynku Domu Kultury Polskiej, gdzie jednocześnie znajdowała się scena widowiskowa, na której dawaliśmy świąteczne koncerty.

W programie były występy świąteczne w Domu Kultury Polskiej w Wilnie oraz na Wileńszczyźnie. Już na miejscu spotkaliśmy naszych dobrych przyjaciół tzn. posłów na Sejm – Franciszka Jerzego Stefaniuka oraz Tadeusza Samborskiego. Miło było również spotkać się z panem konsulem Krzysztofem Świderkiem. Ponieważ przybyliśmy do Wilna tuż przed świętami Bożego Narodzenia, w programie każdego z koncertów, oprócz rozbudowanego programu tanecznego, znalazły się koledy oraz wiersze autorstwa posła Stefaniuka o tematyce bożonarodzeniowej. Śpiewaliśmy również pieśni kresowe – wszak byliśmy na Wileńszczyźnie, która jest zamieszkiwana przez wielu Polaków.

Na jednym z koncertów w Domu Kultury Polskiej w Wilnie obecny był konsul gen. RP w Wilnie pan Stanisław Cygnarowski. Napisał on w kronice zespołowej następujące słowa: „Po wielu latach miałem okazję posłuchać i obejrzeć Zespół w Wilnie. Jak dawniej jestem pod ogromnym wrażeniem. Szczególnie dziękuję za przypomnienie przeboju Festiwalu Rzeszowskich – »Kraju Rodzinnego Matki Mejs«.

Nisko się kłaniam twórcy i ojcu Zespołu – mistrzowi Stanisławowi Leszczyńskiemu. Dziękuję i pozdrawiam cały Zespół”.

Podczas naszych występów spotkaliśmy osoby nie tylko nam życzliwe, lecz również w przeszłości związane z ZTL. Jednym z nich był Walenty Wojniło – wychowanek Studium Folklorystycznego dla Polonusów, organizowanego co roku w lipcu przez pana S. Leszczyńskiego. W tej chwili jest korespondentem Telewizji Pol-

skiej na Litwie i podczas jednego z koncertów robił reportaż z naszych występów. Również on nie omieszkął podzielić się swoimi refleksjami w kronice: „Spotkanie z wspaniałymi, dawnymi przyjaciółmi, jest jednym z najlepszych świątecznych prezentów. Szereg lipców, spędzonych we wspaniałej, lubelsko-folklorystycznej atmosferze, szczególnie miłe się wspomina w długie, grudniowe wieczory. Stu lat trwania w pięknej twórczości i pożytecznej pracy”.

„Miasto było ukochane, szczęśliwe, zawsze w czerwonych piwonkach i późnych bzach, pnące się barokowymi wieżami ku niebu” – tak rodzinne Wilno wspomina Czesław Miłosz. Ponieważ oprócz koncertów mieliśmy czas wolny – trzeba było go wykorzystać. Pan poseł Tadeusz Samborski zorganizował nam zwiedzanie miasta.

Grudniowe Wilno ma w sobie wiele magii. Ostra Brama z cudownym obrazem Matki Boskiej, kamieniczka w Zaułku Bernardyńskim, pamiętająca czasy młodego Adama Mickiewicza, katedra na miejscu pogańskiej Świątyni Perkuna, cmentarz na Rossie – wszystko to mieliśmy szansę obejrzeć. Wspaniała była również wycieczka do podwileńskich Trok, gdzie znajduje się średniowieczny zamek, zbudowany na wyspce. Zobaczyliśmy również Wzgórze Trzech Krzyży Wiwulskiego, gdzie zaśpiewaliśmy „Wileńszczyznę”, która w jednej ze zwrotek wspomina znanego polskiego Architekta. Bardzo podniosła była chwila na cmentarzu na Rossie, gdzie przy grobie matki Józefa Piłsudskiego, gdzie złożone jest również serce wielkiego wodza – odśpiewaliśmy „Legiony” i złożyliśmy kwiaty.

W niedzielę 21 grudnia uświetniliśmy również oprawą muzyczną mszę świętą w kościele Świętego Ducha w Wilnie, śpiewając pieśni religijne i koledy. Warto podkreślić, że właśnie w tej świątyni znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego namalowany w 1934 roku na życzenie Zbawiciela wg ścisłych wskazówek świętej Faustyny Kowalskiej.

Członkiem Zespołu Tańca Ludowego UMCS podróż do Wilna na długie pozostanie w pamięci. Wspominać będziemy nie tylko cudowne wileński zabytki i uroki miasta, ale również wzruszone twarze Polaków, którzy oglądali nasze koncerty. To było dla nas największym podziękowaniem.

Barbara Sobczak

ALLIANCE FRANÇAISE UMCS

20 LAT OBECNOŚCI W LUBLINIE

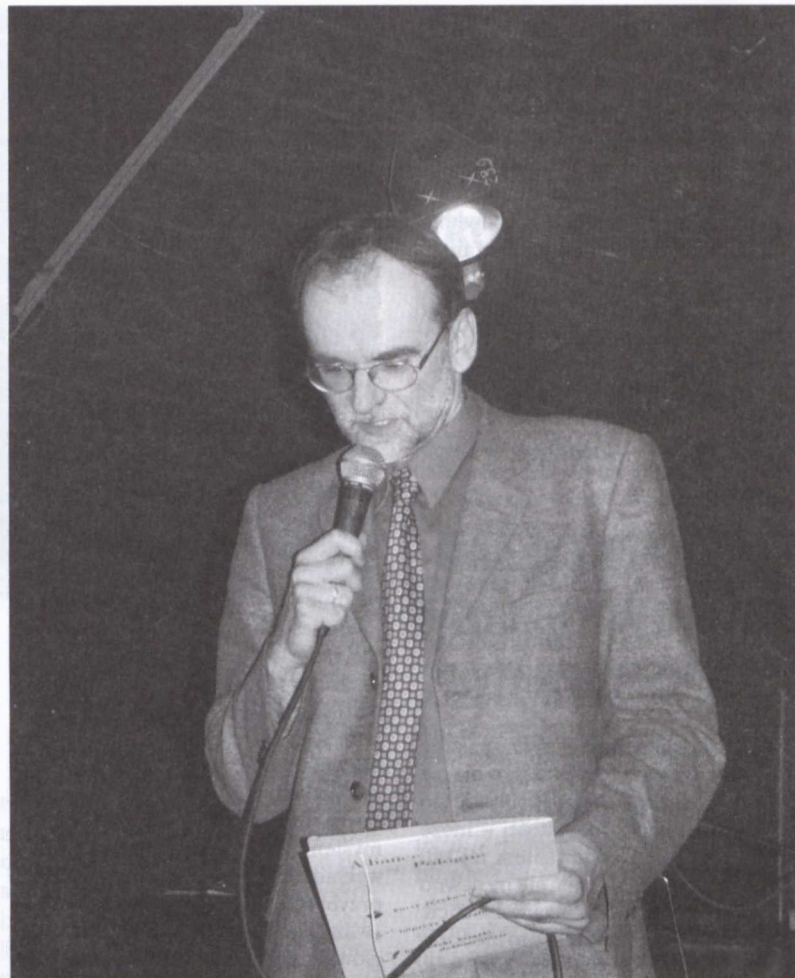
Pierwsza oficjalna wizyta w Lublinie ambasadora Francji **Patricka Gautrat** zbiegła się w czasie z obchodami 20-lecia lubelskiego Ośrodka Alliance Française UMCS. Po serii spotkań z władzami miasta i regionu Ambasador udał się na spotkanie z rektorem UMCS prof. **Marianem Harasimiukiem**. Potem goście odwiedzili pracowników Ośrodka w siedzibie na placu Litewskim, a następnie przeszli do Kawiarni Artystycznej Hades, gdzie odbyły się urodzinowe uroczystości. Zgromadziły one licznych gości zarówno z lubelskich urzędów, jak i przedstawicieli wielu instytucji kulturalnych Lublina współpracujących z Alliance Française. O lubelskich obchodach pamiętało dwoje Senatorów RP, państwo **Elżbieta Kurzępa** i **Kazimierz Pawełek**, którzy w Senacie biorą udział w pracach polsko-francuskiej grupy parlamentarnej. Gościem, a zarazem współorganizatorem uroczystości był prof. **Marian Harasimiuk** z małżonką. Władze miasta reprezentował p. **Edward Szempruch**, który odczytał list gratulacyjny skierowany do Alliance Française przez prezydenta, p. **Andrzeja Pruszkowskiego**. Bardzo miły list do pracowników Ośrodka napisał też prof. **Józef Szamański**, który jako Rektor UMCS w latach osiemdziesiątych założył lubelski Alliance. Uroczystość uhonorowali także inni goście z Ambasady Francji, przedstawicielka Alliance Française w Polsce p. **Elisabeth de Pontbriand**, radca kulturalny Ambasady Francji w Polsce p. **Jean-Yves Potel** oraz dyrektor Instytutu Francuskiego w Warszawie p. **Marc Nouschi** i jego zastępca p. **Jean-Luc Ferro**.

Jak zwykle w takich okolicznościach były przemówienia (Rektor UMCS, Ambasador Francji, radca kulturalny Ambasady, przedstawicielka Alliance Française, reprezentant władz Lublina i szef Ośrodka): trochę historii Ośrodka, rola, jaką Alliance Française w Lublinie

(i na świecie) odgrywa dla rozwijania wiedzy o Francji i promocji języka francuskiego, miłe słowa na przyszłość. Piosenka francuska w wykonaniu lubelskiej Federacji, która we własnych oryginalnych aranżacjach przypominała wybrane teksty wybitnych francuskich i francuskojęzycznych piosenkarzy i poetów, a przy okazji również „Madame” **Edwarda Stachury**, wszak lubelskiego romanisty. Obchody 20-lecia zakończyła część gastronomiczna przygotowana – jak zwykle w śmienicie – przez kuchnię Hadesu.

„A czemu by nie nadać temu charakteru bardziej oficjalnego?” – zastanawiał się już ponad dwadzieścia lat temu ówczesny lektor języka francuskiego w UMCS, **Patrick Dahlet**. Niedługo potem głównie dzięki jego staraniom powstał w Lublinie Ośrodek Alliance Française, szósty w Polsce i jeden z 1300 podobnych placówek rozsianych po całym świecie. Formalnie lubelski Ośrodek został powołany do życia 16 stycznia 1984 r. na mocy porozumienia między Rektorem UMCS prof. dr. hab. **Józefem Szymańskim**, Polskim Komitetem Alliance Française, reprezentowanym przez dr. **Zdzisława Ryłko** oraz Ambasadą Francji. Jego zadaniem było szerzenie znajomości języka francuskiego oraz promocja kultury francuskiej w szerokim znaczeniu. Nieformalnie Ośrodek rozpoczął działalność już w październiku roku poprzedniego, kontynuując wcześniejszą działalność w zakresie kultury, a ponadto organizując kursy języka.

Pierwszą siedzibą Alliance Française w Lublinie były pomieszczenia w Domu Akademickim „Ikar”. Lokalizacja ta była tyle praktyczna, co nieco uciążliwa ze względu na charakter studenckiego życia. Ale początki zawsze są trudne... Ośrodek podjął więc starania mające na celu polepszenie swojej sytuacji lokalowej. W pewnym momencie wysiłki te zaowocowały fantastyczną obietnicą ów-



Kierownik Ośrodka **Kazimierz Deryło**

czesnego prezydenta miasta Lublina, który zaproponował Ośrodkowi objęcie – po dokonaniu remontu – pierwszego piętra jednego z budynków między Krakowskim Przedmieściem i ulicą Zieloną! Niestety zarówno ze względów finansowych, jak i własnościowych projekt ten nie doczekał się realizacji. Tak więc lubelski Ośrodek przetrwał w „Ikarze” aż do roku 1991. Rok wcześniej rektor **Z. Cackowski** przydzielił „Francuzom” pomieszczenia w budynku na placu Litewskim. Ambasada Francji przyznała znaczną na owe czasy dotację w wysokości 200 000 Fr na ich remont i od 1 października 1991 Ośrodek przeniósł się do centrum miasta, trzykrotnie zwiększając swoją powierzchnię i znacznie poprawiając warunki pracy. Niestety, z powodu złego stanu technicznego budynku na placu Litewskim niebawem czeka nas kolejna przeprowadzka. Miejmy nadzieję, że będzie to kolejna zmiana na lepsze...

Kursy języka francuskiego są podstawą bytu Alliance Française, który jest jedyną w Lublinie szkołą specjalizującą się w nauczaniu tylko tego języka. Od roku bierze udział w pracach, które mają ujednolicić nauczanie w 16 szkołach Alliance Française w Polsce oraz w Instytutach Francuskich w Warszawie i Krakowie. Niewątpliwym dodatkowym atutem Ośrodka jest dostępna dla wszystkich zainteresowanych biblioteka, dysponująca bogatym księgozbiorem, 18 tytułami czasopism, pokazną kolekcją płyt CD, dostępem do internetu oraz różnymi materiałami na temat życia we Francji, studiów, szkół językowych, stypendiów itp. Już dwukrotnie francuscy studenci przygotowujący się do pracy na-

uczyciela języka przyjeżdżali do Lublina na staż metodyczny do Alliance Française. Ośrodek już dwukrotnie gościł u siebie uczestników ogólnopolskiego seminarium metodycznego Alliance Française w Polsce. Jest współorganizatorem Olimpiad Języka Francuskiego, konkursu poezji i prozy, od 7 lat również konkursu dla gimnazjalistów pt. „Poznajemy Francję”. W Ośrodku działa też centrum międzynarodowych egzaminów organizowanych we współpracy z Alliance Française de Paris i Ośrodkiem Metodycznym w Sevres k. Paryża.

Urozmaiceniem codziennej pracy dydaktycznej jest działalność kulturalna. Ten aspekt sprawia, że Alliance Française nie jest wyłącznie szkołą językową. Statystyki w tej dziedzinie są dosyć wymowne: ponad 100 koncertów (muzyka poważna, piosenka, jazz), ok. 150 projekcji filmowych w wersji oryginalnej, 49 spektakli teatralnych, 89 wykładów i 27 wystaw. Od 4 lat Ośrodek współuczestniczy w cotygodniowych audycjach Radia Lublin i p. **Jolanty Kapcia** poświęconych piosence francuskiej, których 200-setna emisja miała miejsce pod koniec 2003 r. Działania kulturalne umożliwia współpraca z kilkoma stałymi partnerami, m.in. Kawiarnią Artystyczną Hades, Fundacją Galeria na Prowincji, ACK Chatka Żaka i UKF Bariera, Centrum Kultury. Współpraca z Teatrem NN debiutuje, ale wszystko wskazuje na to, że zacznie się rozwijać i to już w najbliższej przyszłości. Wydaje się więc, że Ośrodek Alliance Française znalazł już swoje miejsce wśród instytucji oświatowo-kulturalnych Lublina.

Lublin, styczeń 2004



JUBILEUSZ



W gościnnych salach Wojewódzkiej Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki i Kapituła Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem przygotowali uroczystą przedwieczern bibliofilską poświęconą jubileuszowi doc. dr. Jana Gurby, Prezesa LTMK i Wielkiego Mistrza Kapituły. Prezentujemy przygotowane na tę okazję przemówienie dr. Zbigniewa Józwika.

75-LECIE URODZIN JANA GURBY

Andreas Gryphius (właśc. Greif), niemiecki filozof, poeta i dramaturg w słynnym traktacie o czasie pisze tak:

„Lata, które zabrał mi czas,
nie należą do mnie,
nie należą do mnie lata,
które nadejdą:
Chwila jest jednak moja
i na nią zważam,
Bowiem TEN jest mój,
który stworzył rok i wieczność”.

Cieszymy się zatem chwilą naszego Jubilat, która, będąc Jego, będzie i naszą.

Przeglądając Niezależny Dziennik Demokratyczny „ZIEMIA LUBELSKA” z soboty 15 lutego 1929 r. nr 46 i pismo codzienne „Głos Lubelski”, także z 15 lutego tego roku, znalazłem tylko jedną informację dotyczącą Lubartowa z tego dnia, i to w obu tych gazetach, ale jakże istotną. Otóż tego dnia, 15 lutego 1929 roku, w Lubartowie przyszło na świat dziecko płci męskiej z matki Janiny z domu Dąbkowskiej i ojca Stanisława Jakuba Gurbów, któremu nadano imię Jan.

Zapewne czytelnicy obu gazet – tak teraz myślę – zastanawiali się, dlaczego akurat to taka ważna informacja, że aż w gazetach...? Redaktorzy gazet jednak wiedzieli, kim będzie przyszły Jan Gurba... i mieli rację.

A teraz kilka wydarzeń, jakie towarzyszyły narodzinom naszego Jubilat: lubelskie krajowe i zagraniczne.

I tak, w tym pamiętnym dniu temperatura w Lublinie pod Lubartowem wynosiła -8°C , był silny, nieprzyjemny wiatr, a w „Głosie Lubelskim” czytamy, że Bałtyk był skuty lodem i nawet kapitan norweskiego parowca o nazwie „Torefjell”, uwięzionego w lodach Bałtyku 7 mil od brzegu, udał się ze sternikiem piechotą do Gdańska. Po pięciu godzinach dotarli szczęśliwie.

A oto wiadomości lubelskie:

1. Biblioteka im. H. Łopacińskiego (gmach potrybunalski) otwarta była 15 lutego od godziny 11 do 2 p.p. i od 16 do 19.

2. Towarzystwo teologiczne ogłosiło, że o godzinie 16 1/2 odbędzie się odczyt w Uniwersytecie, na którym ks. prof. M. Skibniewski TJ wygłosi odczyt: „Stosunek Kościoła do państwa w zaborze pruskim”.

3. W „Apollo” ostatni już dzień emisji wielkiego dramatu z życia cyrkowców pt. „Ten, z którego się śmieję”.

4. W kinoteatrze „Wir” o 4³⁰ i 6¹⁵ p.p. emocjonujący dramat według znanej powieści Strindberga pt. „Szał” (o kobiecie wampirze).

5. W Radzie Miejskiej front Endecji i Bunda wystąpił przeciwko przemianowaniu Al. Jagiellońskiej na Al. Piłsudskiego!

6. Radością natomiast napawa fakt przekazania darów przez Pana A. Remiszewskiego, wojewodę lubelskiego – w zamian bytności na balach, i to aż w kwocie 90 zł, dla Towarzystwa Gimnazjalnego „Sokół”, na budowę warsztatów św. Wojciecha i na Dom Żołnierza.

Z kraju, wśród wielu wydarzeń tylko jedno, charakterystyczne takie dla naszych czasów: „Komisja parlamentarna PPS postanowiła złożyć wniosek o postawienie Ministra Skarbu p. Czechowicza w stan oskarżenia”.

Nic dodać, nic ująć!

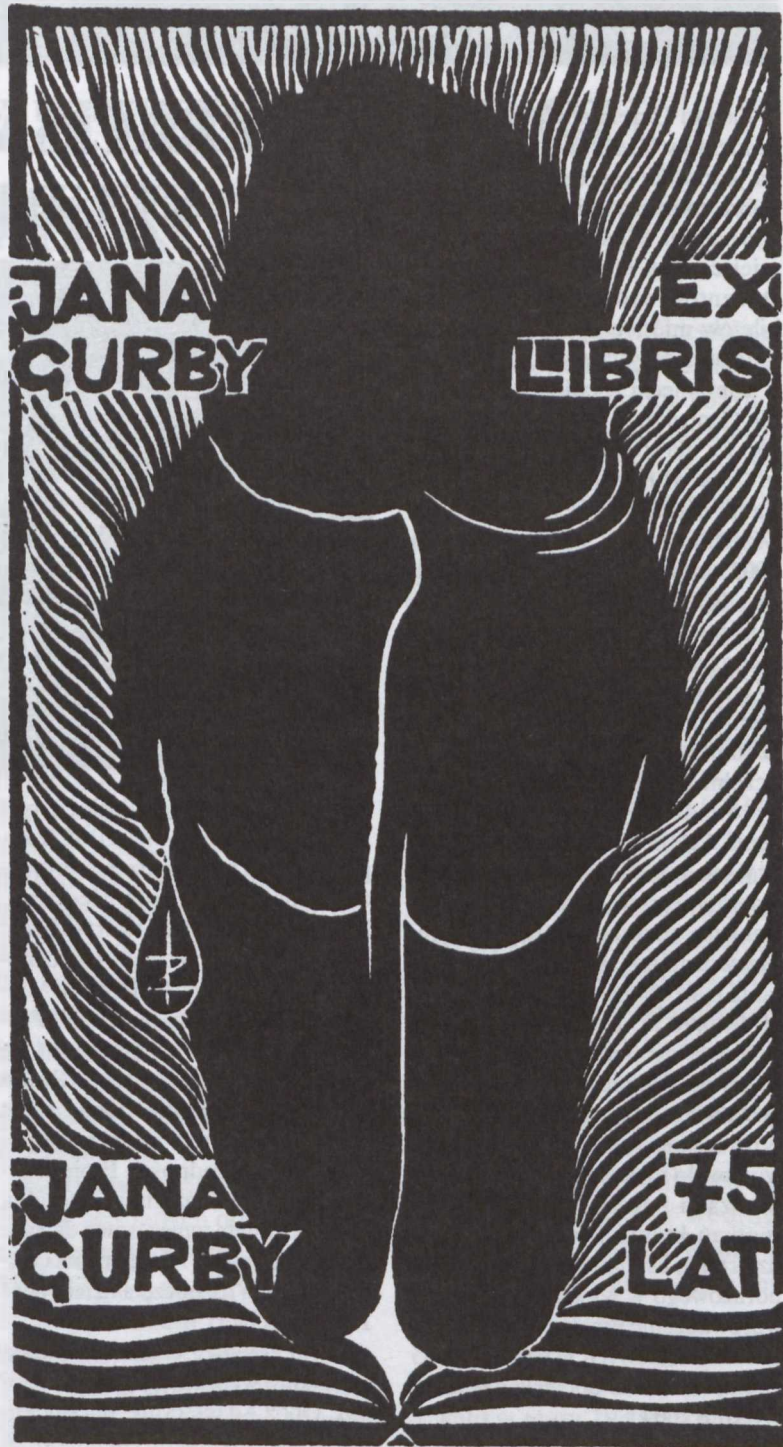
W tym wszystkim wzrastał i rozwijał się nasz Dostojny Jubilat.

W wieku 3 lat przenosi się wraz z rodzicami do Lublina. Tu kończy szkołę podstawową, liceum ogólnokształcące i studia w zakresie prehistorii i geografii. Tu rozpoczyna pracę w r. 1952 w UMCS, którego był absolwentem. Początkowo w Katedrze Prehistorii, a później Archeologii. Równocześnie przez 8 lat pełni funkcję inspektora-rzeczoznawcy zabytków archeologicznych woj. lubelskiego i kieleckiego.

W roku 1961 uzyskuje stopień doktora na podstawie pracy o neolitycznym osadnictwie w Polsce, a w roku 1969 zostaje docentem. W roku 1975 obejmuje kierownictwo Zakładu Archeologii UMCS, a wcześniej, w latach 1970-1975, sprawuje funkcję dyrektora Biblioteki Głównej UMCS.

Wtedy to otacza szczególną opieką bibliofilów, a także artystów, organizuje liczne wystawy grafików i malarzy. Wystawy te cieszyły się dużym uznaniem nie tylko społeczności akademickiej, ale i mieszkańców Lublina.

Jan Gurba piastował także funkcję prodziekana i dziekana Wydziału



Zbigniew Józwik, linoryt, 2004

Humanistycznego oraz wicedyrektora Instytutu Historii.

W dorobku swoim ma kilkaset publikacji z zakresu nauk humanistycznych, a także wiele prac popularnonaukowych i krytycznych. Wypromował liczne grono magistrów i także kilku doktorów.

Równoległe z pracą naukowo-dydaktyczną i administracyjną w UMCS udzielał się i udziela w licznych organizacjach naukowych, społecznych i kulturalnych.

Człowiek oddany bez reszty wszystkim sprawom Hrubieszowa, zasiada w wielu radach muzealnych i bibliotecznych, Prezes LTMK, Wielki Mistrz Kapituły OBKzS, Przewodniczący Rady Bibliotecznej Biblioteki Woj. im. H. Łopacińskiego, oddany bez reszty Stowarzyszeniu Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. S. Staszica w Lublinie, redaktor „Staszczaka”.

Niemal od zarania dziejów przewodniczący Kasy Zapomogowo-Pozyczkowej w UMCS.

Wspomnieć także należy o wyjątkowej charyzmie, jaką posiada Jan Gurba w działalności wychowawczej, którą rozpoczął już w roku 1946, jako instruktor harcerski w Lublinie. Dla swoich współpracowników – archeologów był zawsze nie kierownikiem, a „szefem”. Szefem pozostał nadal, także dla swojego następcy.

Człowiek wielkiej dobroci, radości, prawości i życzliwości. Człowiek wielkiej troski o drugiego człowieka.

Talentów, jakie otrzymał od Stwórcy, przede w wszystkim rzetelnej pracy naukowej, w poczynaniach kulturalnych, a także w kierowaniu ludźmi – nie zmarnował, a nadal je kształtuje.

Szanowny Jubilacie!

Jak dobrze być Twoim przyjacielem!

Bądź zdrow!

ŻYCIE STUDENCKIE

Zarząd Uczelniany Samorządów Studentów UMCS jako samodzielna jednostka reprezentuje i dba o dobro społeczności studenckiej naszej uczelni. W ostatnim czasie miały miejsce dwa niezwykle ważne dla studentów wydarzenia: likwidacja biletów miesięcznych na wszystkie linie oraz decyzja władz rektorskich o zamknięciu Akademickiego Radia Centrum. Najistotniejszą sprawą dla studentów, była decyzja prezesa MPK Jacka Miłosza o likwidacji biletów miesięcznych na wszystkie linie. Z dniem 1 sierpnia 2003 r. wprowadzono bilety na jedną i dwie linie w cenie 50 i 100 zł, a cenę biletu jednorazowego studenckiego podniesiono z 0,95 do 1,25 zł. W wyniku negocjacji prowadzonych pomiędzy Prezesem MPK a samorządami studenckimi lubelskich uczelni wyższych zaproponowano wprowadzenie biletów sieciowych w cenie 125 zł. Cena ta znacznie przekraczała możliwości finansowe przeciętnego studenta, dlatego rozpoczęto rozmowy z prywatnymi przewoźnikami. Efektem tego działania było obniżenie ceny biletu z 1 zł do 0,90 zł. Kolejne rozmowy z przedstawicielami MPK nie przyniosły porozumienia, w wyniku czego samorzady studentów przystąpiły do organizowania protestów. Spowodowało to wznowienie rozmów z władzami miasta i MPK. Podczas spotkań, które odbyły się 13-14 października, ustalono cenę biletu jednorazowego w wysokości 1 zł oraz wprowadzenie trzydziestodniowych biletów sieciowych w wysokości 55 zł. Nowe stawki obowiązują od 26 stycznia 2004 r.

Początek roku akademickiego zapowiadał kolejne zmiany. Kolegium Rektorskie UMCS zapowiedziało likwidację Radia Centrum. Na decyzję władz wpłynęły niska słuchalność radia (ok. 1%) oraz duży koszt utrzymania, na jaki Uczelnia nie może sobie pozwolić (ok. 300 tys. zł w skali roku). Przeciw likwidacji rozgłośni opowiedziały się władze wyższych uczelni zarówno publicznych, jak również prywatnych: „Jest to miejsce, gdzie młodzi dziennikarze odbywają praktyki i zdobywają doświadczenie” – mówiono, jednak do rektora UMCS nie wpłynęło żadne oficjalne pismo, w którym uczelnie zobowiązałyby się do współfinansowania radia. Zorganizowano petycję w obronie Radia Centrum, którą podpisało 2815 osób. Pracownicy radia gotowi byli zmniejszyć budżet o 50 tys. zł, m.in. kosztem własnych wynagrodzeń, aby tylko nie dopuścić do likwidacji rozgłośni, jednak to nie pozwoliłoby na zmniejszenie kosztów, które mogłyby po-

Z PRAC SAMORZĄDU STUDENTÓW



nosić Uczelnia. W związku z tym Parlament Studentów UMCS zaproponował wprowadzenie projektu Akademickiej Grupy Medialnej. Zakładał on, iż AGM tworzyć będą: „A4” – miesięcznik samorządu studentów UMCS, Akademicki Miesięcznik Kulturalny „Spinacz”, Portal internetowy www.student.lublin.pl oraz Akademickie Radio Centrum. Grupa medialna będzie posiadała wspólny budżet, co pozwoli na oszczędności. Projekt zyskał poparcie władz naszej Uczelni, która odsunęła tymczasowo decyzję o likwidacji radia. Akademicka Grupa Medialna rozpoczęła działalność 1 marca 2004 r.

Po raz kolejny ZUSS z pomocą samorządów wydziałowych zorganizował „Obóz Adaptacyjny” dla studentów roku zerowego. Od 21 do 26 września 2003 r. nowi studenci przebywali w Zakopanem. Celem, takich wyjazdów jest zapoznanie naszych młodszych koleżanek i kolegów z zasadami, na jakich działa nasza Uczelnia. Informujemy o możliwościach rozwijania zainteresowań społecznych i kulturalnych w UMCS, ułatwiamy wejście w nowe środowisko i pomagamy się w nim odnaleźć. Mówimy o roli samorządów studenckich, o zasadach, na jakich działają akademiki. W programie obozu znalazły się liczne moduły przybierające formę zabaw i jednocześnie uczące pracy w grupie, zorganizowano prelekcję na temat bezpieczeństwa poruszania się w górach, którą poprowadził naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Swoją obecnością zaszczylił uczestników obozu prof. dr hab. Stanisław Chibowski, prorektor ds. studenckich i nauczania UMCS, oraz mgr Piotr Ziemiak, zastępca kierownika Akade-

mickiego Centrum Kultury „Chatka Żaka”. O efektywności takich projektów świadczy fakt, iż wielu uczestników „Adapciaka” aktywnie udziela się w samorządach i innych organizacjach Naszej uczelni.

15 października w klubie muzycznym MCC odbyła się impreza, którą współorganizowały samorzady pięciu wyższych uczelni. Inicjatywy takie jak ta mają na celu integrację studentów różnych uczelni, jak również zacieśnienie współpracy między poszczególnymi uczelniami, co pozwala lepiej dbać o interesy studentów naszych uczelni. ZUSS UMCS przy współpracy Studenckiego Impresariatu Artystycznego zorganizował także otrzęsinowy koncert Kasi Kowalskiej w Klubie Muzycznym 5 Element. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla bawiących się studentów. Zespół Tańca Towarzystwskiego „Impetus” przygotował pokaz taneczny, można było obejrzeć pokaz mody Magdy Wójcik. Odbył się również koncert zespołu Cubop, a całą imprezę poprowadził Cobra.

Imprezy, jakie organizowane są dla studentów, mają na celu zapewnienie rozrywki w wolnym czasie. Wiele spośród prowadzonych akcji odbywa się w różnych klubach, co pozwala na poznanie miasta studentom, którzy nie pochodzą z Lublina. Dbamy o to, aby kolejne przedsięwzięcia nie przybierały formy zwykłej dyskoteki, dlatego też podczas imprez organizujemy liczne konkursy, koncerty, pokazy tańca.

Samorzady lubelskich uczelni zorganizowały 4 grudnia 2003 r. w Centrum Kongresowym Akademii Rolniczej kabareton „Studenci dzieciom”. Imprezę poprowadzili Adam Grzanka i Adam Małczyk, a wystąpili kabarety *Smile* oraz *Łowcy*. B. Całkowity dochód uzyskany z

sprzedaży biletów (3700 zł) przekazany został na ręce dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 przy ul. Głuskiej 5 w Lublinie. W trakcie imprezy odbyły się licytacje przedmiotów wykonanych przez wychowanków ośrodka, co zwiększyło dochód z imprezy. Przeprowadzony kabareton pokazał, iż studenci stanowią grupę społeczną, która chętnie wspiera akcje charytatywne i jest otwarta na problemy, z jakimi boryka się nasze społeczeństwo.

Miesięcznik Samorządu Studentów UMCS „A4” jest prowadzony przez studentów i dla studentów. Wydawany w nakładzie 3000 egzemplarzy kolportowany jest nieodpłatnie na poszczególnych wydziałach i akademikach UMCS. Zadaniem miesięcznika jest dostarczanie wszelkich informacji o kołach naukowych, imprezach organizowanych przez samorząd, stowarzyszeniach studenckich, ofertach skierowanych do studentów i o wszystkim, co interesuje nasze koleżanki i naszych kolegów. Z tego względu jeden egzemplarz gazety czytany jest nawet przez kilka osób. Redaktorzy starają się więc spełnić jak najlepiej oczekiwania zarówno studentów, jak i wykładowców lubelskich uczelni.

Przedstawiciele Zarządu udzielają porad prawnych, socjalnych, informacji dotyczących życia kulturalnego uczelni. ZUSS bierze udział w posiedzeniach Parlamentu Studentów UMCS, Parlamentu Studentów RP, Rady Programowej Akademickiego Centrum Kultury „Chatka Żaka” oraz Senatu Akademickiego. Współpracujemy z samorządami wydziałowymi, włączając się w pomoc przy organizowaniu wielu akcji, jakie prowadzą. ZUSS UMCS nawiązał współpracę z wieloma lubelskimi firmami, które sponsorują niektóre przedsięwzięcia, odciążając tym samym budżet uczelni. Ważną kwestią jest również to, iż Zarząd współpracuje z lokalnymi mediami, dzięki czemu w gazetach znajdują się artykuły informujące o tym, co dzieje się na uczelni.

Jednym z największych projektów są tegoroczne Kozienalia; planujemy także rozwinąć współpracę z uczelniami zagranicznymi. Mam nadzieję, iż praca ZUSS na rzecz społeczności studenckiej ułatwi Wam odnalezienie się na uczelni i pomoże w rozwiązywaniu problemów, z jakimi się borykacie. Oby było ich jak najmniej.

Justyna Stępnik

UNIwersytet w HEIDELBERGU W XX WIEKU

Spółeczność uniwersytecka pruskiej Drugiej Rzeszy w większości była zaskoczona przebiegiem wielkiej wojny 1914–1918 i nie mogła pogodzić się z jej konsekwencjami. Uniwersytet niemiecki bezpośrednio odebrał gorycz przegranej Niemiec także jako swoją porażkę.

Wielu przedstawicieli świata uniwersyteckiego żyło ciągle iluzją zwycięskiego pokoju kończącego I wojnę światową. Świadczy o tym słynny adres teologa Renholda Seeberga podpisany przez 352 nauczycieli akademickich. Dlatego też gdy Reichstag przegłosował nie zwycięską rezolucję pokojową, wystąpiło przeciw niej 1100 nauczycieli szkół wyższych, którzy nie chcieli przyjąć do wiadomości przegranej Niemiec. Tylko 49 profesorów było za rezolucją Reichstagu i do nich dołączyło 32 profesorów z Heidelbergu (Krockow s. 101). Widać z tego, iż nastroje polityczne w Heidelbergu różniły się od tych w wielu uniwersytetach niemieckich i duch pruski, przeciwstawny Europie, nigdy w tym mieście nie dominował.

W kręgach uniwersyteckich nie przyjęto zbyt przychylnie początków republiki i rządów socjaldemokratycznych. Max Wundt wręcz stwierdził: „To państwo jest nieniemieckie od korzeni po sam wierzchołek” (cyt. za Krockow s. 136). Tylko nieliczni nauczyciele akademicy opowiadali się za republiką. Jeden z jej zwolenników Gustaw Radbruch określił stanowisko profesury sarkastycznie: „od dawna uniwersytet jest raczej organem niż przewodnikiem ducha czasu [...]. Zbyt często przed i podczas wojny profesor był trąbką, której zdawało się, że sama dźwięk wydaje, a nie wiedziała, że ktoś w nią dmie ani kto zaczął. Nie masz większej łatwości niżli u profesora poza dziedziną jego wiedzy fachowej, Uniwersytety, które gesty przy-

wódcze czyniły, duch czasu po wielokroć za nos wodził, jeśli nie wręcz wywodził w pole” (cyt. za Krockow s. 137). Postawy antyweimarskie stały się niemal reprezentacyjne dla ducha uniwersytetów.

Większość profesorów Heidelbergu obserwowała z dystansem nowy republikański ustroj, jaki powstał w Niemczech po przegranej wojnie. Mniejszość próbowała kontynuować liberalny i otwarty na świat. „Duch Heidelbergu”, w czasach rozkwitu w XIX wieku kształtowany przez takich uczonych jak Max Weber, przede wszystkim widoczny był na Wydziale Prawa i w Instytucie Nauk o Państwie i Społeczeństwie, kierowanym przez Alfreda Webera. Naukowcy ci przyjęli pozytywnie nowe demokratyczne państwo. Im zawdzięcza uniwersytet to, że w niemieckiej opinii publicznej Heidelberg zachował wizerunek uniwersytetu otwartego, a równocześnie stojącego na wysokim poziomie naukowym. Do 1922 roku trzech profesorów z Heidelbergu: Philip Lenord (fizyka 1905), Albrecht Kossel (biochemia 1910), Otto Meyerhof (biochemia 1922) otrzymało Nagrodę Nobla.

Liczba studiujących stale tu rosła. Powołano do życia „pomoc studencką”, która pośredniczyła w wynajmie mieszkań i znalezieniu pracy, prowadziła stołówkę oraz założyła kasę pożyczkową. Jako że coraz bardziej odczuwalny stawał się brak pomieszczeń, na apel byłych studentów Heidelbergu oraz ówczesnego ambasadora USA J. G. Schurmana, amerykańscy fundatorzy podarowali w 1928 roku uniwersytetowi środki niezbędne na wzniesienie nowych budynków. Przy dzisiejszym placu uniwersyteckim powstał na przeciwko „starego” w latach 1930-1932 „nowy uniwersytet”, nad wejściem do którego, na inaugurację roku 1931, umiesz-

czo napis „Lebendigem Geist”, zaproponowany przez F. Gundolfa.

Jednak temu duchowi zagrażał już narodowy socjalizm, czego wyrazem były nie tylko spory prowadzone przez pacyfistę E. J. Gumbela i antysemitkę nastawionego fizyka Lenarda Zeugnisa, ale również to, że coraz więcej studentów ulegało nowej ideologii (Happ, Moritz s. 53).

W pierwszej demokracji niemieckiej jej zwolennicy stanowili w kręgach uniwersyteckich zdecydowaną mniejszość. Dotyczy to w szczególności studentów. Większość tradycyjnych organizacji, korporacje i związki burszowskie odwoływały się wprost do antydemokratycznych resentymentów. Przejęcie władzy przez Hitlera w tych organizacjach zostało przyjęte z entuzjazmem.

Narodowi socjaliści w wyborach uczelnianych odnosili sukcesy już w semestrze zimowym 1929/1930, a na XIV Zjeździe Studentów latem 1931 roku oddano przewodnictwo w ich ręce. Tym samym studenci uprzedzili hitlerowskie przejście władzy (Krockow s. 141).

Niemieckie uniwersytety dość łatwo poddały się wpływom narodowego socjalizmu. Badania nad tym zagadnieniem trwają do dzisiaj (Olszewski s. 251-265). Dość szczegółowe przeprowadzono na uniwersytecie we Freiburgu. Wnioski były jednoznaczne. Niemal wszyscy z entuzjazmem przyjęli początkowe sukcesy Hitlera. Również „problem żydowski” pojmowano we Freiburgu podobnie jak na pozostałych dwudziestu dwóch uniwersytetach Rzeszy. Zwolnienia Żydów przyjmowano bez protestów, że „rozumieniem”. Zgodnie z dyrektywami władz zrywano z nimi wszelkie kontakty. W tej sytuacji gorycz prześladowanych zwracała się nie przeciwko państwu, ale przeciwko zachowaniu się kole-

gów z uniwersytetu. Czystki na uniwersytetach, które miały miejsce w 1933 roku (około 1145 nauczycieli akademickich), zostały poprzedzone „spontaniznymi” inicjatywami samych uczelni. Około 700 uczonych żydowskich opuściło uniwersytety niemieckie przed 1933 rokiem (Olszewski s. 265). Instytucja, która miała służyć trzeźwemu i wolnemu od przesądów dochodzeniu prawdy, padła ofiarą własnych uprzedzeń.

Podczas 12 lat nazizmu (1933-1945) Uniwersytet w Heidelbergu przeżył także najciemniejszy okres w swojej historii. Nasilały się zwolnienia z powodów rasowych i politycznych; do końca 1939 roku strata wyniosła jedną trzecią profesorów zwyczajnych, około 20 procent profesorów nadzwyczajnych i nietatowych pracowników naukowych. Nowe nominacje na uniwersytecie, zorganizowanym według Führerprinzip (zasady wodza), nie mogły tych strat zastąpić ani ilościowo, ani jakościowo.

Narodowo-socjalistyczne bractwo uniwersyteckie zorganizowało w maju 1933 roku palenie książek. Podczas gdy jeszcze w semestrze letnim 1933 roku liczba studentów żydowskich wynosiła 180, w semestrze zimowym 1936/1937 zmniejszyła się do 24. Niedługo później przeszła przez uniwersytet fala pozbawiania stopni doktora. Do 1942 roku czystką została objęta większość studentów żydowskich, a emigrantów niemal bez wyjątku pozbawiono miejsca na uniwersytecie.

Uniwersytet obchodził w roku 1936 jubileusz 550-lecia. Było to wydarzenie, któremu Hitler nadawał, obok olimpiady, najważniejsze znaczenie w skali Rzeszy. Uczestniczyło w nim ponad 30 reprezentantów różnych krajów i środowisk uniwersyteckich z zagranicy. W tym samym czasie, na początku uroczystości, napis nad por-

UNIwersytety Świata – HEIDELBERG (4)



talem Nowego Uniwersytetu (Lebendigem Geist – żywemu rozumowi, duchowi) został zmieniony; teraz brzmiał: „Dem Deutschen Geist” (niemieckiemu rozumowi), a posag Pallas Athene zastąpił hitlerowski

orzęł. Humanistyczne idee musiały ustąpić przed ideami narodowymi i rasowymi, których najgorszym przykładem w Heidelbergu była akcja eutanazji lekarza Carla Schneidera.

Wojna dziesiątkowała profe-

sorów i studentów. Do sal wykładowych przychodziła coraz większa liczba kobiet oraz żołnierzy – rannych i zwolnionych ze służby w celu studiowania, przede wszystkim medycyny. Klęska narodowo-socjalistycznego państwa i zniszczenia Niemiec niemal nie dotknęły miasta Heidelberg; uniwersytet podzielił jednak los innych szkół wyższych w Niemczech. Proklamacją nr 1 gen. Eisenhowera z 1 kwietnia 1945 został zamknięty.

Komitet na czele z Karlem Jasperssem, złożony z 12 uczonych Heidelbergu, których nie można było oskarżyć o aktywne wspieranie reżimu Hitlera, spotkał się 5 kwietnia 1945 roku, aby podjąć zadanie nowego otwarcia uniwersytetu jako dzieła umysłowego „nowego początku” w myśl powiedzenia Karla Jaspersa, że trzeba „z pozytywnym nastawieniem życie i wiedzę na nowo kształtować”. W następnych miesiącach, krok po kroku, do stycznia 1946 roku podjęto nauczanie na wszystkich wydziałach. Heidelberg był pierwszym uniwersytetem w powojennych Niemczech, który, początkowo w ograniczonym zakresie, zaczął ponownie funkcjonować. Odbudowa kadry jeszcze przez wiele lat pozostawała niezwykle trudnym zadaniem.

To, że wzrastał udział w ogólnej liczbie studentów z zagranicy, począwszy od lat pięćdziesiątych, i osiągnął ponad 10 procent, było oznaką odnowionych i rozwijających się stosunków międzynarodowych. Gdy uniwersytet obchodził w 1961 roku 575 rocznicę, amerykański generał Clarke wziął udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej Jakoba G. Schurmana, dzięki któremu zorganizowano akcję zbierania pieniędzy, która umożliwiła pod koniec lat dwudziestych budowę „Nowego Uniwersytetu”. Polityczni reprezentanci władz niemieckich przybyli na uroczystość dość licznie na czele z kanclerzem Karlem Georgiem Kisingerem, który był dość częstym gościem uniwersytetu (Happ, Moritz s. 99).

Wzrastająca liczba studentów i postępujące zróżnicowanie dziedzin wiedzy wymagały teraz również przestrzennej rozbudowy uniwersytetu. Szczególnie klinika i instytuty nauk przyrodniczych w dzielnicy Bergheim i na Starym Mieście potrzebowały nowych budynków, których realizacja, według starszych planów, zaczęła się w latach sześćdziesiątych w Neuenheimer Feld. Ten projekt jest jeszcze ciągle na początku XXI wieku realizowany.

Nowe budynki nie wystarczyły do ustabilizowania sytuacji wewnętrznej uniwersytetu. Wśród ugrupowań studenckich dominować zaczęły te ukształtowane przez próby adaptacji modnych do końca nierozumianych komunistycznych idei; ich maksymą z pewnością nie było poszanowanie dla rzeczy i osób. Atak, skierowany przeciwko podstawom porządku społecznego, dotyczył ogólnie grup rządzących, w tym przypadku szczególnie władz uniwersytetu. Próba intelektualnej dyskusji z nimi tak jak na innych uniwersytetach nie powiodła się. W 1964 roku założono w Heidelbergu, drugi międzynarodowy, Uniwersytet Schillera, który nie stał się jednak konkurencją dla już istniejącego.

Niemieckie uniwersytety po 1960 roku nie były strukturalnie przygotowane na ogromny napór powojennego pokolenia chcącego studiować. Gdy kontestujące lewackie grupy studentów podjęły dyskusję na temat Trzeciej Rzeszy i problemów aktualnej polityki (wojna w Wietnamie), tak jak na innych uniwersytetach europejskich i niemieckich, także w Heidelbergu doszło do zamieszek i walk ulicznych z policją. Podłoże tego konfliktu bardzo wnikliwie opisuje Norbert Elias (*Rozważania o Niemcach* s. 362–400). Sytuację w ówczesnym szkolnictwie niemieckim podsumował profesor teologii w Heidelbergu G. Picht, który określił ją pojęciem katastrofy. Wymagało to opracowania planów głę-

UNIwersYTETY ŚWIATA – HEIDELBERG (4)

bokiej reformy całego szkolnictwa, którą rozpoczęto po 1970 roku.

W 1969 Uniwersytet Ruprech – Karls w Heidelbergu określił nowe zasady funkcjonowania, kładąc nacisk na rozwój badań i nauczania. To również nie przyczyniło się do uzdrowienia stosunków wewnętrznych. Na początku lat siedemdziesiątych nasiliły się „samorządy”, strajki i celowe zakłócanie posiedzeń naukowych z udziałem niepopularnych profesorów, zmierzające do ostatecznego sparaliżowania uniwersytetu. Dopiero po nowelizacji badeńsko-wirtemberskiej ustawy o szkolnictwie wyższym z 1973 roku udało się rektorowi Hubertowi Niederlanderowi dokonać zmian w Heidelbergu.

Po II wojnie światowej rozwinęły się zwłaszcza wydziały medycyny, fizyki, chemii i matematyki (Happ, Moritz s. 109). Świadczą o tym kolejne Nagrody Nobla przyznane profesorom z Heidelbergu: w 1954 roku Walterowi Bothe z fizyki, w 1963 roku Hansowi Jensenowi z fizyki, w 1979 Georgowi Wittingowi z chemii, 1991 Bertowi Sakmonnowi z medycyny.

Liczba studiujących w semestrze zimowym 1985/1986 wyniosła 26 tys., nauczycieli akademickich – 1200. Odnowiony, powiększony i wewnętrznie uspokojony uniwersytet mógł w 1986 roku wspaniałymi uroczystościami uczcić swoją już sześćsetletnią historię. Obecnie studuje w Heidelbergu około 30 tys. studentów na 9 wydziałach. Większa część uniwersytetu położona jest w Neuenheimer Feld. Tylko nauki humanistyczne mają swoje sale wykładowe i budynki instytutów na starym miejscu. Jednak ciągle głównym miejscem spotkań wszystkich studentów jest plac przed Starym Uniwersytem w centrum Starego Heidelbergu.

Uniwersytet w Heidelbergu nadal hołduje starym tradycjom ducha uniwersyteckiego. Równocześnie próbuje sprostać wyzwaniom teraźniejszości, których podjęcie przy ograniczonych środkach wymaga nowych sposobów i odważnych rozwiązań. Wizytówką współczesną uniwersytetu jest ośmiu laureatów Nagrody Nobla w XX wieku.

Józef Duda

Bibliografia

Ch. Charle, J. Verger: *Histoire des universités*, Paris 1994; W. Czapliński, A. Galos, W. Korta: *Historia Niemiec*, Wrocław 1981; W. Conze: *Niemieckie nauki historyczne od roku 1945. Uwarunkowania i rezultaty*, w: *Po upadku Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1981; J. Fijas: *Spór o cele i zadania uniwersytetu*, „Znak” 1978, nr 6; H. G. Gadamer: *Rozum, słowo, dzieje*, Warszawa 1979; E. Gilson, T. Langan, A. A. Maurer: *Historia filozofii współczesnej*, Warszawa 1977; A. Grabski: *Dzieje historiografii*, Poznań 2003; G. Haineman: *Heidelberg (b. d.)*; S. Happ, W. Moritz: *Die Ruprech – Karls – Universität*, Heidelberg 2003; K. Jaspers: *Praca badawcza, kształcenie, nauczanie*, „Znak” 1978, nr 6; J. Kocka: *O historii społecznej Niemiec*, Poznań 1997; S. Kozyr-Kowalski: *Max Weber a Karol Marks*, Warszawa 1997; Ch. Krockow: *Niemcy – ostatnie sto lat*, Warszawa 1997; W. Kula: *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963; R. Koselleck: *Przestawienie, zdarzenie, struktura*, w: *Opowiadanie historii*, Poznań 2001; T. Nipperdey: *Rozważania o niemieckiej historii*, Warszawa 1999; H. Olszewski: *Uniwersytety w Niemczech w latach 1933-1945*, w: *Studia z historii państwa, prawa, idei*, Lublin 1997; R. Rudziński: *Jaspers*, Warszawa 1978; J. Serczyk: *25 wieków historii. Historycy i ich dzieła*, Toruń 1994; S. Salmonowicz: *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987; M. Szulakiewicz: *Filozofia w Heidelbergu*, Rzeszów 1995; M. Weber: *Nauka jako zawód i powołanie*, w: *Polityka jako zawód i powołanie*, Warszawa 1987.



Podpisy do zdjęć

1. Ogólny widok Heidelbergu. Na pierwszym planie w centrum kościół Jezuitów wzniesiony w latach 1712-1751, Stary i Nowy Uniwersytet. W głębi za rzeką Neckar nowoczesne gmachy Neuenheimer Feld, gdzie obecnie znajdują się główne pomieszczenia uniwersytetu
2. Nowy Uniwersytet w Heidelbergu wybudowany w latach 1930-1932 z wbudowaną wieżą z 1380 roku
3. Studenci w Heidelbergu pod koniec XIX wieku
4. Studenci w latach „wielkiej wojny”
5. Studenci w roku 1937
6. Francuzi studujący w Heidelbergu
7. Studenci Heidelbergu w roku 1972
8. Studenci Heidelbergu w roku 1999

UNIWERSYTETY ŚWIATA – HEIDELBERG (4)



WYDAWCTWO
UMCS



Redaguje kolegium: Marek Jędrych, Elżbieta Mulawa-Pachoł (redaktor naczelna). Stale współpracują: Alicja Ciężczyk-Chmiel, Jolanta Jarzyńska, Krystyna Kapica, Arleta Kubicka, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Ziełńska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1009, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. E-mail: promocja@ramzes.umcs.lublin.pl <http://www.umcs.lublin.pl> Media, Wiadomości Uniwersyteckie. Skład i łamanie: **Bifolium**. Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst”, 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

ISSN 1233-216X



9 771233 216001

03 >

